



Poranny

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Mała Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Rola posła

Bez mała pięć wieków liczy sobie w Polsce stała instytucja sejmu. W roku 1505 konstytucja „Nihil novi” ustaliła, że król nie może postanowić nic nowego bez zgody sejmu, co tem samem ugruntowało stałość sejmu.

Z biegiem lat duch partykularyzmu, duch interesu egoistycznego zwyciężył myśl państwową. Posłowie na sejm stali się wyłącznie delegatami sejmików, działając w więzach instrukcyj, co w niesłychany sposób utrudniło działalność władzy ustawodawczej, a w dalszym biegu wypadków doprowadziło do wewnętrznego rozprzężenia państwa, skazanego na łaskę i niełaskę sejmikowej demagogii.

Ten stan rzeczy powtórzył się w nowoczesnej modyfikacji za naszych czasów, gdy poseł na sejm stał się szeregowcem partji, pozbawionym wolności sumienia i innych kryteriów poza wolą władz partyjnych.

Dlatego odrodzone państwo polskie musiało albo znieść ten partykularyzm, zamykający oczy na państwo jako wyraz powszechnego dobra, w którym się musi zmieścić dobro indywidualne czy grupowe, albo potoczyć się znowu ku niłości.

Te stare i nowe doświadczenia historyczne wpłynęły na inne kształtowanie się pojęcia o roli posła. Nie może być poseł tylko delegatem grupy czy części państwa, gdyż zespół takich posłów postulatowych, czyli sejm, nie byłby zdolny do współpracy nad zagadnieniami ogólnopaństwowymi, jak się o tem z praktyki przekonał. Poseł robotniczy bowiem widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłowy znowu w walce z robotnikami, poseł wiejski był wrogo nastawiony względem interesów miasta. Ten przyrodzony niejako brak obiektywizmu w traktowaniu różnych interesów społeczeństwa wzrastał jeszcze, gdy chodziło o żywą formę bytowania społeczeństwa — państwo. Bo poseł z dowolnego powiatu, czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie rósł w poważanie wśród swych wyborców, gdy mu się uda coś uskubnąć z zasobów państwa na rzecz swej prowincji, czy partji, bez względu na gradację potrzeb w państwie lub nawet materialną możność państwa.

Nie potrzeba podkreślać, że takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdziwliwów w społeczeństwie, uniemożliwiało koordynację sił dla dalszego rozwoju i postępu państwa.

To wczoraj. A jutro?

Posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nie tylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatami, ale także pełnomocnikami ludności całego państwa. Dlatego czuwając nad dobrem swego terenu, czuwać będą równocześnie nad dobrem powszechnem. Nowy poseł, z wdzięcznością swój mandat zaufaniu ludności, a nie partji, będzie w znacznie lepszym stopniu odzwierciedlał pragnienia i wolę reprezentowanych przez siebie obywateli. Dzięki temu właśnie te

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Sejm oparty na społeczeństwie bez pośrednictwa partji

Debata nad ordynacją wyborczą rozpoczęta

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10.15 poświęcone było debacie nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

W ławach rządowych zasiadli członkowie gabinetu z p. premierem Sławkim na czele, prezes Najwyższej Izby Kontroli, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

WYKLUCZENI NA JEDEN MIESIĄC.

Po załatwieniu spraw formalnych, Izba na wniosek marszałka wykluczyła z po-

siedzeń na 1 miesiąc posłankę Ignasiakównę i posła Chęcińskiego w związku z tem, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu, poświęconem pamięci Marszałka Piłsudskiego, zachowali się oni w sposób, uwłaczający powadze Izby.

Zkolei Izba przystąpiła do obrad nad ordynacją wyborczą do Sejmu.

Pierwszy zabrał głos referent projektu poseł Podoski, który bardzo szczegółowo omówił zasady ordynacji i scharakteryzował poszczególne rozdziały, uwzględniając przyjęte przez Komisję poprawki.

„Chcemy utrwalić w prawach wyborczych idee współpracy społeczeństwa z rządem”

Przemówienie referenta posła Podoskiego

Jeśli chodzi o założenia projektowanej reformy wyborczej — zaznaczył referent — to dążeniem jej jest oparcie Sejmu na całość społeczeństwa bez pośrednictwa partji, oraz bliższe związanie parlamentu ze społeczeństwem dzięki systemowi głosowania na osoby.

W realizacji tej pierwszej przesłanki wprowadzono zmiany takie, że powierzono ustalanie kandydatów na posłów zgromadzeniom okręgowym oraz zastosowano urzędową kartę do głosowania. Co zaś do drugiego postulatu, to wprowadzono zasadę minimum głosów, które kandydat musi

otrzymać, aby dostać mandat.

Co się tyczy systemu zgromadzeń okręgowych, to jest on zupełnie nowy. Wzory zastosowane zagranicą są nie do przyjęcia, dlatego też przyjęto system zgromadzeń okręgowych, gdzie zasiadać będą ludzie, posiadający zaufanie ludności, jako delegaci instytucji i delegacji, pochodzący z wyboru społeczeństwa. Dzięki bardzo elastycznemu systemowi zgłaszania kandydatów otwiera się możliwość emulacji różnych kierunków politycznych czy zawodowych, możność stworzenia listy kandydatów, najlepiej odbijającej dążenia ludności. Najlepszym reprezentantem ludności jest samorząd terytorjalny, gdyż opiera się on na najszerzej płaszczyźnie, jako pochodzący z wyborów powszechnych. Dlatego też w zgromadzeniach okręgowych będzie przeciętnie 2/3 delegatów z samorządu terytorjalnego.

Niewątpliwie ta forma wyborcza — oświadczył poseł Podoski — jest głęboka, tak jak głębokie są przemiany, które idą przez świat. Niektórzy imputowali nam, jakoby ta ordynacja miała tylko za zadanie zapewnić BBWR większość w przyszłych Izbach ustawodawczych. Musimy temu kategorycznie zaprzeczyć. Gdybyśmy istotnie jedynie ten cel mieli na oku, to pewnością byłoby wygodniej przyjąć system starej ordynacji, który niewątpliwie dałby nam jeszcze znaczącej większości niż w sejmie obecnym. Nie chodziło nam także o utworzenie reprezentacji tylko jednego ugrupowania politycznego. Dla osiągnięcia takiego celu mieliśmy wzór bardzo jasny i prosty.

Naszym zamiarem było utrwalenie w nowej ordynacji wyborczej polskiej koncepcji Państwa, wyrażonej w nowej Konstytucji.

U podstaw tej Konstytucji leży ideał urzeczywistnienia współpracy między rządzącymi a rządzonymi; idea harmonijnego współdziałania wszystkich warstw na rzecz DOBRA ZBIOROWEGO oraz ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA wszystkich narodowości w Polsce.

Nie usuwa więc nowa ordynacja poza nawias czynnika społecznego, przeciwnie uniezależniając obywateli od partji, daje im możność bezpośredniego wypowiedzenia się w wyborach.

Przetwarzamy izbę poselską w organ, oparty na żywych siłach społecznych, zdolnych do pozytywnej pracy.

Kto tylko choć trochę zna dzieje ojczyzny, ten doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak ciężko zapłacił naród polski za przeciwstawianie ongiś społeczeństwa Państwu. Nic więc dziwnego, że właśnie w narodzie polskim idea współpracy znalazła tak żywy oddźwięk, że my jako PIERWSZY SEJM WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM chcemy ten najcenniejszy dorobek naszej pracy utrwalić w nowych prawach wyborczych.

Cheemy, aby przyszłe organy ustawodawcze te główne nasze idee urzeczywistniły. (Okłaski).

W zakończeniu swojego wywodu referent prosił Izbę o przyjęcie wniosku komisji.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Skierowanie importu i eksportu do Gdyni będzie najlepszą odpowiedzią na nieustępliwość Senatu gdańskiego

(o) Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że w związku z sytuacją finansową Gdańsk odbywają się narady w polskich sferach gospodarczych. Są one wprawdzie poufne, z tego jednak, co przeniknęło do wiadomości publicznej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sfery te zastanawiają się nad koniecznością skierowania eksportu i importu polskiego przez Gdynię, aby na przyszłość uniknąć bardzo poważnych strat w związku z zamrożeniem polskich kapitałów w Gdańsku wskutek zarządzeń dewizowych.

Dotychczas zamrożone w Gdańsku kapitały polskie oblicza się na 60 milionów zł. W obecnej sytuacji gospodarczej stanowią to ogromną pozycję, decydującą o losie wielu polskich przedsiębiorstw handlowych.

Według poufnych informacji z gdańskich kół handlowych, nieustępliwość senatu gdańskiego w rokowaniach dewizowych ma podkład wyłącznie polityczny a nie gospodarczy.

Prasa niemiecka w Gdańsku o rokowaniach polsko-gdańskich

Wychodzące w Gdańsku dzienniki niemieckie zamieściły wczoraj dosłownie ogłoszoną przez nas wiadomość naszego korespondenta warszawskiego, o odrzuceniu przez Senat gdański ofiarowanej mu pomocy rządu polskiego w niezwykle ciężkim położeniu Wolnego Miasta, wywołanem spadkiem guldena oraz wprowadzeniem kontroli dewiz.

Dzienniki niemieckie dodają od siebie, że Senat gdański nie zajął oficjalnego stanowiska (wobec czego?), oraz że pomoc polska jest Gdańskowi niepotrzebna, ponieważ stabilizacji guldena jest zapewniona i nie podlega dyskusji. „Vorposten” dodaje ponad to, że rokowania polsko - gdańskie podjęte

zostaną na nowo za kilka dni, po otrzymaniu przez delegację polską nowych instrukcyj od rządu polskiego.

Czy stabilizacja guldena jest zapewniona i czy pomoc polska właśnie dla ustabilizowania wartości guldena jest zbędna? na pytania te może odpowiedzieć tylko życie i zapewne odpowie w dniach najbliższych. Powyższe zapewnienia gdańskiej prasy niemieckiej musimy uważać tylko za pusty frazes, gdyż wiadomo nam, że np. w Gdyni guldena gdańskiego można nabyć daleko poniżej urzędowego kursu obowiązującego w Gdańsku. A tego nie możemy nazwać frazesem.

Skandaliczna szykana czeska

Polskim harcerzom ze Śląska Cieszyńskiego odmówiono paszportów

(o) Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Harcerzom polskim z Czechosłowacji, wybierającym się na zjazd harcerski do Spawy, rząd czechosłowacki odmówił paszportów.

Polskie władze harcerskie zrezygnowały wobec tego również z udziału harcerzy czechosłowackich, którzy przybyć mieli do Spawy.

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

pragnienia, ta wola ludności, nieskażona doraźnym interesem partyjnym, trafi rzeczywiście do szczytów władzy państwowej.

To uchroni nas przed demagogią z jednej strony, a przed biurokracją z drugiej, ponieważ sejm będzie najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem kontroli działalności władzy wykonawczej.

Rola pośrednicząca po stać nie będzie jednostronną. Jeśli bowiem reprezentować on będzie interes ludności wobec państwa, to jednocześnie reprezentować będzie interes państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed zwiemi wyborcami. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie obiektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak władze państwowe o zagadnieniach ludności.

Silną rzeczą najliczniej reprezentowaną będą te warstwy ludności, które stanowią największy odsetek w państwie. Dzięki temu najliczniejsza warstwa ludności, żyjąca dzisiaj w niektórych swych odłamach raczej obok państwa, aniżeli w państwie zostanie bardziej związana z życiem państwa.

Czynnik osobistego zaufania, który stanowić będzie o obsadzeniu mandatów poselskich, gwarantuje, że osobniki niegodne powszechnego zaufania, różne służby partyjne znajdują się poza sejmem. Wiemy, jak opinia publiczna jest wrażliwa na osobistą uczciwość, na moralną wartość jednostki — dlatego możemy być przekonani, że przez próbę głosowania przejdą wyłącznie ludzie porządni i wzorowi obywatele.

Dlatego krzykacze, kombinatory, spekulanci i karierowicze z pod ciemnej gwiazdy taki tumult podnoszą przeciw nowej ordynacji wyborczej.

Wydaleni ze wszystkich szkół Rzplitej

(a) Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło, że uczniowie 7 kl. gimnazjum Jana Kantego w Poznaniu Marek Weisbof i Jakób Wygodzki wydaleniu zostali ze wszystkich szkół kraju i do żadnej szkoły nie mogą być przyjęci bez zezwolenia Ministerstwa.

Uchylony wyrok śmierci

Warszawa, 25. 6. (PAT.) Dziś w Sądzie Najwyższym była rozpatrywana sprawa oskarżonego o zamordowanie żony Langego skazanego przez sądy obu instancji na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Poznaniu.

Święto sportu polskiego na Łotwie

Dynaburg, 25. 6. (PAT.) W obecności pana Bezkowicza oraz członków konsulatu polskiego odbyło się w niedzielę otwarcie 2-dniowego święta sportu polskiego na Łotwie. Poza drużyną z Dynaburga w święcie sportem wzięło udział 8 drużyn sportowych Związku polskiej młodzieży katolickiej z całej Łotwy, w tej liczbie ryska Reduta i Sparta.

Zainteresowanie świętem sportem było naogół bardzo duże. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna ryska 331,5 pkt., drugie dyneburska 243 pkt.

Więc jednak mówiono o Abisynji z wizyty Edena w Rzymie

Rzym, (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat: Minister Eden odbył dziś dłuższą rozmowę z szefem rządu włoskiego, która trwała godzinę. W toku rozmowy poddano analizie różne zagadnienia europejskie i stwierdzono, że linja postępowania wytknięta w komunikacie londyńskim z dn. 3 lutego oraz podczas obrad w konferencji w Stresie zdolna jest doprowadzić do rozwoju stosunków w interesie stabilizacji Europy. W toku rozmów badano również sprawę etiopską.

Fala upałów w Szwecji

Sztokholm, 25. 6. (PAT.) Szwedzka agencja teleg. donosi: Fala upałów dochodzi w niektórych częściach Szwecji do 33 stopni powyżej zera. W ostatnich dniach upały spowodowały kilka nieszczęśliwych wypadków.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Sejmu)

Zwiększenie wpływu pracowników fizycznych i umysłowych na skład zgromadzeń okręgowych

Poprawka zgłoszona przez BBWR

Po przemówieniu referenta zabrał głos poseł Madejski (BBWR). Podkreślił on, że przewidziane przez projekt kryteria ilościowe okazały się niewystarczające przy pierwszej próbie zastosowania ich do świata pracy. Zbyt wiele robotników albo pracowników pozostałoby poza nawiasem. Obraz ogólnej reprezentacji mógłby w konsekwencji ulec zniekształceniu, co byłoby sprzeczne z zamiarem projektodawcy.

Pragnąc przynajmniej w pewien sposób tym koniecznościom zadość uczynić, grupa robotnicza BBWR występuje z projektem zastosowania słusznego kryterium ilościowego w stosunku do świata pracy i zapewnienia mu odpowiedniej reprezentacji. Z tego założenia wychodząc w imieniu BBWR zgłasza mówca do zreferowanego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu zmianę w artykule 32, mówiącą o składzie zgromadzenia okręgowego ust. 1 pkt. C. Zdanie

końcowe zastępuje się zdaniem treści następującej:

„Zgromadzenie okręgowe składa się z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych wybranych:

przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych po jednym delegacie na 2 delegatów radnych oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych,

przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych“.

W art. 96, według zmienionej numeracji w dawnym artykule 94 pkt. 6, skreśla się wyrazy:

„Zarządy pracowniczych związków zawodowych po jednym delegacie na 250 członków dawnej organizacji“ (Chodzi tu o wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych).

Głosy opozycji

muje poprawki zgłoszone przez jego klub na komisji i zapowiada głosowanie przeciwko ordynacji.

Poseł Matczak (Ukr. soc. rad.) twierdzi, że chłop i robotnik ukraiński nie zgodzą się na pozabawienie ich praw politycznych, zapowiada głosowanie przeciwko projektowi a za projektem PPS. Jeżeli projekt BBWR przejdzie, ukraiński lud pracujący uchyli się od wyborów.

Poseł Bitner (Chrześc. Klub Lud.) uważa, że projekt jest sprzeczny z uchwałą Konstytucji.

Poseł Saenger (Kl. Niem.) twierdzi, że projekt nie daje możności uzyskania odpowiedniej reprezentacji mniejszości niemieckiej. Poseł Saenger wypowiada się przeciwko projektowi ustawy.

Poseł Dobroch (Stron. Lud.) apeluje do mas chłopskich, by wstrzymały się od udziału w wyborach.

Odpowiadając na wywody mówców opozycyjnych zabrał głos wicemarszałek Car.

Po przemówieniu wicemarszałka Cara w dalszym ciągu toczyła się dyskusja ogólna, w której głos zabierali posłowie Komarnicki, Stroński, Trampeczyński, Czernicki (Stron. Lud.), Tomasz Arciszewski (PPS), Jeremiec (Kl. Białoruski) i szereg posłów BBWR, poczem Izba przystąpiła do debaty szczegółowej nad projektem ordynacji do Sejmu.

Poseł Niedziałkowski (PPS) wystąpił z ostrą krytyką wniosku BBWR, twierdząc, że projektowana ordynacja jest rzekomo sprzeczna z Konstytucją i ubolewając, że zmierza do likwidacji partii w Polsce.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) podzielał pogląd posła Niedziałkowskiego co do rzekomej niezgodności ordynacji z Konstytucją. Mówca oświadcza, że nikt z Obozu Narodowego na podstawie tej ordynacji nie będzie się chciał ubiegać o mandat poselski.

Poseł Rataj (Str. Lud.) w dłuższym przemówieniu zwałcał wnioski BBWR, podtrzymując zgłoszone przez siebie na komisji poprawki.

Poseł Żuławski (PPS), podobnie jak Niedziałkowski, poddał krytyce zasady, na których jest oparty projekt nowej ordynacji wyborczej.

Poseł Tempka (CHD) utrzymuje, że projekt nie nadaje się do dyskusji.

Poseł Brzeziński (NPR) zapowiada głosowanie przeciw projektowi.

Poseł Michałkiewicz (Chł. Stron. Lud.) twierdzi, że sejm wybrany w drodze tej ordynacji tylko wówczas będzie dobry, jeżeli opozycja zrezygnuje z jałowej walki, biorąc udział w akcie wyborczym, lub też ta część opozycji, która będzie się przeciwstawiała, musi być usunięta na bok. W konkluzji opowiada się za projektem BBWR.

Poseł Rottenstreich (Kolo Żyd.) podtrzy-

Nieudany strajk polityczny, zorganizowany przez PPS

(a) Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Agitacja PPS za strajkiem demonstracyjnym jako protestem przeciw ordynacji wyborczej zakończyła się zupełnym niepowodzeniem.

W Warszawie strajkowały tylko drobne grupy robotników, większość pracowała. Ogółem strajk objął kilkadziesiąt drobnych fabryczek i zaledwie kilka procent robotników.

W Łodzi w okręgu łódzkim strajkowało kilkanaście procent, i to jeszcze w fabryce Krusche-Ender strajk nie miał charakteru politycznego, a pozostawał w związku z toczącym się procesem o zamordowanie dyrektora fabryki.

W Tomaszowie, Piotrkowie, Kaliszu, Radomiu i innych miejscowościach fabrycznych wogóle nie doszło do strajku.

Na dożywotnie więzienie

skazano mordercę dyrektora fabryki Krusche-Ender

Łódź, 25. 6. (Pat.) Dziś przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Tysiakowi, byłemu robotnikowi zakładów przemysłowych Krusche-Ender, oskarżonemu o zabójstwo dyrektora tych zakładów Ry-

szarda Kannenberga.

Sąd wydał wyrok, którego mocą Józef Tysiak skazany został na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze. Obrona zapowiedziała apelację.

Chmary mszyc zatrzymały pociągi i samochody

Niebywała plaga w okolicy Moguncji

Berlin, 25. 6. (PAT.) W okolicy Moguncji pojawiły się masy mszycy uskrzydłonej, które spowodowały zatamowanie komunikacji kolejowej na szosach podmiejskich. Samochody mogły tylko z trudem się posuwać naprzód, usuwając ustawicznie przy pomocy szczotek rojeń owadów z szyb aut. Rowerzyści zmuszeni byli zsiąść z rowerów.

Angielski samolot-robot

poruszany całkowicie zapomocą radja

Londyn, 25. 6. (PAT.) Dzienniki wieczorne zamieszczają sensacyjny opis nowego typu aeroplanu - robota, latającego bez załogi. Aeroplan ten może rozwinąć szybkość powyżej 100 mil ang. na godzinę i wzniesić się powyżej 10.000 stóp. Jest on poruszany całkowicie zapomocą radja. Roboty zaopatrzone są w motor 130-konny, chłodzony powietrzem. Aeroplan-robot używany jest oczywiście w obrębie zamkniętym, wynoszącym mniej więcej 10 mil od centrum operacyjne go.

Przy otyłości stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądacie w aptekach i składach aptecznych.

TANI POBYT w Warszawie

Pokoje z wodą bieżącą i całkowitem utrzymaniem od zł 9.— poleca

HOTEL ROYAL
Chmielna 31, blisko Dworca Gł.

Ogromny wzrost importu masła polskiego do Anglii

Londyn, 25. 6. (PAT.) Według ogłoszonej ostatnio oficjalnej statystyki handlu zagranicznego, angielski import masła z Polski w maju wyniósł 3.208 centnarów angielskich wartości 8.360 funtów szterl. W ciągu zaś pierwszych 5 miesięcy 8.368 ctr. wart. 24.536 funtów szterl.

W porównaniu ze statystyką lat ubiegłych przywóz masła z Polski wykazał ogromny wzrost.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 25 czerwca 1935 r.
Zyto: 12,75—12,50—12,75; pszenica standardowa 15,00—15,50; jęczmień: jednolity 15,50—16,00; jęczmień zbiorowy 14,25—15,00; owies 14,50—15,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 20,75—21,25; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 19,25—19,50; gat. II 55—70 proc. wł. w. 14,75—15,25; razowa 0—55 proc. wł. w. 15,50—16,00; pszenica pon. 70 proc. wł. w. 13,00 do 13,00; mąka pszenna: gat. IA 0—30 proc. wł. w. 27,25—29,25; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 23,75—24,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 22,75—23,75; gat. IIA 20—35 proc. wł. w. 21,00—22,00; gat. IIB 20—35 proc. wł. w. 20,50—21,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19,25—20,25; gat. IIE 55 do 65 proc. wł. w. 15,00—16,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 14,00—15,00; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wmyśl stand. 9,50—10,25; otręby pszenne: mialkie stand. 10,50—11,00; średnie stand. 10,00—10,25; grube 10,25—10,75; otręby jęczmieńne 10,00—10,75; mak niebieski 35,00—37,00; gorczyca 34,00—36,00; siemię lniane 45,00—47,00; grzech: Wiktorja 25,00—25,00; Folgera 21,00—24,00; lubin niebieski 9,50—10,25; zółty 10,75—11,75; ziemiak: jadalne pomorskie 4,75—5,00; jadalne nadnoteckie 3,00—3,75; placki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 18,50—19,00; rzepakowy 18,25—18,75; kokosowy 15,00—16,00; wtyłki suszone 8,00—9,00; siłma żyta: luzem 3,00—3,50; prasowana 2,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8,00—9,00; szał soła 15,00—15,50.
Ogólne usposobienie: niejednolite.
Uwaga: od 15 czerwca do 31 lipca 1935 r. notowania we wszystkie soboty są zawieszane z powodu ferij letnich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 czerwca 1935 r.
Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: słabe.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 25 czerwca 1935 r.
Placono za 100 kg żywej wagi. — Ceny loco Targowica Poznań z koszt. handl.:
Woly: pełnomięsiste, wytuczono, nie oprzeżane 56—62; młodsze, tuczono, młodsze do 3 lat 45—52; młodsze tuczono starsze 44—46; młodsze odżywione 32—38.

Buhaje: wytuczono pełnomięsiste 52—58; tuczono młodsze 46—50; nietuczono, dobrze odżywione starsze 42—44; młodsze odżywione 32—36.
Krowy: wytuczono, pełnomięsiste 62—68; tuczono, młodsze 46—50; nietuczono, dobrze odżywione 28—32; młodsze odżywione 18—20.

Jałowice: wytuczono, pełnomięsiste 56—62; tuczono, młodsze 48—52; nietuczono, dobrze odżywione 44—48; młodsze odżywione 32—36.
Młodzież: dobrze odżywiona 34—40; młodsze odżywiona 32—34.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczono 58—66; tuczono 54—56; dobrze odżywione 48—52; młodsze odżywione 40—46.
Owece: tuczono starsze skopy i maciorki 48—56.
Świnie (tuczniaki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 68; pełnomięsiste od 100—120 kg 64—65; pełnomięsiste od 80—100 kg 60—62; młodsze ponad 80 kg 52—58; maciorzy i późne kastraty 54—64.

Przebieg targu: ożywiony.
GDŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 25 czerwca 1935 r.
Buhaje: pełnomięsiste, wytuczono, najw. wartość rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczono 27—31; młodsze 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartość rzeźnej 29—32; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczono 24—28; pełnomięsiste 18—23; licho odżywione 10—11.

Cielęta: najlepiej tuczono klasy specjalnej 65; dobrze tuczono 44—48; średnio tuczono 35—40; licho 25—30; najlichsze 10—15.

Świnie: tucste ponad 150 kg 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg 41—43; pełnomięsiste od 110 1/2—120 kg 38—38; pełnomięsiste od 100 do 110 kg 33—35; pełnomięsiste od 80 do 100 kg 32—32.
Maciorzy 30—36.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg 2 w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 czerwca 1935 r.
Dawczy Berlin 315,10, 314,10, 212,10; Holandia 359,35, 360,75, 358,95; Kopenhaga 118,70, 117,25, 116,15; Londyn 26,11, 26,24, 25,98; Nowy Jork 5,27, 5,30, 5,24; Nowy Jork teleg. 5,27 1/2, 5,30 1/2, 5,24 1/2; Paryż 34,98 1/2, 35,07, 34,90; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 154,70, 153,35, 154,05; Szwajcaria 173,05, 173,48, 172,62; Włochy 43,70, 43,82, 43,53.
Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe
4 proc. poź. inwest. seryjna 107,50; 5 proc. poź. konwersyjna 66,50; 6 proc. poź. dolarowa 80,88—81,00—80,88; 4 proc. poź. pnmj. dol. 58,00; 7 proc. poź. stabiliz. 66,75—67,00—66,88, drobne 66,88—67,25; 7 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 81,50; 4 proc. l. z. ziemskie 49,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1933 r. 53,75—53,25—53,65, drobne 53,35—53,25; 3 proc. l. z. Kallasa 59, 1933 r. 45,50; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 51,88—51,25; 3 proc. l. z. Piotrkowa 59, 1933 r. 47,00; 10 proc. l. z. Radomia 59, 1933 r. 41,00.
Tendencja: dla pożyczek nieco słabsza; dla H-stów niejednolita.

Uwaga! W lipcu i sierpniu giełda warszawska w sobotę czynna nie będzie.

Akce
Bank Polski 99,00; Lódzki 9,50; Ostrowski 14,50; Haberbusch 33,50.

Listy ze słonecznej Italji

JADĘ DO NEAPOLU — JESTEM ŚWIADKIEM CUDU — PRZEBIEG CUDU ŚW. JANUAREGO — CZY NAPRAWDĘ CUD — W SPOSÓB NATURALNY WYTLUMACZYĆ ZJAWISKA NIE MOŻNA. — CO UTWIERDZA W PRZEKONANIU ŻE ZACHODZI ISTOTNIE CUD — BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY NIE WIDZIELI, A UWIERZYLI"

(Korespondencja własna).

Neapol, w czerwcu.

Niewiem, czy poza Neapolem jest jeszcze inne miasto na świecie, w którym by w ściśle oznaczone dni powtarzał się cud.

Neapol jest chyba wyjątkiem. Tutaj 3 razy w roku (19 września, 16 grudnia i w pierwszą sobotę maja) wobec zgromadzonych tłumów skrzepnięta krew św. Januarego staje się płynna w sposób nadnaturalny.

Korzystając z tego, że w maju tego roku miałem być w Neapolu ułożyłem mą podróż tak, by być świadkiem cudu.

Zaledwie przyjechałem do Neapolu i rozgościłem się w hotelu udaje się do kościoła, gdzie pod wieczór miałem być świadkiem cudownego zdarzenia.

Była godzina 16 i pół kiedy wszedłem do Bazyliki Angioina. Kościół do połowy jedynie zapelniony. Korzystam z okazji i zajmuję miejsce, jak najbliższe ołtarza głównego, by jaknajlepiej widzieć przebieg cudu.

Powoli napływają coraz większe tłumy. Większość przychodzi jednak w uroczystej procesji: wśród której noszą ampułki z drogocenną krwią św. Męczennika. Relikwiarz ten poprzedza zgórą 40 figur Świętych ulanych ze szczerego srebra.

Krótko po godzinie 18-jej wchodzi orszak do Bazyliki. Relikwiarz stawiają na ołtarzu głównym tak wysoko, że każdy może go widzieć. Kardynał Ascelesi udziela błogosławieństwa poczem rozpoczynają się modły. Siedząca przedemną Włoszka pyta która godzina. (Z tego bowiem ile czasu upłynie między rozpoczęciem modłów a cudem wysnuwają Neapolitańczycy różne wnioski. Jeśli upłynie mało czasu, to, zdaniem ich, dobry znak.) Jest godzina 18.30. Czekamy z niecierpliwością. Wszyscy skierowali swój wzrok na ampułkę. Kardynał Ascelesi patrzy, czy krew nie stała się płynna. W pewnym momencie wśród wielkiej radości zgromadzonych w kościele tłumów podnosi ampułkę w której krew św. Patrona Neapolu stała się już płynna. Wierni zaczynają klaskać, orkiestra gra marsza królewskiego. Wszyscy cisną się do ołtarza, by zbliżyć oglądać cud i ucałować Święte Relikwie. I ja też podchodzę i z bezpośredniej odległości (całowałem ampułkę) przekonuję się o tem, że krew jest płynna. Wychodzimy z kościoła. Jedną z osób towarzyszących mi mówię:

— Jak to dobrze, że cud ten powtarza się w ściśle oznaczone dni, przynajmniej każdy ma możliwość przekonać się na własne oczy, że w danym wypadku dzieje się coś, czego w sposób naturalny wytłumaczyć nie można. Nikt nie może powiedzieć, że to była iluzja, bo każdy może „ze szkiełkiem mędrca“ w oku śledzić przebieg cudu nie tylko raz ale i częściej.

— A mnie się wydaje — mówi drugi — że rzeczy takie nie powinny się powtarzać w ściśle określone dni. Stają się powszechnymi. Tracą charakter cudu.

Nie wiem, który z nich miał rację. Faktem jest jednak to, że każdy może śledzić przebieg cudu.

Szklane ampułki z krwią niesie się wysoko ponad głowami tłumy. Następnie stawia się ten relikwiarz na ołtarzu znów tak, że zdała go widać. Na około ołtarza pełno ludzi. Mowy o tem niema, by krew stała się płynna — od ciepła panującego w pobliżu ampułek. Zresztą cud zdarza się nie tylko w dniu ciepła lecz nawet wówczas, jak temperatura wynosi tylko 5° powyżej zera.

To właśnie, że krew staje się płynną raz przy niższej raz przy wyższej temperaturze, jest jednym z znamion cudu. Należałoby się bowiem spodziewać, że skrzepnięta krew będzie się rozpląwała jedynie w ściśle określonej temperaturze. Drugą cechą charakterystyczną cudu św. Januarego jest to, że krew (już płynna) zmienia swą objętość. Raz jest jej więcej inne razy mniej. Z dalszych rzeczy wskazujących na to, że w danym wypadku ma się do czynienia istotnie z czemś nadnaturalnym wymienię tylko to, że ciężar krwi ulega stosunkowo

ważnym zmianom. I tak stwierdzono różnicę 25 gramów i to nawet wówczas, gdy objętość się zmniejszała — ciężar wzrastał.

Wszystko to wskazuje nawymowniej na to, że mamy do czynienia z cudem.

Wiem, że zawsze i wszędzie znajdzie się ktoś, kto będzie próbował twierdzić, że wszystkie te zjawiska można wytłumaczyć na drodze naturalnej. Boje się jednak, że w nauce nie znajdzie nic takiego, co by pozwoliło mu uzasadnić takie właśnie stanowisko. Zdaje się, że będzie to zawsze zwykle sobie gołosłowne twierdzenie. A takich niczem nie uzasadnionych twierdzeń niemożna brać poważnie.

Zresztą najwymowniejszym dowodem na to, że w danym wypadku mamy do czynienia z czemś naturalnym byłoby doprowadzenie w analogicznych warunkach (co do temperatury) skrzepniętej krwi do tego, by stała się płynną zmieniając np. jednocześnie swój ciężar.

Dotąd jednak nikt się o to nie pokusił mimo, że tylu jest ludzi, którzyby chcieli za wszelką cenę skompromitować kościół. A cud ten powtarza się już

ne twierdzenie. A takich niczem nie uzasadnionych twierdzeń niemożna brać poważnie.

Zresztą najwymowniejszym dowodem na to, że w danym wypadku mamy do czynienia z czemś naturalnym byłoby doprowadzenie w analogicznych warunkach (co do temperatury) skrzepniętej krwi do tego, by stała się płynną zmieniając np. jednocześnie swój ciężar.

Dotąd jednak nikt się o to nie pokusił mimo, że tylu jest ludzi, którzyby chcieli za wszelką cenę skompromitować kościół. A cud ten powtarza się już

KREM HAWAY CAZIMI do sportu i na plażę

Próba separacji Gdańska od obszaru gospodarczego Polski

(p.) W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Porannego“ wybitny ekonomista polski W. Fabierkiewicz w artykule pt. „Co oznacza i co zapowiada spadek guldena gdańskiego?“, rozstrząsa sytuację w jakiej znalazło się Wolne Miasto po dewaluacji guldena. Autor stwierdza, że Gdańsk, będąc małym, kilkusetletnim miastem portowym niema podstaw gospodarczych do samodzielności. Dopokąd był on gospodarczo i kredytowo żywiony przez Niemcy, a ponadto ciągnął korzyści z gospodarstwa polskiego gulden mógł być mocny. „Ten stan idealny się skończył skoro wysychająca pierś niemiecka została niemowlęciu gdańskiemu odjęta i dopływ odżywczych soków przerwany. Odjęcie od piersi niemieckiej nastąpiło wcześniej, aniżeli mogło nastąpić przystosowanie do wyłącznego korzystania z piersi polskiej“.

aby żyć bez pomocy niemieckiej Gdańsk musi wrosnąć w gospodarke polską. Wrosnąć to znaczy nastawić w pełni swój aparat handlowy na poszukiwanie, rozwijanie i zaspakajanie potrzeb eksportowych Polski; to znaczy stworzyć pracę i zarobki dla gdańskiego aparatu kredytowego w zaspokojeniu potrzeb kredytowych gospodarstwa polskiego, w szczególności na odcinku jego stosunków z zagranicą; to znaczy przystosować przemysł do niezaspakajanych jeszcze wewnętrzną

produkcją, potrzeb konsumcyjnych rynku polskiego itd.

Wrosnąć w gospodarke polską wymaga jednak dłuższego okresu czasu. Wymaga ono poza to pełnej swobody gospodarczej we wzajemnych stosunkach, zniesienia wszelkiego rodzaju ograniczeń i reglamentacji w tych stosunkach, rzeczywistej swobody osiedlania i pracy dla obywateli polskich na terytorjum Gdańska. Wreszcie wydaje nam się że jest ono wysoce trudnym do urzeczywistnienia bez jednoczesnej unifikacji walutowej.

Istnieją obawy, że Gdańsk nie od razu zrozumie konieczności wobec których stoi. Potwierdza te obawy zarządzenie reglamentacji dewizowej, które będąc zarządzeniem wzmacniającym separację Gdańska od obszaru gospodarczego Polski i utrudniającym korzystanie z aparatu handlowego i portowego Gdańska przez sfery gospodarke polskie, spowodować musi niewątpliwie, pogłębienie kryzysu. Nie jesteśmy również przekonani, czy wobec realnych konieczności jakie się przed gospodarke gdańską zarysowały, Rzesza Niemiecka nie zdecyduje się na ponowne podjęcie dożywiania finansowo - gospodarczego Gdańska, jakkolwiek niewątpliwie w znacznie szerszym zakresie i możliwie najtańszym kosztem (po to siedzą obecnie w Gdańsku wybitni eksperci niemieccy). Pomoc polska byłaby tu z pewnością mile widziana, ponieważ odciążałaby Rzeszę, a nie zmieniłaby prawdopodobnie zasadniczego nastawienia politycznego, decydującego nadal o

kierunku gospodarki.

Osobiście nie sądzimy jednak, aby stała pomoc gospodarczo - walutowa ze strony Polski była w takim układzie warunków politycznych i gospodarczo celowa. Nie sądzimy również, aby była wskazana jakkolwiek zmiana dotychczasowego stosunku do problemu gdańskiego, który, jak wiadomo, polega na zwiększeniu traktowaniu potrzeb gdańskich, przy służnej obronie praw jakie posiada Polska na terytorjum W. Miasta z tytułu Traktatu Wersalskiego.

Gdańsk jest w ramach Traktatu Wersalskiego odpowiedzialny politycznie za swe czyny i jeśli nie chce uwzględnić naciśku istniejących konieczności gospodarczych, to bierze tem samem na siebie ciężar odpowiedzialności za konsekwencje swego stanowiska. Polska natomiast musi się domagać conajmniej dla swoich obywateli zapewnienia swobody obrotów towarowych, co jest równoznaczne ze zniesieniem sprzecznych z Konwencją Paryską i Umową Warszawską przepisów o reklamacji dewizowej. Nieuwzględnienie tego postulatu przekreśliło by w sposób oczywisty podstawy na których opiera się układ o wykorzystaniu portów. Opinia publiczna polska śledzić będzie z wielkim zainteresowaniem zachodzące na tym terenie wydarzenia i dokonywane posunięcia.

Tak ocenia próbę separacji Gdańska od obszaru gospodarczego Polski W. Fabierkiewicz. Od czasu opublikowania omawianego artykułu na łamach „Kurjera Porannego“, nic się w Gdańsku nie zmieniło. Ograniczenia dewizowe w dalszym ciągu funkcjonują, handel wysprzedaje resztki posiadanego na składzie towaru, sądy wydają dotkliwe wyroki za przekroczenia przepisów dewizowych, drożyna rośnie, urząd dewizowy przy Banku Gdańskim również się rozrasta, zalewany falami powodzi podań o przydział dewiz itd. itd.

Obrazując obecną sytuację Gdańska, stylem słynnych w czasie wojny światowej komunikatów wojennych można śmiało napisać na podstawie wiadomości z wiarogodnych źródeł („Der Danziger Vorposten“):

„Na froncie gospodarczym Wolnego Miasta i portu Rzeczypospolitej Polskiej Gdańska — bez zmian. Ciszą. W armji Merkurego wskutek ostatnio poniesionych dotkliwych strat następuje przegrupowanie oddziałów. Znaczna ilość tych oddziałów wycofuje się do rezerwy. Potwierdza się pogłoskę, że generał Sternfeld odkomenderowuje swą brygadę z Wrzeszcza do Gdyni, a zdziesiątkowany korpus gdański ma zamiar przereorganizować w brygadę“.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W drugiej dekadzie czerwca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,7 milj. do 510,1 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,1 milj. do 13,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 6,2 milj. do 45,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 28,2 milj. do 918,5 milj. zł.

Pokrycie złotem podniosło się do 49,08 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

Na Sowińcu



Od lewej: premier Walery Sławek, gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, min. Spraw Zagranicznych Józef Beck, Marszałek Światłowski, gen. Kasprzycki, min. Zawadzki i min. Kościółkowski, wzięli udział w sypaniu kopca.

Ekipa kawaleryjska z Grudziądza udaje się na międzynarodowe konkursy

W ostatnich dniach departament kawalerji M. S. Wojsk. w porozumieniu z polskim Związkiem Jeździeckim wydał decyzję w sprawie wyjazdu polskiej ekipy konnej na międzynarodowe zawody konne, które odbędą się od 6—14 lipca w Lucernie i od 20—28 lipca w Spaa.

Na Międzynarodowy Konkurs kawalerji uda się 5 jeźdźców, którzy w Centrum Wyszkozenia Kawalerji w Grudziądzu od szeregu miesięcy przyspasiają się, aby godnie reprezentować barwy polskie, na terenie międzynarodowym. W skład ekipy wchodzi:

Rotmistrz Szosland, por. Mocarowski, por. Komorowski, por. Gatowski i por. Galica.

Jeźdźcy zabierają 12 koni, z których „Warszawianka“, „Hanun“ i „Trawiata“ zdobyły już niejedną nagrodę.

Szefem ekipy będzie znany z szeregu zwycięstw międzynarodowych major Królikiewicz. Wyjazd ekipy nastąpi 1. lipca wieczorem.

Jak się dowiadujemy wezmą także jeźdźcy nasi udział we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego który się odbędzie w dniach 11—13 lipca w Berlinie. Skład ekipy na ten konkurs zostanie ustalony w dniach najbliższych.

Pozatem projektuje się wysłanie ekipy na międzynarodowe konkursy do Rygi i Tallina.

Jak się zachować podczas upałów?

Kilka rad na czasie

Upały, które nawiedziły ostatnio Polskę dają się we znaki nie tylko tym, co zmuszeni są przebywać w mieście, ale też i szczęśliwcom, którzy spędzają weekend lub urlop dłuższy na łonie przyrody. Jednym dokuczają upały mniej, innym więcej, wszystkim jednak mogą zaszkodzić, o ile się nadużywa kąpeli słonecznych, albo też nie stosuje właściwych środków zapobiegawczych.

Jak przeciwdziałać upałom? Większości ludzi wydaje się, iż najbardziej ochładzającym ciałem środkiem jest zimny prysznic lub kąpiel. Tymczasem efekt tych zabiegów jest wręcz odwrotny: ciało w obronie przed zimną wodą rozwija wyższą własną temperaturę i w rezultacie odczuwamy po zimnej kąpeli jeszcze większe gorąco. **Chcąc więc ochłodzić się, należy wziąć ciepłą kąpiel**, organizm zaś nasz zareaguje na nią ochłodzeniem ciała i obniżką własnej temperatury. Komu zaś i to nie pomaga, może się uciec do skutecznego a prostego zabiegu **ochłodzenia puls**. Wyciągamy przedramię i trzymamy je pod zimnym strumieniem wody tak, aby woda spływała

po arterji pulsacyjnej. Ochłodzona w ten sposób krew krąży dalej po organizmie i ochładza go skolei. Dalej należy też przyjść z pomocą organizmowi naszymu, który sam się broni przed skutkami nadmiernego gorąca, wydzielając obficie pot poprzez pory skóry. **Lekkie, przewiewne ubranie**, a zwłaszcza **lekkie tylko osłonięcie szyi i karku**, które najbardziej się pocą, oto jeszcze jeden środek pomocniczy w walce z upałem.

Do zasadniczych wskazań podczas stosowania racjonalnego kąpeli słonecznych należy umożliwienie skórze transpiracji, a więc choćby nawet jasnem, lekkim, lecz tylko w kostjumie kąpielowym. Opalanie się nie zależy

tylko od naszej dobrej woli i chęci; niektóre rodzaje cery nie poddają się opaleniu, co nie oznacza bynajmniej, by właściciel lub właścicielka podobnej cery nie mieli być zdrowi. Zdolność opalania się jest cechą indywidualną i zależy od pigmentacji skóry. **Nie należy spać na słońcu**, co spowodować może za sobą osłabienie, bóle głowy, dreszcze.

Po kąpeli w rzece i na słońcu należy porządnie wypocząć z godzinę albo i dwie. Organizm domaga się tego.

Kto chce spędzić dobrze swój weekend lub urlop, nie powinien zapominać o przestrzeganiu tych kilku zasadniczych przepisów.

Zaparcie. Według opinii klinik uniwersyteckich, działanie wody gorzkiej Franciszka - Józefa jest niezawodne, a chorzy chętnie ją przyjmują. 1911

Ze świata

SAMOBÓJSTWO ŚWIATOWEGO REKORDZISTY.

Berliński korespondent „Paris-Soir” donosi, iż b. rekordzista światowy w wyścigach pieszych Otto Peltzer, który aresztowany został niedawno pod zarzutem wykroczeń przeciwko obyczajności, popełnił w więzieniu samobójstwo.

Natomiast agencja Havasa donosi z Berlina, że wiadomość o samobójstwie Peltzera nie jest prawdziwa.

SAMOBÓJSTWO PODCZAS SPOWIEDZI W KOŚCIELE.

W miejscowości górnośląskiej Komrowitz (kolo Białej) zastrzelili się nieznany mężczyzna w czasie spowiedzi w zakrystji. Kościół spowodu profanacji został zamknięty i dopiero po ponownej konsekracji zostanie otwarty.

TRZY OFIARY SKOKÓW ZE SPADOCHRONEM.

„Izwestija” donoszą o trzech śmiertelnych wypadkach skoków ze spadochronem w Taszkencie, Magnitogorsku i Orsży.

WYBUCH KOTŁA Z GLICERYNĄ.

W piekarni Ausländera w Gdańsku wybuchł dziś w południe kocioł z gliceryną, przyczem dwóch czeladników doznało ciężkich poparzeń.

PORTUGALSKIE DZIENNIKI O ZŁOCIE HARCERSKIM W SPALE.

Szereg dzienników portugalskich umieścił notatki i artykuły o Złocie Harcerzy Polskich, który ma odbyć się w Spale w czasie od 11 do 25 lipca rb. Prasa portugalska podaje, że ze Złotem tym będzie połączony międzynarodowy zjazd skautów z całego świata i zapowiada przybycie do Spawy wyieczki skautów portugalskich.

3 POLSKIE STATKI W REMONCIE W GDAŃSKU.

W stoczni gdańskiej znajdują się obecnie w remoncie 3 polskie statki handlowe: „Premjer”, „Wisła” i „Kraków”.

OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Nad Szkocją, a zwłaszcza nad Glasgowem, nastąpiło dziś oberwanie się chmur, wskutek czego w Glasgow cała dzielnica przez kilka godzin stała pod wodą. Na niektórych ulicach woda sięgała 1 metra. W szereg domów uderzyły pioruny.

STRAJK ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH.

W mieście Tenerifa (na wyspach Kanaryjskich) zastrajkowali robotnicy fabryk tytoniowych i budowlani. Dokonano kilku zamachów bombowych na znajdujące się w bułwarze gmachy, m. in. na budujący się gmach szkoły niemieckiej.

Podczas pożaru runęły 4 kominy 60-cio metrowe

W jednej z wielkich cegielni w okolicy Monachjum wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, którego pastwą padły wszystkie zabudowania fabryczne. Mimo 8-godzinnych wysiłków zmobilizowanych z całej okolicy straży ogniowych, nie udało się opanować żywiołu. Akcja ratownicza była utrudniona z powodu grożącego zawalenia się 4-ech 60-cio metrowych kominów fabrycznych. Oddziały sanitarne udzieliły pierwszej pomocy lekko rannym na miejscu, a 2-ech zatrutych dymem przewiozły do szpitala.

Ministrowie i bankierzy na ławie oskarżonych

Przed 11-tą izbą karną trybunału paryskiego rozpoczął się proces towarzystwa „Holding Commerciale de France”. Na ławie oskarżonych oprócz osławionego bankiera Sacazana, zasiadli dyrektorzy administracyjni towarzystwa, wśród nich były minister sprawiedliwości Raynaldy, generał rezerwy Raynal i emerytowany major Battilet. Wszyscy oni oskarżeni są o nadużycie zaufania i przekroczenie przepisów o spółkach finansowych. Były minister Raynaldy został wciągnięty do towarzystwa przez jednego z oskarżonych.

Dymisja 24 funkcjonariuszów policji

Minister spraw wewnętrznych udzielił dy misji 24 funkcjonariuszom policji w Barcelonie za wykroczenia służbowe.



Oryginalna, ale jakże miła, w porze panujących obecnie upałów konkurencję wymyślono dla lekkoatletów angielskich. W chwili startu do biegu muszą się ochłodzić wodą.

Przygoda Mussoliniego

Nadzwyczajna siła żywotna il Duce przedmiotem podziwu

Nadzwyczajna siła żywotna Mussoliniego jest przedmiotem podziwu, zarówno jak i postrachu dla tych wszystkich, którzy należą do najbliższego jego otoczenia. Podczas gdy inni ślaniają się ze zmęczenia Duce jest zawsze rześki i zwawy. Ministrowie i generałowie, którzy uczestniczyli wraz z nim w ostatnich manewrach wojskowych, mogli się o tem ponownie przekonać.

Gdy w czasie tych manewrów sprezentowano mu raz oddział kawalerji, Duce zażądał konia, dosiadł go i popędził galopem przed siebie, przesadzając po drodze różne przeszkody ku ogólnemu zdumieniu i podziwowi.

Innym razem, odrywając się na chwilę

od pracy biurowej, wsiadł na motocykl i ruszył w tempie 100 km. na godzinę drogą z Rzymu do Ostji. Na nieszczęście wjechał na samochód ciężarowy i motocykl poszedł w kawałki.

Zrobiło się natychmiast zbiegowisko i ludzie zaczęli wymyślać szoferowi od ostatnich, wzburzeni jego nieostrością, która mogła spowodować znacznie gorsze skutki. Wówczas Mussolini pochyla się i szeptem szoferowi na ucho:

— Uciekaj, póki czas.

Sam pozostał w otoczeniu wzburzonych wieśniaków i uspokoił ich co do swego losu.

pracowania planu ponownej ucieczki. Rozumowanie nasze było następujące: Według naszych obliczeń parowiec powinien zawinąć do portu w Paramaribo między godziną jedenastą a dwunastą w nocy, gdyż mógł on tam wejść tylko podczas przypływu. W Paramaribo należało spróbować wydostać się ze statku. Gdybyśmy tylko znaleźli się w wodzie, Francuzi nie mogliby już nas ująć, choćby nawet spostrzegli naszą ucieczkę. Znajdowalibyśmy się bowiem wówczas już na terytorjum suwerenności holenderskiej. Każdy z nas miał prawo korzystania z azylu w Gujanie Holenderskiej. Holendrzy nie wydalił mnie w swoim czasie Francuzom, mimo, że ci ostatni wyznaczili za schwytanie mnie dwadzieścia pięć tysięcy franków nagrody.

Tak, ale jak wydostać się z naszego zamknięcia? Było to jedyne zagadnienie, które nas teraz zajmowało. Poddaliśmy cały arest okrętowy gruntownej lustracji. Jedyńą drogą wydobyć się stąd mogło być tylko małe okienko, iluminator okrętowy. Było ono jednak przyśrubowane „na mur” wielkimi śrubami a ponadto zaopatrzone w mocną kratę. Wszystko, co mogło by nam posłużyć za narzędzia, zabrano nam podczas rewizji. Łamaliśmy sobie bezustannie głowy nad tem zagadnieniem i nic wymyśleć nie mogliśmy.

W tem wszedł marynarz, który przyniósł nam trzy kubelki z zupą oraz trzy łyżki. Byliśmy zgłodniałi, więc nie kazaliśmy się długo prosić do jedzenia.

Nagle Mohr zerwał się ze swego miejsca, przyczem o mało nie wyrzucił naszych kubeków z zupą.

— Mam! — krzyknął i zaczął tańczyć dokoła celi.

— Mam, naprawdę mam!

— Co masz?

— Odśrubujemy iluminator i następnie przecię-

niemy się przezeń i skoczmy do wody.

Mimowolnie, Jakobiczek i ja, roześmieliśmy się na wiadomość o tym absurdalnym pomysle Mohra.

— Czy chcesz tego dokonać dziesięcioma palcami?

— Tak, ale przy pomocy trzonków od łyżek i ręcznika.

Nastawiliśmy ucha z zaciekawieniem, gdyż wiedzieliśmy, że Mohr był dobrym mechanikiem.

Nie odpowiadając na nasze dalsze pytania, wziął on ręcznik, podał go na trzy jednakowej szerokości pasy, poczem zanurzył je do wody i zaczął je razem splatać. Pomagałem mu przy tem, podczas gdy Jakobiczek, leżąc na podłodze, nadśluchiwał przy drzwiach, czy ktoś się nie zbliża.

Gdy paski zostały splecione w mocny sznur, odłamał Mohr dwa trzonki od łyżek, przyłożył je do jednej z zakrętek przy śrubach iluminatora, a mnie kazał spreparowanym przed chwilą sznurem związać jak najmocniej oba końce trzonków. W ten sposób powstał pewnego rodzaju klucz od odkręcania zakrętek przy śrubach okiennych. Zkolei Mohr spróbował ostrożnie poruszyć zakrętkę. Była to niesłychanie żmudna robota, która narazie żadnego skutku nie dawała. Wciąż i wciąż oba trzonki ześlizgiwały się z zakrętki. Straciłem wreszcie nadzieję, że coś z tego wogóle będzie.

Ale Mohr był zawzięty. Moczyliśmy bezustannie zaimprovizowany sznur, by osiągnąć konieczną jego moc. Pot spływał nam z czoła, a palce nieznośnie bolały.

Wreszcie... Hurra! Pierwsza zakrętka uległa siłę, zawziętości i wytrwałości Mohra. Obróciła się. Nie wierzyłem swoim oczom, ale to był fakt. Mohr trzymał już pierwszą zakrętkę w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WALTER HERBMANN

(14) (Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.

Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Taha).

I rzeczywiście, gdyśmy ze swemi rzeczami przyszli do portu, stał tam już na kotwicy francuski parowiec pocztowy „Les Antilles”, na którego pokład natychmiast nas przewieziono.

Francuzi przygotowali nam niezwykle miłe przyjęcie, jako że byliśmy „starymi znajomymi”, którzy się dawno nie widzieli. Zakuto nas z miejsca w kajdany i pozostawiono na pokładzie aż do wyjścia statku z Georgetown. Potem zamknięto nas w areście okrętowym. Można sobie łatwo wyobrazić, jak się czuliśmy na duchu. Po dwóch latach złotej wolności, powrót do piekła! I to w dodatku z perspektywą sądu wojennego! Kara dodatkowa i jej obostrzenie były pewne. Pomyślny okres mego pełnego przygód życia został znowu bezlitośnie zamknięty.

Ale jednak wciąż jeszcze pozostawał nam nikły promyk nadziei. Tonący przeciw brzytwy się chwytam.

Wiedzieliśmy, że francuskie parowce pocztowe muszą zawijać do Paramaribo, aby oddać tam i zabrać worki z pocztą. Fakt ten wystarczył nam do o-

Program oszczędnościowy partji opozycyjnych w W. M. Gdańsku

Frakcje centrowców i nacjonalistów niemieckich złożyły w Sejmie gdańskim następujące wnioski, które przyczynić się mają do zrealizowania programu oszczędnościowego:

1) Wszystkie w preliminarzach budżetowych Wolnego Miasta, gmin i korporacji publicznych przewidziane wydatki należy co najmniej sprowadzić do stanu z dnia 20 czerwca 1933 r. Stworzone po tym terminie pozycje wydatkowe należy skreślić.

2) Wszystkie od 20 czerwca 1933 r. stworzone wolnomiejskie i komunalne władze i urzędy należy natychmiast zlikwidować. Ogólny wolnomiejski i komunalny aparat administracyjny zredukować należy do stanu z przed 20 czerwca 1933 r.

3) Wszystkich przyjętych od 20 czerwca 1933 r. urzędników, funkcjonariuszy i robotników do służby wolnomiejskiej, gmin i korporacji publicznych należy natychmiast zwolnić.

4) Wszelkie po 20 czerwca 1933 r. dokonane awanse i przeniesienia do wyższych grup należy cofnąć.

5) Dokonane od 20 czerwca 1933 r. podwyższenia poborów senatorskich należy unieważnić.

6) Zakupione z funduszy publicznych samochody dla senatorów i urzędników zwrócić należy Wolnemu Miastu, gminom i korporacjom publicznym. Samochody zostaną zlikwidowane. Pozostaną jedynie samochody, potrzebne koniecznie dla policyjnej służby bezpieczeństwa.

7) Usunąć należy natychmiast wszystkich komisarzy senackich. Wszystkich urzędników urlopowanych lub z innych przyczyn odsuniętych od urzędowania należy natych-

miast powołać na stanowiska.

8) Tak zwane związki zaopatrywania należy zlikwidować.

Nie ulega wątpliwości, że wnioski oszczędnościowe partji opozycyjnych zostaną w Sejmie przez większość narodo-

wo-socjalistyczną odrzucone. A szkoda, wielka szkoda, gdyż we wnioskach tych poza punktem 7 wyraźnie antyrządowym, mieszczą się zdrowe uwagi, które przepracowane na grunt senacki mogłyby wydać owoce zbawienne dla ludności Wolnego Miasta.

Prognoza na dzisiejsze posiedzenie Sejmu gdańskiego

Niemiecy opozycjoniści gdańscy do tej pory dysponują tylko jednym organem prasowym, a mianowicie centrową „Danziger Volkszeitung”. To też na łamach tej gazety, która wychodzi zaledwie trzy razy na tydzień, ujawniane zostają opinie nie tylko centrowców, ale także i innych opozycjonistów.

Na temat dzisiejszego posiedzenia Sejmu gdańskiego „Danziger Volkszeitung” zamieszcza obszerny artykuł, w którym przynosi szereg poglądów (czytaj „opinij opozycjonistów”) kursujących wśród ludności niemieckiej W. M. Gdańska.

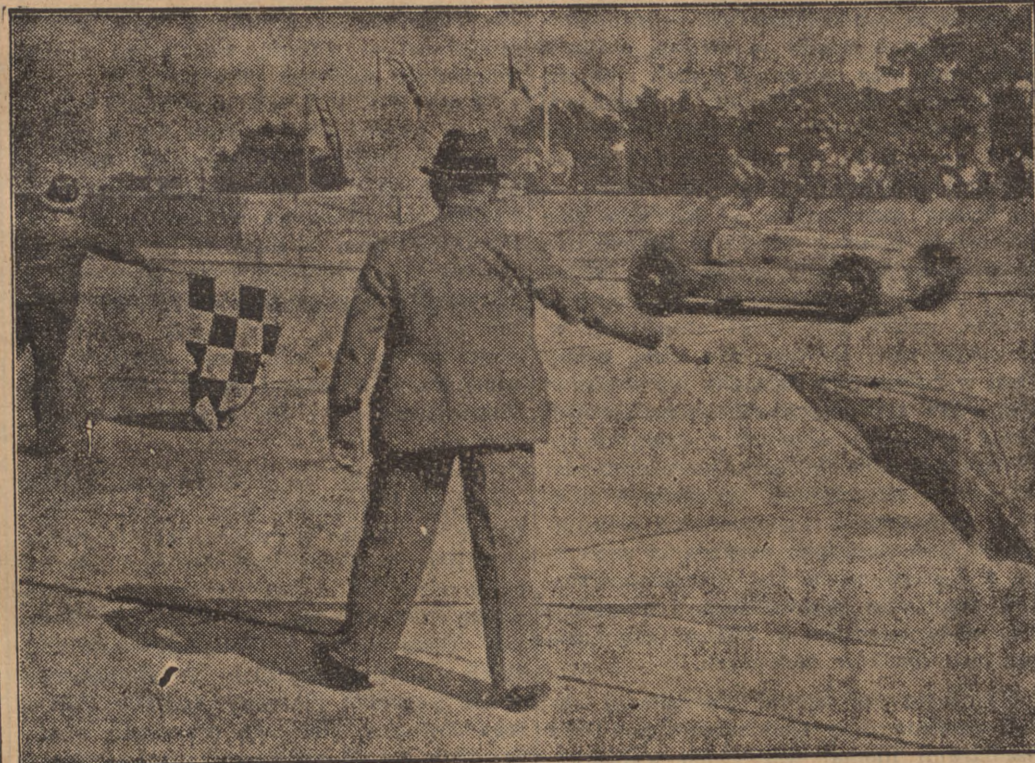
Jak wiadomo, narodowi socjaliści, którzy sprawują rządy w Gdańsku, dla przeprowadzenia w Sejmie projektów ustaw potrzebują co najmniej 2/3 ilości głosów, przy obecności co najmniej 2/3 ogólnej ilości posłów. Tą ilością głosów narodowi socjaliści nie dysponują, wobec czego zmuszeni są do wytworzenia jej sztucznie. Według krążących poglądów kwalifikowana

wielkość 2/3 ma być uzyskana w ten sposób, że narodowi socjaliści rzyszą marszałek Sejmu i wykluczy odpowiednią ilość posłów z posiedzenia Sejmu. Wskutek zmniejszenia się ogólnej ilości obecnych, wzrośnie — w stosunku do tej ilości — ilość głosów narodowych socjalistów, aż do granicy 2/3. W ten sposób wytworzona sztucznie kwalifikowana większość przeprowadzi wszystkie przedłożone przez Senat projekty ustaw.

„Volkszeitung” pisze, że partje opozycyjne nie dadzą się sprowokować do karalnych regulaminowo wystąpień. Zachowają się poprawnie, a jeśli zauważą, że mimo wszystko narodowym-socjalistom uda się jakimś cudem sztucznie wytworzyć dla siebie kwalifikowaną większość — opuszczają salę obrad, uniemożliwiając tem powzięcie jakiegokolwiek uchwały.

Czy przebieg dzisiejszego posiedzenia Sejmu gdańskiego będzie taki czy też inny, dowiemy się za kilka godzin.

Niemcy zdobyli wielką nagrodę francuską



W ostatnim wyścigu o wielką nagrodę francuską na trasie Limas — Monthéry pierwsze miejsce zajął słynny automobilista niemiecki Caracciola; za nim przybył, zdobywając drugą nagrodę również Niemiec Otto Brauchitsch.

Niemiecy armatorzy i maklerzy okrętowi w sprawie żeglugi na Bałtyku

Wyniki konferencji w Lubece

W tych dniach odbył się w Lubece zjazd armatorów i maklerów okrętowych, zainteresowanych w niemieckiej żegludze na Bałtyku.

Przebieg obrad i powzięte uchwały trzymane są w ścisłej tajemnicy. W sprawie tej wydano tylko krótki oficjalny komunikat, donoszący, że na zjeździe omówiono wszystkie problemy, dotyczące żeglugi na Bałtyku, oraz że główny cel zjazdu, tj. poznanie wzajemne życzeń wszystkich grup zainteresowanych, został całkowicie osiągnięty.

Głównym powodem zwołania zjazdu było cofnięcie subwencji rządowych dla żeglugi kabotażowej na Bałtyku.

W kołach żeglugi opowiadają, że głównym tematem rozmów i uchwał odbytego w Lubece zjazdu były trudności, z jakimi walczą niemiecka żegluga na Bałtyku zarówno regularna, jak i trampowa, wreszcie kabotażowa oraz żaglowce motorowe.

Przyczyną tych trudności było — zdaniem uczestników zjazdu — zmniejszenie się zatrudnienia dla linii dowozowych na skutek tworzenia dalekomorskich linii przez Rosję, Finlandję, Skandynawję i Polskę. Niemalą rolę odgrywała tu również, według uczestników zjazdu, łatwiejsza konkurencja ze strony obcych towarzystw okrętowych, dzięki posługiwaniu się przez nich zdeprecjonowaną walutą. Niemieckie koła żeglugo-we zwracają również uwagę na subwencje, jakie są udzielane statkom amerykańskim, angielskim, włoskim, holenderskim oraz szwedzkim.

Ciekawym jest również argument, wysuwany przez te koła, że dzięki Traktatowi Wersalskiemu, który zmusił Niemcy do wydania większych jednostek floty handlowej, pracującej na Morzu Północnym, mocarstwem zwycięskim — ta część floty niemieckiej mogła się „odmłodzić” przez dokonanie budowy szeregu nowych statków. Statki niemieckie z Bałtyku, które nie dochodziły do wielkości, określonej przez Traktat Wersalski, i wobec tego nie zostały wydane państwu zwycięskiemu — pozostały nadal w ruchu i dziś cała ta flota jest przestarzała, a na jej odświeżenie niema pieniędzy.

Zdaniem zjazdu, pomoc finansowa, udzielana przez rząd Rzeszy, jest niedostateczna i powinna być zwiększona. Zjazd nazywa tę pomoc nie subwencją, tylko wyrównaniem strat walutowych.

W walce o higienę i bezpieczeństwo pracy

Interesujące ekspozyty Instytutu Spraw Społecznych

Dziwny to zaiste towar, który propaguje na pokazie „Gaz i Woda” w Bydgoszczy jedno z najbardziej pomysłowych stoisk Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie. Czytamy u góry napis:

Wszyscy do walki z wypadkami przy pracy!

Obok, na fotomontażu, uzasadnienie hasła: społeczeństwo polskie ponosi rocznie 250 milionów zł strat z powodu wypadku przy pracy. 1000 LUDZI GINIE ROCZNIE PRZY PRACY, 19.000 OSÓB ULEGA CIĘŻKIM OKALECZENIOM, 70.000 JEST LĘŻY RANNYCH. O to motywy, dla których jedna z najważniejszych instytucji naukowych występuje publicznie, aby uświadomić społeczeństwu to straszne, a nieznanie bliżej marnotrawstwo zdrowia, życia i pieniędzy.

Gdyby liczbę wypadków przy pracy obniżyć w Polsce tylko o 20 procent, co leży zupełnie w granicach możliwości, możnaby za zaoszczędzoną sumę wybudować rocznie: 10.000 izb mieszkalnych, 1.000 szkół powszechnych, 790 km. szos.

Olbrzymi wysiłek narodu, który kosztuje nas 595 milionów rocznie, aby wykształcić zawodowo obywateli, marnuje się wskutek złej organizacji pracy w przemyśle i handlu, wskutek zaniedbania doniosłego zagadnienia higieny i bezpieczeństwa pracy. Efektem tego są wypadki przy pracy i choroby zawodowe, które ustawicznie powiększają olbrzymią już armję kalek i inwalidów przy pracy. Liczba samych ofiar wypadków przy pracy, otrzymujących renty z ubezpieczeń społecznych, wynosi ponad 100 tysięcy osób. Są to ludzie nieproduktywni, których utrzymanie spoczywa na barkach całego społeczeństwa, — a przecież byli niegdyś dzielnymi i pożytecznymi pracownikami...

Wystawcą tych budzących grozę cyfr jest Instytut Spraw Społecznych w Warszawie. Jest on fundacją, założoną w 1931 roku, przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. Podlega Ministerstwu Opieki Społecznej. Zadaniem Instytutu Spraw Społecznych jest prowadzenie działalności naukowej, instrukcyjnej i propagandowej w zakresie ochrony pra-

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYŁĘGAJĄCY

PUDER
BARID
"PERFECTIO"

Von Wnuck wycofuje się z czynnej pracy politycznej

Mocą uchwały Senatu gdańskiego zwolniono na własne życzenie senatora von Wnucka ze stanowiska komisarza dla badania cen, a w jego miejsce powołany został na stanowisko to z ważnością od 24 bm. dyrektor Hildebrandt.

Dyrektor Hildebrandt czynnym jest w oddziale gospodarczym Senatu gdańskiego.

Po ustąpieniu ze stanowiska senatora dla spraw społecznych, o czym donosiliśmy wczoraj, zrezygnował v. Wnuck obecnie także ze stanowiska komisarza dla badania cen.

Czy v. Wnuck złoży także godność marszałka Sejmu, — na razie niewiadomo.

Wycieczka młodych prawników niemieckich bawiąca w Polsce

przybywa dziś do Bydgoszczy

Dziś, w dniu 26 bm. przybywa do Bydgoszczy oficjalna delegacja Związku Narodowo-Socjalistycznego Prawników Niemieckich, na czele którego stoi poseł do Reichstagu członek Akademii Prawa Niemieckiego dr. Rühle. Delegacja ta gości w Polsce na zaproszenie Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Aplikantów zawodów prawniczych R. P. W czasie bytności swej w Warszawie delegacja złożyła szereg oficjalnych wizyt, m. in. przyjęta została na specjalnej audjencji przez pana ministra sprawiedliwości Cz. Michałowskiego. Po zwiedzeniu szeregu zakładów karnych i instytucji prawniczych delegacja udała się do Krakowa, gdzie oddała hołd pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego przy Jego zwłokach na Wawelu i wzięła udział w sypaniu kopca Jego imienia na Sowińcu.

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja niemiecka ustaliła z Radą Naczelną formy stałej współpracy na polu naukowo-prawniczym. Po zwiedzeniu portu gdyńskiego delegacja przybywa w dniu dzisiejszym do Bydgoszczy w celu zwiedzenia karnej kolonii rolnej w Łuczówku. Goście niemieccy bawić będą w Bydgoszczy przez dzień dzisiejszy, poczem przez Tczew powrócą do swej ojczyzny.

JAPONSKI PROSEK

KATO ZABIJA

OSAKA

OWADY
ROBACTWO

Na zjazd gazowników i wodociągowców w Bydgoszczy i Inowrocławiu

INŻ. JÓZEF KONOPEKA

Dyr. Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych.

Gazownictwo polskie w ostatnich 15-tu latach

Do roku 1919 a częściowo i 1920 wszystkie prawie gazownie polskie były w rękach niemieckich. Miało to miejsce w Poznańskim, na Pomorzu, na Górnym Śląsku, dalej w Warszawie i w Tomaszowie Mazowieckim. W Małopolsce stan ten był nieco lepszy, gdyż tylko małe gazownie w Oświęcimiu i w Szczakowej należały do Augsburskiego Towarzystwa Gazowniczego, pozatem dwie większe gazownie t. j. Kraków i Lwów, oraz kilkanaście mniejszych były własnością miast polskich.

Z chwilą odzyskania Niepodległości, fachowcy polscy, na czele z inż. inż. Swierczewskim, Dziurzyńskim, Billewiczem i s. p. Teodorowiczem, energicznie wzięli się do pracy, tak, że już w 4 lata później, ani jedna gazownia nie była w rękach niemieckich. Utworzono osobne organizacje jak „Koło Gazowników”, potem „Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich” i „Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych”, które w szybkim tempie przyczyniły się do objęcia gazownictwa przez Polaków i obsadzenia go wybitnymi fachowcami.

Rzecz prosta, że wojna odbiła się bardzo ujemnie na gazowniach; niektóre z nich znajdowały się w stanie zupełnej ruiny. W Małopolsce Wschodniej gazownie leżały w gruzach i wiele trzeba było energii, i zaparcia się siebie, aby je doprowadzić do jakiegoś takiego stanu technicznego.

Rozpoczęto szereg inwestycji, budując nowe piece, aparatownie, rozszerzając sieć rur i oświetlenia gazowego, walcząc równocześnie z trudnościami finansowymi i niejednokrotnie z niezrozumieniem ze strony miejscowych czynników, mających głos w zarządach komun.

Specjalnie powołane do życia „Polskie Towarzystwo Gazownicze Sp. Akc.”, wykupiło szereg gazowni z rąk niemieckich, a Warszawa przejęła największą gazownię polską na swoją własność, wygrywając długi proces z Towarzystwem Dessauskiem. Zorganizowano przemysł pomocniczy dla gazownictwa, którego w Polsce nie było wogóle, jakoto: wytwórnie szamoty i materiałów ogniotrwałych, piecyków ogrzewniczych i kąpielowych, kuchen, armatury gazowej, gazomierzy, siatek gazowych itp.

Dzięki tej wyjątkowej pracy i oparciu się o węgiel górnosląski, gazownictwo zaczęło rozwijać się bardzo dobrze, czego dowodem było rozszerzanie się spożycia gazu, stale zwiększające się z roku na rok.

Wyniki pracy gazownictwa poraz pierwszy zebrano na Powszechnej Wystawie w Poznaniu w r. 1929. W tym roku również utworzono pierwszą gazownię powojenną w Radomiu, a w 3 lata później wybudowano jeszcze drugą — w Gdyni.

Rozwój gazownictwa w Polsce jest jednak w porównaniu z zagranicą bardzo mały. Trzeba wziąć pod uwagę, że posiadamy zaledwie 118 gazowni w ruchu, podczas gdy Niemcy mają ich 1486, Francja 763, Anglja 1757, Włochy 186, Szwajcaria 84, Austryja 136, Holandia 745, Czechosłowacja 85. Gazownie Polskie zaopatrują zaledwie 155 miast i gmin, co w stosunku do ogólnej ilości miast w Polsce, jest minimalnym procentem. Podczas, gdy w Niemczech konsumpcja gazu na 1 mieszkańca miast wynosi średnio 150 m³, to w Polsce zaledwie 25 m³ rocznie.

Obecnie posiadamy 107 gazowni komunalnych, 8 prywatnych i 3 kolejowe, które razem w r. 1934 wyprodukowały 156.800.000 m³ gazu. Najwięcej produkują gazownie polskie gazu węglowego, wyrabianego w retortach lub komorach albo t. zw. mieszanego z gazem wodnym wyrabianym równocześnie. Prócz tego wyrabiają gazownie jeszcze gaz wodny, dwugaz, gaz olejowy wreszcie jedna gazownia w Wilnie wyrabia gaz

drzewny.

Węgla kamiennego w r. 1934 — zużyły gazownie polskie 273.500 tonn.

Pozatem 13 gmin miejskich i cały szereg wielkich zakładów przemysłowych zaopatrywane jest w gaz ziemny, wydobywany z szybów na podkarpaciu. Gazu ziemnego w r. 1934 zużyły miasta 14.049.258 m³ przemysł zaś 455.159.741 m³. Ten dział gazownictwa ma olbrzymią przyszłość przed sobą, po rozbudowaniu odpowiedniej sieci gazociągów. Przemysł gazu ziemnego dostarcza również produktu ubocznego, znanego w handlu pod nazwami gazol i eteryna. Produktów tych używa się obecnie do nawęglania ubogich gazów, jak gazu wodnego i dwugazu wyrabianych przez niektóre gazownie. Takie gazownie mamy już w Gdyni, w Tomaszowie Mazowieckim i w Kolonii.

Gazownictwo jest jedną z poważnych

INŻ. WŁODZIMIERZ RABCEWSKI
Przew. Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim.

Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Bydgoszczy i Inowrocławiu

Dziedzina wodociągostwa — zaopatrywanie miast i osiedli w zdrową, obfitą a tanią wodę oraz usuwanie z nich i unieszkodliwianie wody zużytej i opadowej — stanowi podstawową a najżywniejszą gałąź gospodarki zorganizowanych społeczeństw kulturalnych; nie tak daleko za nią kroczy gazownictwo — dziedzina zaopatrywania miast i osiedli w higieniczne, ekonomiczne a dostępne paliwo. To też polscy technicy, pionierzy w organizowaniu licznych gałęzi gospodarki narodowej, w pierwszym zaś szeregu ci z nich, którzy ustali w nurcie tych dziedzin, już w pierwszym roku zmartwychwstania państwowej Polski zakładają Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich, które gromadzi pod swymi sztandarami wszystkich naukowo, praktycznie i gospodarczo pracujących w tych gałęziach gospodarki społecznej, a którego celem jest „popieranie rozwoju przemysłu gazowniczego i gospodarstwa wodociągowego w Polsce” zapomocą wszelkich środków fachowych.

Wynikiem tej szeroko pomyślanej akcji Zrzeszenia było zjednoczenie pod jego sztandarami niemal wszystkich wybitniejszych gazowników i wodociągowców polskich oraz zakładów gazowniczych i wodociągowo-kanalizacyjnych; — liczba członków Zrzeszenia zbliża się obecnie do 250. Najwymowniejszym przejawem pracy Zrzeszenia są doroczne zjazdy gazowników i wodociągowców polskich, które, poczynając od pierwszego roku istnienia Zrzeszenia, odbywają się regularnie co rok; było więc ich dotychczas 16, a odbywały się one planowo w rozmaitych dzielnicach rozległej Polski, co wielce przyczyniło się do wzajemnego poznania tych dzielnic i ich działaczy oraz do ściślejszego fachowego i duchowego zespolenia. Dotychczasowe zjazdy odbywały się: I-y w r. 1919 — w Warszawie, II-gi w r. 1920 — również w Warszawie (właściwie zjednoczenie gazowników i wodociągowców datuje się od tego zjazdu), III-ci w r. 1921 — w Poznaniu, IV-ty w r. 1922 — we Lwowie, V-ty w r. 1923 — w Bydgoszczy, VI-y w r. 1924 — w Krakowie, VII-y w r. 1925 — w Warszawie, VIII-y w r. 1926 — w Poznaniu, IX-y w r. 1927 w Toruniu, X-y w r. 1928 — w Katowicach, XI-y w r. 1929 — w Poznaniu, XII-y w r. 1930 — w Drohobyczu, XIII-y w r. 1931 — w Warszawie, XIV-y w r. 1932 — w Wilnie, XV-y w r. 1933 — w Gdyni, XVI-y w r. 1934 — w Łodzi. Ostatni Zjazd w Łodzi był połączony z I Zjazdem Zjednoczonych Gazowników i Wodociągowców Słowiańskich.

Krocząc po obranej drodze państwowego budownictwa, Zrzeszenie niemogło, nie miało prawa zapoznawać wszelkich ścieżek, prowadzących do jak największej konsolidacji swej pracy, najkorzystniejszych wyników jej dla społeczeństwa, a więc i

gałęzi przemysłu chemicznego produkującą także wiele chemikali, nieodzownych dla przemysłu wojennego.

W roku 1934 gazownictwo polskie wyprodukowało prócz gazu, około 179.049 tonn koksu, 15.700.000 kg smoły surowej, (którą się destyluje do różnych celów, a w dużym stopniu także do użytku drogowego) 500.505 kg amoniaku czystego, 737.262 kg benzolu motorowego i czystego, 760.060 kg siarczanu amonu dla rolnictwa i wiele innych produktów ubocznych.

Nadmienić jeszcze należy, że na Górnym Śląsku istnieje 9 koksowni, które produkują poważne ilości gazu (w r. 1934) 573.830.000 m³. Gaz ten obecnie nie jest należycie wykorzystany. Projekt gazyfikacji polskich zagłębi węglowych przewiduje rozproszanie gazu z tych koksowni w kierunku Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej aż do Częstochowy.

Państwa. Na ścieżkach tych powstał wielki cel — jedność, współpraca upaństwowionych narodów słowiańskich.

I oto w r. 1931, gdy podwaliny wyzwolonych państw słowiańskich już są wzniesione, poczynione zostają realne kroki ku zbliżeniu na polu pracy gazowniczej i wodociągowej, kroki na najwłaściwszym dla tej akcji forum — na XIII Zjeździe Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie; a pada ta myśl pomiędzy dwoma najbliższymi sąsiadami, najwięcej przygotowanymi dla tej pobratymczej współpracy, najwięcej jej potrzebę umysławiającymi — Polakami i Czechosłowakami.

W orbitę tej akcji niebawem zostają wciągnięci Jugosłowianie i oto 2 lipca 1932 r. w Pradze w czasie XIII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Czechosłowackich akcja ta zostaje uwieczniona całkowitem powodzeniem, zawiazuje się Związek Gazowników i Wodociągowców Polskich, Czechosłowackich i Jugosłowiańskich, powstaje pierwszy czasowy Zarząd tego Związku, który na pierwszym posiedzeniu w dn. 24 października tegoż roku w Krakowie przeistacza się w stały zarząd. Rozpoczyna się normalna a wdzięczna praca przy konsolidacji zadań i planów Związku oraz ich wykonaniu.

Związek pomyślany i zorganizowany jest w ten sposób, że wchodzi w 3 Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców — Polskie, Czechosłowackie i Jugosłowiańskie; w myśl zasady demokratyzmu, niezależnie od liczby członków w każdym zrzeszeniu, wszystkie one korzystają z równych uprawnień i podlegają równym obowiązkom w Związku; przewodnictwo i sekretariat Związku mają kadencje 2-letnie, przy czym ustalony został równomierny turnus przechodzenia ich od zrzeszenia do zrzeszenia; na pierwsze 2 lata przewodnictwo spoczywało w łonie Zrzeszenia Polskiego, a przewodniczącym jest z reguły przewodniczący obojga Zrzeszenia, Gazowników i Wodociągowców; na następne 2 lata przewodnictwo przeszło do Zrzeszenia Czechosłowackiego, dalej na dwa lata przejdzie do Zrzeszenia Jugosłowiańskiego, znowu Polskiego i tak w kółko.

Współpraca na terenie Związku, jednoczącego trzy oddzielone większymi odległościami a nawet kordonami granicznymi zrzeszenia, nie może się posuwać z dnia na dzień; a jednak, poza wzniesieniem i syceciem braterskiej jedności, wzajemnego bliźszego poznanania się oraz zespalenia się, zdołała ona wytworzyć stałe podstawy dalszej pracy zespalającej. Został ustalony Statut Związku, uzgodniony na terenie 3 krajowych zrzeszeń; zadziergnięta współpraca dla ujednostajnienia statystyki gazowniczej, wodociągowo-kanalizacyjnej o-

wy. Druga linja ma osiągnąć Krakowa, trzecia Bielska, wreszcie czwarta Lublińca na Górnym Śląsku. Gaz ten służyłby do celów przemysłowych i gospodarstwa domowego.

Pozatem gaz do celów chemicznych wyrabiają jeszcze Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, które używają również gazu ziemnego sprowadzanego, nowo wybudowanym, gazociągiem dalekosiędnym z Jasła.

Ogólna produkcja wszelkiego rodzaju gazów w Polsce, wyniosła w 1934 r. 1.216.735.460 m³. — Długość rurociągów wynosi około 3.439.000 metrów bieżących.

Każdemu, kto doceni ważność obrony Państwa winien na sercu leżeć rozwój przemysłu gazowniczego, tembardziej, że nie jest on konkurentem żadnego przemysłu, przeciwnie dostarcza taniego i wygodnego paliwa a z przemysłem elektrotechnicznym idzie ręką w rękę, ułatwiając życie codzienne szaremu obywatelowi.

Chwila obecna jest dla gazownictwa, jak zresztą dla całego przemysłu w Polsce ciężka, lecz istnieją realne możliwości jego dalszego rozwoju, ku pożytkowi Rzeczypospolitej.

raz sanitarno-technicznej; ustalona współpraca przy ujednostajnieniu normalizacji przyrządów i materiałów w dziedzinie gazownictwa, wodociągostwa i techniki sanitarnej; rozpoczęto pracę przy koordynowaniu słownictwa gazowniczego, wodociągowo-kanalizacyjnego oraz techniczno-sanitarnego polskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego; ustalono zasadę zwracania się o rzeczoznawców i pomoc fachową przedewszystkiem do krajów zrzeszonych w Związku, jak również poszukiwania w nich brakujących materiałów i przyrządów technicznych dzięki staraniom Związku od końca r. 1933 gazownie jugosłowiańskie stosowały do tego czasu węgiel angielski poczęły zastępować węglem polskim; ustalono i od r. 1934 wcielono w życie zasady wzajemnej wymiany studentów — praktykantów w zakładach gazowniczych i wodociągowo-kanalizacyjnych. Zakres dokonanej pracy, jak na nie całe trzy lata istnienia Związku, wcale okazały.

W czasie zjazdu odbędzie się w Bydgoszczy posiedzenie Zarządu Związku.

Odbywający się zjazd uświetniony jest składem Komitetu Honorowego, na czele którego stoją wyżsi dygnitarze państwowi i samorządowi, z wielką życzliwością traktujący współpracę w dziedzinach gazownictwa i wodociągostwa.

Zjazd XVII Gazowników i Wodociągowców jest jednocześnie Zjazdem Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim, jednoczącego 71 gazowni i 47 zakładów wodociągowo-kanalizacyjnych, a mającego za zadanie przedewszystkiem „regulowanie spraw i zagadnień gospodarczo-ekonomicznych w przemyśle gazowniczym i gospodarstwie wodociągowym w Polsce”.

Ponadto w organizacji Zjazdu bierze udział założony przed 2 laty Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higieny Miast, mający na celu pokrewnie zagadnienia „zogniskowania działalności naukowej i społecznej w dziedzinie techniki sanitarnej i higieny miast” i jednoczący wyłącznie instytucje i organizacje państwowe, samorządowe i społeczne.

Umiejscowienie części prac Zjazdu w Inowrocławiu ma szczególne znaczenie ze względu na zdrowiskowy charakter tego miasta. Znane jest niestety dotychczasowe upośledzenie naszych zdrowisk pod względem sanitarno-technicznym; zwrócić na to szczególną uwagę nasze władze państwowe, co znajdzie już nawet w roku bieżącym swój odpowiednik w ożywieniu inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych w uzdrowiskach. Doceniając znaczenie odbywającego się Zjazdu Zarząd Związku Uzdrawisk Polskich w dniu Zjazdu odbędzie swe specjalne posiedzenie, poświęcone pracom Zjazdu.

CZESŁAW SWIERCZEWSKI.

O czynnikach wpływających hamująco na rozwój gazownictwa w Polsce

O ważnym znaczeniu gazu, jako koniecznego codziennego środka konsumpcyjnego na Zachodzie dziś się już nie mówi. Gaz tam jest przedmiotem codziennego użytku, traktowanym na równi z wodą, elektrycznością i codziennymi potrzebami kulturalnego człowieka. Jeżeli jednak pomimo to wpływa na porządek dzienny od czasu do czasu „kwestja gazu” to li tylko na tle konkurencji z innymi rodzajami paliw: stałych, płynnych i elektryczności. W większej ilości wypadków gaz z tej walki wychodzi zwycięsko dzięki posługiwaniu się przez właścicieli gazowni racjonalnymi metodami gospodarzami tam istniejącymi i dzięki stojącej do dyspozycji olbrzymiej ilości należycie wyszkolonych sił zawodowych.

I jednego i drugiego niestety w Polsce brak. Jeśli chodzi o racjonalne metody gospodarzów, to brak ich daje się we znaki kierownikom przedsiębiorstw gazowniczych i nietylko na tle przytoczonej powyżej, wpływającej od czasu do czasu kwestji gazu, w związku z konkurencją z innymi paliwami, ale przede wszystkim w kierunku spopularyzowania gazu, jako najtańszego, bardzo wygodnego i ze stanowiska interesów państwowych bardzo ważnego środka opałowego, napędowego i świetlnego. O marnotrawstwie węgla spalanego pod rusztami i z nim razem pochodnych w postaci p. i. smoły i wody amonjalkalnej, będących wyjściowymi produktami dla niezliczonej ilości związków chemicznych w postaci barwników syntetycznych, środków farmaceutycznych, wonnych, wybuchowych, fotograficznych, nawozów sztucznych i wielu, wielu innych — zagranicą już się nie mówi, bo wszyscy o tem wiedzą, — i wiedzą, że jeżeli ich nie wytworzą u siebie w kraju, to będą musieli je importować za drogie pieniądze. Również nikt nie potrzebuje tam dowodzić, że kilogram odgazowanego węgla zaoszczędza równocześnie drugi kilogram, (prawo Otta) w wypadku, gdyby nie był spalony na ruszcie. Nie potrzeba o tem tam mówić, gdyż np. w Austrii i Szwajcarii, a więc w krajach pozbawionych własnego węgla, — kwestja w ten sposób pojętej oszczędności znalazła swe odbicie w budżetach państwowych. Wiedzą zagranicą również o tem, że za marnotrawną gospodarkę narodową w dziedzinie węgla („Volkswirtschaft”), przyszłe pokolenia na pewno winowajcom nie podziękują, a przeciwnie, wydadzą o nich sąd bardzo surowy.

Jak widzimy zatem, kierownicy gazowni w Polsce mają znacznie większe pole do działania i znacznie większe obowiązki niż ich koledzy zagranicą. — Do tego jednak są potrzebne, jak już o tem wyżej wspomniano: racjonalna metoda gospodarza i dostateczna ilość odpowiednio przygotowanych sił zawodowych.

Prawie wszystkie gazownie w Polsce są własnościami gmin. Powiedzmy otwarcie, że z małymi wyjątkami w metodzie gospodarowania gazowniami ze strony ich właścicieli zachodzą wielkie nieporozumienia, odbijające się najfatalniej na rezultatach o charakterze społeczno-gospodarczym i w końcu — finansowym. Błąd zasadniczy tkwi w tej okoliczności, że gazownia nie może być traktowana narówni z wydziałem administracyjnym magistratu, — co więcej — z charakteru przedsiębiorstwa wypływa, że nie może być ono również zidentyfikowane z innymi przedsiębiorstwami miejskimi.

Co to jest gazownia? Gazownia w dziale produkcji jest wielkim aparatem laboratoryjnym, w którym kierownik i podwładni mu inżynierowie - gazownicy mają codziennie do czynienia z zagadnieniami o charakterze naukowo-technologicznym. Przy metodach pracy, w której musi się mieć stale na uwadze jaknajniższy koszt produkcji, — przy stale zmieniających się gatunkach surowca (węgla gazowniczego) i przy warunku otrzymania gazu o pewnej stałej kaloryczności, ciężarze gatunkowym i stałym składzie chemicznym o określonej najwyższej ilości części obojętnej (kwas węglowy + azot), tylko głęboka znajomość zasad technologii gazownictwa, obok doskonałego przygotowania teoretycznego z dziedziny chemii, fizyki, mechaniki i t. d. — aż do meteorologii, — nie krępowana żadnymi formułkami biurokratycznymi, daje gwarancję racjonalnej gospodarki w dziedzinie produkcji i rozdziału gazu. Formułki biurokratyczne nie tylko, że nic nie przyczyniają się

do rozumnej gospodarki w gazowni, ale przeciwnie, stale przeszkadzając we właściwym rozwiązywaniu zagadnień dot. produkcji, wytwarzają chaos i zdenerwowanie. Należałoby zatem z takimi metodami wkońcu zerwać i pozostawić więcej swobody kierownikom gazowni, — ograniczając ich wyłącznie zatwierdzeniem przez rady miejskie budżetami orientacyjnymi. Co do ostatnich, to aby nie było nieporozumień, z którymi stale kierownicy mają do czynienia, powinny one być poddawane rewizji z udziałem fachowca gazownika, — a nie jak to się zwykle dzieje, że dotyczą się tych spraw ludzie, skąd inąd nieraz bardzo zacni i poważani, działający w dobrej wierze, lecz nie mający, niestety, pojęcia o samej istocie rzeczy. Ludzie ci, aby budżety miejskie skleić, skreślają rozmaite pozycje rozchodowe, redukują je o 15—20% i t. d. Gdyby ich ktoś jednak z autorytetów zapytał się o uzasadnienie takiego skreślenia, nie umieliby dać odpowiedzi. Takie metody, rzecz prosta, nie mogą przynosić korzyści ani przedsiębiorstwu, ani miastu, — przynoszą natomiast szkodę w postaci rezultatów gospodarczych, za które prędzej czy później przyjdzie samemu miastu drogo zapłacić.

Tyle narazie co do produkcji.

W dziedzinie konsumcji gazownie są przedsiębiorstwami **przemysłowo-handlowo-konkurencyjnymi**, nie dającymi się tem samem zidentyfikować z takimi przedsiębiorstwami, jak wodociągi, kanalizacje i tramwaje, gdzie czy się sprzeda jeden metr sześcienny wody czy milion metrów sześciennych. — jeden bilet tramwajowy, czy też milion, — zawsze płaci się za sztukę określoną, stałą taryfą. Tak woda, kanały, jak i tramwaje są przedsiębiorstwami, z

których obywatele **muszą korzystać**. Z gazem ma się rzecz zupełnie inaczej, — musi on zwalczać liczną konkurencję w postaci paliw stałych, płynnych i elektryczności. Do rozprzestrzenienia gazu zatem w gospodarstwie domowym, rzemiosłach i przemyśle potrzebna jest znów głęboka znajomość przedmiotu obok takiejże znajomości z dziedziny innych paliw i elektryczności. — umożliwiającą należyte, przy odpowiedniej propagandzie, popularyzowanie gazu. Poza to sprzedający gaz powinien być doskonałym praktycznym kupcem, nie liczącym swych czynności na godziny w rodzaju urzędującego urzędnika. W gazowni niema miejsca na „urzędowanie”, — natomiast musi się znaleźć zawsze czas i miejsce na ujęcie spraw jej dotyczących w dziedzinie konsumcji na podobieństwo tego, co się dzieje np. w handlu manufakturą, obuwiem i t. d.

Ujęcie spraw gazowni w postaci budżetów w sposób podobny, jak się to ma z wydziałami administracyjnymi, gdzie na wszystko jest gotowa recepta, jest błędem wstrzymującym wskutek braku swobody należyty rozwój gazownictwa w Polsce. Nie sam kryzys jest przyczyną spadku konsumcji w naszym państwie, — przyczyną należy szukać raczej w niezrozumieniu tej zasady, że na kryzys nie pomogą nigdy niczem nie usprawiedliwione bezkrytyczne skreślenia budżetowe, — lecz, że trzeba go zwalczać rozumnymi sposobami, a te nie dadzą się ująć w zasklepienie, przestarzałe metody biurokratyczne, dobre skądinąd dla wydziałów administracyjnych w zarządach miejskich, ale nigdy dla tego rodzaju przedsiębiorstw, jakimi są gazownie.

Teraz kilka słów o drugiej bolączce, do-

INŻ. MAG. ZYGMUNT RUDOLF.

Kierownik działu Techniki Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wykładowca Politechniki Warszawskiej.

Technika sanitarna w Polsce

Przyjęło się już w naszym życiu społecznym, że na dorocznych zjazdach różnych fachowców staramy się dawać pewne rzuty wstecz i na przyszłość co do rozwoju tych lub innych dziedzin wiedzy. **Zjazdy gazowników i wodociągowców polskich**, które są organizowane przez Zrzeszenie G. i W. polskich i Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych przy współdziałaniu polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast stwarzają tę możliwość w dużym stopniu, co zawdzięczać trzeba przede wszystkim ogólnej atmosferze, jaką organizatorzy otaczają zebranych, w której wartości koleżeństwa idą w parze ze zrozumieniem potrzeby jaknajlepszej pracy technicznej na pożytek państwa.

Technika sanitarna znajduje już swój wyraz w treści tych zjazdów dzięki utworzeniu na XV-tym Zjeździe G. i W. polskich w Gdyni w r. 1933-cim trzeciej sekcji w Zrzeszeniu, a mianowicie: **sekcji techniczno-sanitarnej**. Odtąd Zjazdy Gazowników i Wodociągowców polskich stały się, na wniosek polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjeny Miast, także zjazdami techników sanitarnych. Najbliższy XVII Zjazd Gazowników i Wodociągowców polskich w Bydgoszczy i Iłowrocławiu ma na porządku dziennym też szereg tematów z techniki sanitarnej, nie będzie więc rzeczą chybioną przy tej okazji zwrócić uwagę zainteresowanych na rozwój tej dziedziny w Polsce.

Technika sanitarna jest jedną z dziedzin, która gra dominującą rolę w państwie, musi więc znaleźć odpowiedni wyraz w administracji publicznej, zarówno rządowej, jak i samorządowej, w świecie naukowym i społecznym. Jako zorganizowany dział jest ona stosunkowo młoda, jest jednak już samodzielny działem techniki, ściśle współdziałającym z higjeną. Pogląd swój na tę dziedzinę przedstawiłem w niejednym miejscu i w niejednej okoliczności, w szczególności odsyłam Czytelnika do moich artykułów: „**Nowoczesne zagadnienia urbanistyczne**” (Gazeta Administracji i Policji państwowej — Nr. 22, 1932); „**Zadania techniczno-sanitarne w administracji publicznej**” (Gaz i Woda, str. 202—213, 1933) i „**Technika sanitarna i jej rola w państwie**” (Gaz i Woda, str. 25—27, 1934).

Nie potrzebuje dodawać, że podstawowe-

tyczącej wykształcenia i wychowywania sił zawodowych gazowniczych. — Sprawa ta przedstawia się u nas bardzo niedobrze. Ludzi z wyższym wykształceniem i dłuższą praktyką zawodową, zasługujących według zwyczajów, panujących w Anglii, na tytuł „inżyniera-gazownika”, mamy wszystkiego kilkunastu na przeszło sto gazowni. Aby dostać się na stanowisko zawodowe do gazowni w Anglii, po otrzymaniu teoretycznego przygotowawczego wykształcenia, należy ukończyć specjalne 2—4 i pół letnie kursa gazownicze, zorganizowane przez tamtejszy instytut inżynierów-gazowników. U nas, poza prywatnymi docenturami na wyższych uczelniach, bez przymusu uczęszczania na nie, — niema nic podobnego. Do gazowni dostają się wprawdzie dyplomowani inżynierowie, ale bez fachowego przygotowania, — wobec czego wraz z ubytkiem weteranów w służbie gazowniczej zachodzi **obawa obniżenia się poziomu gazownictwa polskiego**. Gdy to braku ludzi o wykształceniu zawodowym dodamy wyżej omówione metody biurokratyczne, stosowane przez zarządy miejskie w gospodarce gazowej, to nic dziwnego, że przyszłość gazownictwa polskiego nie przedstawia się różowo, choć stale się mówi o ważnym znaczeniu państwowem tego działu przemysłu.

Nie należy jednak poprzestać na samem oskarżaniu się. Przeciwnie, należy szukać wyjścia z tak niewesołej sytuacji. Wyjście w naszych warunkach jest jedno: przyjmować ukończonych technologów na długoletnią (2 do 4 lat) praktykę w większych gazowniach, dopuszczając ich do laboratoriów, a w Warszawie i do prac na stacji doświadczalnej, — zorganizować wykłady przez starszych gazowników, — i ukończonych praktykantów poddać egzaminowi ostatecznemu przez komisję, wyłonioną ze Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich. Do komisji takiej, ażeby ona posiadała charakter oficjalny, należałoby zapraszać odpowiednich profesorów i docentów, wykładających na polskich politechnikach.

mi elementami rozwoju techniki sanitarnej w każdym państwie, a więc i w Polsce, są: 1) **kształcenie inżynierów**, 2) **organizacja administracji**, 3) **prawodawstwo**, 4) **akcja społeczna**, 5) **doświadczalnictwo** i 6) **praca na terenie międzynarodowym**. We wszystkich tych kierunkach poczyniliśmy w ostatnim dziesięcioleciu dość duże postępy, nie mówiąc już o tem, że technika sanitarna została w Polsce należycie spopularyzowana, co, oczywiście, wpłynęło również na sam rozwój działu.

Od kilku lat są prowadzone na wydziale inżynierji Politechniki Warszawskiej (na sekcji miejskiej i mierniczej) **wykłady techniki sanitarnej**; byłoby nader wskazane, aby była utworzona **katedra techniki sanitarnej wraz z zakładem**, która mogłaby stanowić **ośrodek pracy naukowej** w tej tak ważnej dziedzinie. Wprawdzie dajemy już studującąmu właściwy pogląd na same zagadnienia, ale to zdaniem mojem, nie wystarczy. Musimy dążyć stale do tego, by stało się zadaniem państwa postulatowi nauki.

Katedra techniki sanitarnej winnaby obsłużyć zarówno wydział inżynierji, jak i wydział architektury, gdyż wiemy dobrze, że i architekci muszą sobie wyrobić właściwy pogląd na technikę sanitarną, z którą są tak blisko w swej normalnej pracy budowlanej.

Władzą naukową w dziale techniki sanitarnej jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. (Dzien. U. R. P. Nr. 52, poz. 493) do tego Ministerstwa należą sprawy techniczno-sanitarne, a w szczególności **związane z planowaniem osiedli, budownictwem, zaopatrywaniem w wodę, usuwaniem nieczystości, ochroną czystości powietrza, nadzorem nad instytucjami, działającymi w zakresie techniki sanitarnej, szkoleniem personelu techniczno-sanitarnego oraz sprawy cmentarzy ze stanowiska techniczno-sanitarnego**. W Ministerstwie tem istnieje specjalna komórka organizacyjna (Referat Techniki Sanitarnej), która ściśle współpracuje z działami budowlanymi i samorządowymi. Osobny referat techniki sanitarnej został utworzony już w maju 1929 roku przez ówczesnego Ministra Spraw Wewn. gen. dr. Sławoj-

Składkowskiego; **był to najlepszy zaczątek organizacji działu**, która dotychczas istnieje, wytrzymała próbę życia i rozwija się. Wierzę, że prędzej czy później referat ten zostanie przekształcony na **wydział techniki sanitarnej**. Po skasowaniu Ministerstwa Robót Publicznych referat techniki sanitarnej przejął szereg spraw z tego Ministerstwa, w pierwszym rzędzie **zatwierdzanie projektów wodociągów i kanalizacji oraz nadzór nad przedsiębiorstwem „Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku”**. Zamiast dawnych Dyrekcyj Robót Publicznych zostały utworzone w Urzędach Wojewódzkich **Wydziały komunikacyjno-budowlane**, a w nich — **oddziały budowlane**, do których kompetencji należą obecnie, między innymi, i sprawy techniczno-sanitarne. W organizacji tej jest także brana pod uwagę w administracji publicznej od dołu do góry **współpraca działu budowlanego za pośrednictwem komórki techniczno-sanitarnej z działem służby zdrowia**, który podlega Ministerstwu Opieki Społecznej. W ten sposób wszystkie sprawy techniczno-sanitarne zostały skoncentrowane w jednym resorcie, co należy uważać za pomyślne z punktu widzenia organizacji pracy.

Podstawą akcji sanitarno-technicznej jest przede wszystkim **prawodawstwo**. Ustawa wodna z r. 1922-go (Dzien. Ust. R. P. Nr. 102, poz. 936, 1922 i Nr. 62, poz. 574, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dzien. Ust. Nr. 23, poz. 202, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dzien. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 310, 1928), rozporządzenie Prez. Rzeczyp. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dzien. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 310, 1928) oraz szereg innych ustaw i rozporządzeń dały szerokie podklady do pracy w dziedzinie techniki sanitarnej. Korzystne wyniki wydania tych zasadniczych przepisów już są widoczne dla każdego, kto wnikliwie obserwuje rozwój miast i wsi. Wiele projektów ustaw i rozporządzeń wymaga jeszcze szczegółowego opracowania, zanim dojdzie się do realizacji. Przygotowano między innymi, **projekt ustawy o usuwaniu śmieci z miast, projekt rozporządzenia o usuwaniu ścieków w osiedlach nieskanalizowanych, projekt rozpo-** (Dalszy ciąg na stronie 8).

(Ciąg dalszy ze strony 7).

rzędzenia o normach ścieków. W opracowaniu jest w komisji technicznej oddymiania przy Zrzeszeniu Gazowni i Wod. polskich projekt przepisów miejscowych o paleniskach i przewodach dymowych i spalinowych. Są to przykłady, które bynajmniej nie wyczerpują całokształtu zagadnienia legislacyjnego. Nadzór i wykonawstwo w zakresie powyższego prawodawstwa należy do administracji publicznej.

Udział czynnika społecznego w omawianej dziedzinie zaznacza się już wyraźnie, o czym świadczą prace, prowadzone w różnych organizacjach społecznych. Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast, Zrzeszenia Gaz. i Wod. Polskich, Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych, Polski Komitet Normalizacyjny, Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, Związek Właścicieli przedsiębiorstw zdrowotnych, Stowarzyszenie Techników Polskich (wydział urzędów zdrowotnych użyteczności publicznej), Polskie Towarzystwo Higieniczne (wydział mieszkaniowy), Towarzystwo Urbanistów polskich, Związek Miast polskich, Stowarzyszenie Członków Kongresów Gospodarki Wodnej, Polski Związek Inżynierów budowlanych, Związek Towarzystw Ogrodników Działkowych i t. d. — oto szereg instytucji, które z działem techniki sanitarnej mają wiele wspólnego. W pracach tych organizacji biorę w tym lub innym charakterze udział i stwierdzić mogę, że organizacje społeczne są niezbędnym ogniwem w łańcuchu rozwojowym techniki sanitarnej w Polsce.

Dla postępów w technice sanitarnej duże znaczenie mają też wyniki badawcze jak najszerszej rozumianego doświadczenia. Pod tym względem możemy zanotować też osiągnięte sukcesy. Do rzędu placówek badawczych w zakresie techniki sanitarnej trzeba zaliczyć niektóre pracownie uniwersyteckie i politechniczne, Państwowy Zakład Higjenu, Miejski Instytut Higjenu w Warszawie, Stację Doświadczalną badania ścieków na Kaskadzie w Warszawie i t. p.

Technika sanitarna wymaga także współpracy na terenie międzynarodowym. Ta współpraca ma u nas już swoją przeszłość. Na II-gim Międzynarodowym Zjeździe Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast w roku 1931-ym w Medjolanie, organizowanym przez Międzynarodową Stałą Delegację do spraw techniki sanitarnej i higieny miast w Pradze, rzucano myśl, aby we wszystkich krajach powołać do życia Narodowe Komitety Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast, które byłyby stałym łącznikiem pomiędzy różnymi państwami, a organizacją międzynarodową. Po przyjeździe z Medjolanu przystąpiłem natychmiast do organizowania Polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast; właściwa działalność tego Komitetu (zarejestrowanego w lipcu 1932) datuje się dopiero od maja 1933 roku. Odtąd współpraca z zagranicą w dziale techniki sanitarnej doznała pogłębienia i uporządkowania. Dotychczasowe Międzynarodowe Zjazdy Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast w Pradze (1930), w Medjolanie (1931) i w Lyonie (1932), w których brałem udział w charakterze delegata Rządu polskiego, treścią swą i przebiegiem wskazują wyraźnie na to, że działo techniki sanitarnej ma zasięg b. szeroki i że musi być oparty na dalekosiężnej współpracy wszystkich czynników zainteresowanych. Tak samo udział mój w charakterze zaproszonego członka i przedstawiciela Polski w Stałej Międzynarodowej Delegacji do Spraw Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast w Pradze dał mi już możliwość wywnioskować, że tendencje na polu techniki sanitarnej są u innych analogiczne, tak samo, jak zbliżone są powstające w różnych państwach w tej dziedzinie trudności. Ta wymiana międzynarodowa musi być bodźcem dla wzmożenia naszej działalności techniczno-sanitarnej, mającej niezaprzeczalne znaczenie zdrowotne i gospodarcze dla Państwa. Obecnie Polski Komitet Techniki Sanitarnej bierze udział w organizowaniu IV-go Międzynarodowego Zjazdu Techniki Sanitarnej, który jest projektowany w r. bieżącym w Brukseli lub w Niemczech. Zgłosiliśmy siedem referatów z różnych dziedzin techniki sanitarnej, referaty te są opracowywane przez zainteresowane organizacje, będące członkami naszego Komitetu. Przyszły Zjazd w r. 1936-ym jest projektowany w Rosji Sowieckiej. Polski Komitet wyraził życzenie, aby następny Międz. Zjazd Techniki Sanitarnej w r. 1937-ym odbył się w Warszawie. W tym kierunku mają być przedsięwzięte właściwe starania. Przyszły Zjazd Międzynarodowy w Polsce musi być przeglądem naszych sił i naszych prac; do-

robek inwestycyjny w dziale techniki sanitarnej nie jest wprawdzie wielki, ale zdobyte naukowe i organizacyjne są jednak godne podkreślenia i dobrze świadczą o naszej dotychczasowej pracy, prowadzonej bądź co bądź w trudnych warunkach finansowo-gospodarczych.

Mówiąc wreszcie o stronie finansowej, trudno przy tej okazji pominąć milczeniem

INŻ. JAN WYŻNIKIEWICZ.

Obrona Państwa jako czynnik propagandy i usprawnienia gazownictwa

Hasła dla referatów gazowniczych, poruszające gospodarkę energetyczną w Państwie oraz politykę organizacyjną w przedsiębiorstwach, nasunęły mi na myśl czy czynnik obrony Państwa nie powinien odgrywać dominującej roli we wspomnianych zagadnieniach. Odpowiedź pozytywna nie podlega żadnej wątpliwości ani dyskusji. A zatem czynnik ten powinien być najsukcesywniejszą propagandą w użytkowaniu węgla jedynie pośrednią drogą suchej destylacji, gaz i koks — jedyne środki bezpośredniego przetwarzania energii, a usprawnienie całego gazownictwa winno być ciągle troską czynników rządzących, które przy rozpatrywaniu zagadnień energetycznych powinny kierować się stałą zasadą jak najprawdopodobniejszego, jaknajlepszego i jaknajskuteczniejszego dla obrony Państwa wykorzystania naszego bogactwa naturalnego — węgla.

Przypomnijmy sobie pokrótce jakie bogactwa kryje w sobie węgiel i jakie ich zastosowanie może być dla Państwa.

Węgiel podczas procesu suchej destylacji daje z siebie: gaz, koks, smołę, benzole oraz amoniak.

Smola poddana destylacji dostarcza cały szereg olejów, które służą do bezpośredniego zużycia do napędu motorów do celów impregnacyjnych i t. p. lub też poddane dalszej destylacji i procesom chemicznym dostarczają cały szereg produktów wyjściowych: benzol, toluol, ksylol, kwas karbonylowy i t. d., służące między innymi do fabrykacji różnych chemicznych środków bojowych.

Sama smoła po odwodnieniu i oddestylowaniu olejów lekkich, dalej pak końcowa frakcja destylacji smoły, stosowane są w ostatnich czasach jako główne składniki nawierzchni drogowych, a więc kolosalne znaczenie dla strategicznej obrony Państwa.

Otrzymywana w gazowniach jako produkt odpadowy, woda pogazowa jest źródłem do otrzymywania amoniaku pod wszystkimi postaciami.

Koks, który oprócz tego, że spalaniu oddaje około 70% ciepła zawartego w węglu, jest jeszcze głównym produktem do otrzymywania wodoru na drodze konwersji gazu wodnego. A wiemy jak szerokie zastosowanie ma wodór przy fabrykacji tak ważnego produktu jakim jest kwas azotowy. Dalej służy wodór do otrzymywania amoniaku, do napełniania balonów i t. d.

Prócz produktów wspomnianych dostarcza gazownia t. zw. masę pogazową, która może być w razie potrzeby doskonałym produktem do otrzymywania kwasu siarkowego, mającego szerokie zastosowanie przy fabrykacji prawie wszystkich środków bojowych oraz kwasu pruskiego, który w mieszaninie z innymi ciałami służy jako jeden z najmniejbezpieczniejszych gazów bojowych.

Pozostał w końcu sam gaz świetlny. Otóż wiemy, że gaz zawiera pary benzoli. Wspom-

nię, że z benzoli drogą destylacji frakcjonowanej możemy otrzymywać oprócz benzenu, toluenu, także i ksylen, który również służy do fabrykacji gazów bojowych np. bromku ksylilu $C_6H_4CH_2Br$. — Gaz świetlny oprócz ogólnie znanego zastosowania, poddany skomprimowaniu może być doskonałym środkiem napędowym dla motorów spalinowych dynamicznych, pozwalając w razie wojny na zasilanie wszystkich motorów wybuchowych w przemyśle i może służyć dla wojsk, pozostających w głębi kraju, co ułatwi zaopatrzenie w benzynę wojsk frontowych.

Wspominam tutaj o najważniejszych produktach otrzymywanych w gazowniach. Wszystkie te produkty znajdują bardzo wiele zastosowania w przemyśle czasu pokoju, a na czas wojny stanowią istotny arsenał środków niezbędnych do nowoczesnej obrony walczącego państwa we wszystkich nawet najgłębiej sięgających w życie dziedzinach i jej przejawach.

A teraz przyjrzyjmy się produkcji poszczególnych tych produktów w Polsce. Już na samym wstępie widzimy, że spadek produkcji gazu spowodował również obniżenie wyrobu koksu, smoły, amoniaku, benzolu i t. d.

Benzolu wytworzono w ostatnim roku w Polsce łącznie w gazowniach i koksowniach 22.423 tonny w czym gazownie wyprodukowały zaledwie 737 ton, podczas gdy inne kraje jak: Stany Zjednoczone produkują około 500.000 ton, Niemcy produkują około 350.000 ton, Anglia produkuje około 120.000 ton, Francja produkuje około 81.000 ton. (Dane z roku 1931).

Na ogólną ilość 122 gazowni w Polsce produkują benzol zaledwie 27 gazowni, przy czym część z nich wstrzymało całkowicie produkcję benzolu. Wstrzymanie to oprócz innych względów, o których wspomina później, jest następstwem wprowadzenia podatku w wysokości 0,12 zł. od 1 kg, który stał się dla niektórych zakładów przyczyną nieopłacalności produkcji benzolu. A przypatrzmy się co się dzieje w innych krajach n. p. we Francji. Istnieje tam obowiązek przymusowego odbenzolowywania gazu i to tak dalece, że w razie np. zatrzymywania z jakiejś przyczyny danej benzolowni ponad 8 dni, musi zakład zawiadomić Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych. Czy nie należałoby i u nas wprowadzić ustawy o przymusowym odbenzolowywaniu gazu. Oprócz uzyskania tak cennego produktu jakim jest benzol i jego homologi, będzie to jeszcze miało tę dobrą stronę, że obniży niepotrzebnie wygórowaną wartość opałow gazu, temsamem zwiększy produkcję gazu w danych miastach czyli pośrednio przyczyni się do wzmocnienia środków bojowych.

Smoly wyprodukowano wspólnie w koksowniach i gazowniach w roku 1934 — 84.972 tonny. Import smoły w tymże okre-

techniczno-sanitarnych ma także dodatni wpływ na stan gospodarczy Państwa ze względu na powiększony obrót towarowy przy wykonywaniu robót.

W świetle wymienionych rozważań rola techniki sanitarnej w Polsce staje się zrozumiałą, a jej znaczenie z punktu widzenia ogólnopolskiego i gospodarczego — nie wymagającym już dziś uzasadnienia.

się czasu wynosił 6631 tonn wartości około 716 tysięcy złotych. Import ten, to niewłaściwa konkurencja smoły preparowanej, sprowadzanej z Niemiec przez prywatne fabryki pap. Pociąga to za sobą odpływ dużych sum zagranicę, które z powodzeniem mogłyby być obrócone na budowę nowych fabryk produktów ubocznych, nowych gazowni. Na szczęście w ostatnich czasach ograniczono przywóz smoły z zagranicy lecz równocześnie z tem powinna ujrzeć jeszcze światło dzienne ustawa o przymusowym destylowaniu smoły. Należy to zrozumieć w ten sposób, że w kilku większych gazowniach, gdzie istnieją destylarnie, stworzonoby rodzaje okręgowych destylarni smoły, do których gazownie mniejsze przysyłałyby smołę celem destylacji. Tak się dzieje tylko w dwóch instytutach w Polsce, a tak się dzieje zagranicą ogólnie.

Koksu w gazowniach wyprodukowano w roku 1934 — 184.037 tonn. Ostatnio jednakże trudny jest zbyt na koks gazowy, gdyż obok konkurencji koksu hutniczego, dochodzi konkurencja koksu holenderskiego i angielskiego, która szczególnie daje się odczuwać na Pomorzu w miastach położonych nad kanałami lub rzekami, dotąd koks zagraniczny przywozi się barkami przez co koszt przewozu jest bardzo niski i stwarza niebezpieczną konkurencję.

Amoniak pod wszelkimi postaciami wyrabiany dawniej w gazowniach powoli zupełnie zniknął w produkcji, gdyż konkurencja dużych wytwórni uczyniła produkcję tę nieopłacalną.

W tym miejscu należy podkreślić, że równo aparatura do przeróbki wody, amoniakalnej jak i do wytwarzania benzolu są nieczynne w kilku gazowniach na skutek tego, że zakładem gazowym kieruje człowiek, nie znający się na prowadzeniu zakładu o podłożu ściśle chemicznym, gdzie każde zagadnienie wymaga znajomości i zrozumienia konieczności przeróbki węgla drogą suchej destylacji. W tym duchu wychowane, wyszły już 4 roczniki absolwentów z Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy ze specjalnie stworzonego tam, pierwszego i jedynego w Polsce Oddziału gazowniczego — niestety oprócz zaledwie kilku, nie otrzymali dotąd posady w gazownictwie. Nie pomagają tutaj interwencje i starania poszczególnych z ramienia Województwa lustratorów gazowni. I znów odpowiednie czynniki rządowe mogłyby wpłynąć na Województwa a te na poszczególne miasta, aby pozatrudnić tych młodych ludzi, wypełnić raz na zawsze analfabetyzm i zupełną ignorancję w tej tak ważnej dla obrony Państwa dziedzinie.

A teraz gaz — słowo może bardzo popularyzowane, lecz mało przemawiające do laika i napotykające stale na niesłuszne uprzedzenie. W Polsce wyprodukowano gazu w roku 1934 we wszystkich gazowniach 142.322.554 mtr. kub., podczas gdy w samym tylko Berlinie wyprodukowano w roku 1932 — 409.456.000 mtr. kub., nie mówiąc już o innych miastach. Nadmiar złego wzrost produkcji gazu sparaliżował podatek w wysokości 5% na rzecz Funduszu Pracy. Podatek ten płaci konsument od zużycia gazu domowego co oczywiście odstrasza go od używania gazu.

Propaganda elektryczności podąży siedmiomilowami butami naprzód i za 10 lat ma jakoby zniknąć z powierzchni ziemi gazownictwo. Daleki jestem od zwalczania energii elektrycznej, lecz niechże dąży ono do powstawania z uszlachetnionych już z węgla produktów, jakimi są gaz i koks. A więc motory wytwarzające energię elektryczną w miastach niech będą rozpedzane gazem, niech pierwszeństwo mają gazownie, te, które jedyne dają Państwu przebogate środki obrony, które jedyne przerabiają nasze bogactwo narodowe — węgiel. Tak się dzieje zagranicą — tak powinno się dziać u nas, bo o kulturze narodu stanowi w głównej mierze to w jaki sposób wyzyskuje on swoje bogactwa naturalne.

Nowy środek zapobiegający stałym wydzielinom naftalenu w rurociągach gazowych

Na rynku polskim ukazał się preparat pod nazwą „Denoxol Solve”, wyrabiany na zasadzie polskiego patentu, wyłącznie z krajowego surowca (ropnego). Rozpuszczalnik ten zastąpi bezwzględnie importowaną dotychczas Tetralinę, której nie ustępuje pod względem skuteczności działania. Przeciwnie jest to jedyny środek, który nie tylko nie dopuszcza do powstawania stałych osadów naftalenu w gazociągach, lecz rozpuszcza też stare inkrustacje w rurociągach, składające się z osadów naftalenu, żywicy i gum od dłuższego czasu nagromadzonych. — Szkodliwe skutki tego rodzaju osadów, powodujących zatkanie gazociągów i obniżenie ciśnienia na sieci są powszechnie znane.

Dowiadujemy się, że nowym preparatem DENOXOL SOLVE posługują się już najpoważniejsze krajowe gazownie jak warszaw-

ska, krakowska, lwowska, łódzka, kaliska, bydgoska, inowrocławska, a także wiele innych zakładów w Wielkopolsce zainteresowało się nim w chęci uniezależnienia się od importów preparatu zagranicznego. Zakładom gazowym pragnącym zapoznać się z tym nowym produktem na żądanie udzieli szczegółowych wyjaśnień Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia” S. A. we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

Ponadto należy nadmienić, że podczas XVII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców w Bydgoszczy, który odbędzie się w dniach 25—27. 6. br., w ruchu Gazowni w Bydgoszczy zainstalowane będzie urządzenie na Denoxol Solve, na którym zademonstrowany zostanie właściwy sposób zastosowania tego preparatu. Uczestnikom zjazdu zaleca się zwiedzenie tego pokazu.

GAZOL PŁYNNY GAZ ZIEMNY W BUTLACH DOCIERA TAM, GDZIE NIE DOTRZE MIEJSKI.

Poza szeregiem miejscowości w Polsce dostarczamy do Belgji, Syrii, Egiptu i t. d.

Oferty na żądanie.

„GAZOLINA“ S. A. LWÓW, UL. SAPIEHY 3.

i wszystkie oddziały, oraz Zakład Gazowy w Gdyni

INŻ. BR. KLIMCZAK

75-lecie Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

Gazownia bydgoska uruchomiona w r. 1860 jest jedną z najstarszych na ziemiach Polskiej. Patrząc w całokształt rozwoju w tym czasokresie stwierdzamy, że rozwój był ściśle związany z rozwojem i historią miasta. Z początków skromnych rozwinęła się na poważną placówkę przemysłową, spełniając w granicach obecnej zachodniej Polski produkującą rolę dzięki zapobiegliwości i należytemu zrozumieniu korporacji miejskich, prezydentów miasta i szczególnie doborowi kierownictwa, które w ciągu tego okresu 75-lecia, śledząc postępy techniki, praktyczne nowości stosowało w gazowni we właściwym czasie i przez to tworzyło podstawy rozwoju. Poszczególne działy i części urządzeń fabrycznych powstawały i ustępowały miejsca nowszemu w miarę technicznego ich postępu względnie udoskonalenia zdolności wytwórczości.

Miasto przejęło gazownię z rąk zaborców 21 stycznia 1920 r. Produkcja gazu, która w roku 1916 wynosiła 7.517.730 m³, spadła w roku 1920 do 3.700.000 m³. W pierwszych latach polskiej administracji miejskiej produkcja gazu spadała jeszcze niżej, tak, że w roku 1922 wynosiła 3.076.300 m³. Dopiero od roku 1925 następuje zmiana: produkcja stale wzrasta, by w roku 1930-31 osiągnąć cyfrę 5.859.180 m³. W ostatnich latach na skutek ogólnego kryzysu, produkcja nieco spadła, tak, iż w roku 1933-34 wynosiła 5.105.880 m³ gazu.

Z powyższych cyfr widać jasno, że przemysłomowi dla gazowni od chwili odzyskania niepodległości Państwa Polskiego był rok 1925.

Piec retortowe, wybudowane w roku 1913 i pracujące do roku 1925 zupełnie zużyte postanowiono przebudować na komorowe, łącząc po 3 retorty w 1 komorę o ładunku 2100 kg. Przebudowę uskuteczono według systemu Dra Bueba w latach od grudnia 1925 do 1928 roku. Możliwość produkcji tych 3 pieców wynosi do 30.000 m³ gazu na dobę.

W r. 1935 po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców postanowiono 3 piece przebudować na system jenański i gazownia przy stepuje obecnie do przebudowy najstarszego z pieców komorowych na piec komorowy systemu jenańskiego, przy którym budująca firma gwarantuje wydajność 58 m³ ze 100 kg. węgla surowego.

Ponieważ wszystkie zbiorniki gazowe wykazywały wskutek nieszczelności poważne straty, więc w roku 1925 przebudowano (zupełnie nie do użycia) zbiornik o pojemności 2.750 m³, w roku 1929 przebudowano zbiornik o pojemności 9.000 m³, w roku 1927 gruntownie naprawiono zbiornik o pojemności 15.000 m³. Poza tym dokonano całego szeregu b. poważnych, a niezbędnych inwestycji oraz przebudówek.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że jeszcze przed wojną preliminowano pewną sumę na budowę niezbędnego dla ruchu gazowni laboratorium. Ciągłą troską gazowni było wybudowanie odpowiedniego laboratorium. Wybudowane nowe laboratorium w miejscu starej piecowni przystosowano do badań z ogólnej technologii chemicznej. W laboratorium umieszczono cały szereg aparatów automatycznych i rejestrujących: ciężar gazu, ssanie gazu, wartość opałową gazu, gazy spalinowe z kotłowni. Oprócz prac dotyczących gazu, przeprowadza się w laboratorium badania nad usprawnieniem fabrykacji produktów ubocznych. Laboratorium służy radami i wykonuje niezbędne analizy dla okolicznych gazowni, jest placówką wyposażoną w odpowiedni sprzęt do analiz gazotechnicznych, z której korzystają także studenci politechnik, przybywający co roku na praktykę i uczniowie oddziału gazowniczego w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy.

Prócz inwestycji wykonanych w gospodarce nad usprawnieniem technicznym gazowni, usprawniono również w ostatnim dziesięcioleciu dział administracyjny. Rozpoczęto stosowanie zasady naukowej organizacji do prac biurowych i warsztatowych.

Ponieważ w chwili odzyskania Niepod-

ległości przejmowały Zarządy miast przed siębiorstwa komunalne, w których dawał się silnie odczuwać brak należycie wyszkolonego personelu pod względem technicznym, co w szczególności miało miejsce w średnich i małych gazowniach, należało urządzić kursy, któreby wyszkoliły i dokształciły świeży i często zupełnie surowy personel. Gazownia bydgoska w roku 1926 urządziła więc pierwszy kurs dokształcający w Bydgoszczy dla gazomistrzów i instalatorów przy udziale 50-ciu uczestników. W roku 1930 dzięki kursom technicznym przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy urządzono drugi kurs 6-cio tygodniowy również dla majstrów i techników gazowniczych przy udziale 20-tu uczestników. W r. 1931-32 staraniem Zrzeszenia Gazowników, Państwowej Szkoły Przemysłowej i Gazowni bydgoskiej, otwarto pierwszy w Polsce Oddział Gazowniczy, obejmujący 4 lata nauki na Wydziale Chemicznym w Państwowej Szkole Przemysłowej, skąd corocznie wychodzi kilku techników.

Zapoczątkowano na szerszą skalę propagandę gazu i produktów ubocznych przez wystosowanie ankiety odczytowej do miejscowych towarzystw wynikiem czego

było ogłoszenie całego szeregu odczytów przez inżynierów gazowni.

Prócz powyższych prac w ostatnich latach pracowano nad wyszkoleniem własnego personelu gazowni.

Już w pierwszych kilkudziesięciu latach okazała się gazownia rentownym przedsiębiorstwem dla miasta. W roku 1910 obliczono, że w ciągu 50-ciu lat przekazała gazownia do Kasy miejskiej 3.652.000 marek, prócz tego wykonano inwestycje kosztem 1.013.016 Mkn. Należy tutaj nadmienić, że w latach tych miała gazownia do pokonania duże trudności, gdyż cena węgla stale wzrastała, tak, że w roku 1900 węgla śląskiego był o 30 proc., a angielski o 18 proc. droższy od cen w chwili uruchomienia gazowni. Również i robocizna wzrosła 2,5 krotnie w stosunku do roku 1860. Pomimo to już w drugim roku spadła cena gazu z 30 fenigów na 26 fenigów za 1 m³.

Podobną analogię da się również przeprowadzić i w latach powojennych, a szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu. Od roku 1925 ceny węgla, przewoźu i robocizny wzrastały, a cenę gazu wynoszącą na początku roku 1925 — 34 grosze, należało w ciągu ostatnich lat stale obniżać i stosow-

wać rabaty odpowiednie dla większych odbiorców, mając na uwadze zmniejszające się zdolności płatnicze konsumenta, obecnie cena gazu wynosi 30 gr. do 17 groszy za 1 m³. Pomimo to zdolano przekazać w ostatnim dziesięcioleciu do Kasy Miejskiej sumę 4.295.241.45 zł i wykonać inwestycje kosztem 1.672.352, — zł, które pokryto z własnych funduszy bez zaciągania pożyczek, tak, że przeciętnie rocznie przeznaczono na inwestycje 167.235, — zł. co odpowiada około 3,3 proc. zależności od każdorazowej wartości majątku w danym roku.

Obecnie gazownia zatrudnia 43 urzędników i 107 robotników razem 150 pracowników. Życzliwy pełen wzajemnego zaufania stosunek kierownictwa i pracowników gazowni stanowi podwaliny harmonijnej i wydajnej pracy. Poprawny stosunek pracowników do Zarządu Miasta spowodował, że przy tej okazji 75-letniego jubileuszu gazowni, Władze Miejskie pamiętały również i o tych pracownikach, którzy pomarli, w dzisiejszych ciężkich czasach uchwały wdowom po robotnikach i po urzędnikach jednorazowe zapomogi, za co imieniem obdarowanych składam podziękowanie.

Projekty i wysiłki dyrektorów w okresie polskiej administracji miejskiej, znajdowały pełne zrozumienie i trwałe poparcie u Korporacji Miejskich, u Prezydentów, dzięki czemu dalsze celowe zamierzone inwestycje będą przeprowadzane i gazownia bydgoska przy poprawie ogólnogospodarczej koniunktury będzie przygotowana do dalszej owocnej pracy dla dobra miasta.

Inwestycje Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku w okresie od 1935 do 1938 r.

Zaopatrywanie w wodę przemysłowo-górnicy części Śląska na obszarze od miasta Chorzowa na zachód przez gminę Nowy Bytom do Makoszewo uzależnione zostało od Niemców w ten sposób, że woda z wodociągu państwowego z szybu Staszycy w Nowych Reptach pod Tarn. Górą — do wyżej podanego obszaru zaopatrywania, liczącego ponad 300.000 ludności transportowana być musi przez teren niemiecki około Bytomia na kilkukilometrowej długości dwoma rurociągami średn. 350 i 500 mm, zaś koło Zaborza rurociągami średn. 250 i 100 mm.

Stan ten zalegalizowany został w Tytule V. Woda układem między Polską a Niemcami, zawartym w dniu 15. maja 1922 r. w Genewie a dotyczącym Górnego Śląska (Konwencja Genewska), którego termin wygaśnięcia upływa z dniem 15 lipca 1937 r.

W myśl tego układu Polska uzyskała

wyłączne prawo korzystania z wyżej podanych rurociągów i nawzajem Niemcy otrzymali wyłączne prawo korzystania z rurociągów na polskim terenie — w gminie Ruda.

W celu zlikwidowania niebezpiecznej zależności od Niemców pod względem zaopatrywania w wodę tak ważnego dla Państwa odcinka kraju rozważanych było kilka projektów rozwiązania zagadnienia, z których ostatecznie ustalili się projekt budowy wodociągu zastępczego o ujęciu wody z rzeki Białej Przemszy pod Maczkami, posiadający tę wyższość nad innymi, że budowa wodociągu z Maczek rozwiązane zostało równocześnie piekarskie zagadnienie zaopatrywania w wodę miast i gmin Zagłębia Dąbrowskiego, pozbawionych dobrej wody do picia jak i do celów przemysłowych.

W ogólnym zarysie na projekt wodociągu złożyły się następujące objekty w Maczkach: ujęcie wody jazem na rzece

Białej Przemszy, urządzenia filtracyjne, dwie hale maszyn, rurociągi na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, główny średn. 750 mm. z Maczek przez Sosnowiec do Chorzowa, długości około 27.000 m., średn. 500, 350 i 250 mm. od Dąbia przez Świętochłowice — Nowy Bytom do Makoszewo długości około 19.000 m. średn. 400 mm. długości 3.800 m. od Piaśnik do zbiornika wodociągowego w Kochłowicach objętości 3.000 m³, a w końcu średn. 600 mm. długości około 9.000 m. od Maczek do zbiornika wodociągowego w Zagórzku objętości 5.000 m³.

Z ogólnego kosztorysu obliczonego na około 26.000.000 zł. wykonano do końca marca 1935 r. budowli, urządzeń i rurociągów na sumę okragło 14.700.000 zł. przy czym wydajność urządzeń filtracyjnych dochodzi do 12.000 m³ wody dziennie.

Po przełożeniu na późniejszy okres, budowy rurociągu Maczki — Zagórze, program rozbudowy wodociągu z Maczek na najbliższe okresy budowlane pozostałe do terminu wygaśnięcia konwencji obejmują roboty III-ciej serii na ogólną sumę zł. 6.220.000. Suma ta rozkłada się następująco: na rok 1935-36 zł. 2.110.000 na r. 1936-37 zł. 3.260.000 oraz na r. 1937-38 zł. 850.000.

W br. na Śląsku z założonego programu rozpoczęto budowę rurociągu Piaśniki przez Świętochłowice do Makoszewo — w Zagłębiu, budowę 2 filtrów czterokomorowych piaskowych oraz budowę hali maszyn.

Wykończenie III-ciej serii robót zwiększy dzisiejszą wydajność wodociągu do 40.000 m³ wody dziennie i umożliwi pokrycie zapotrzebowania wody spożywanej około 1940 roku.

Mając na względzie b. niski stan konsumpcji wody na Śląsku, i w Zagłębiu Dąbrowskim wynoszący średnio do 33 litrów na głowę i dobie oczekiwać należy, że w związku z rozwojem gmin i rozbudową sieci kanalizacyjnych i wodociągowych w ciągu kilku następnych lat, dzisiejsza średnia dzienna konsumpcja wody z 23.000 m³ podniesie się rychło do 40.000 m³, co wywołać musi dalszą rozbudowę wodociągu z Maczek.

Budowę wodociągu z Maczek finansuje Skarb Państwa jako rekompensatę dla Śląska za wodociąg z Szybu Staszycy, która po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej ograniczy swą wydajność wyłącznie do kilku gmin powiatu tarnogórskiego.

Katowice, dnia 15 czerwca 1935 r.

Inż. Nowakowski Kaz.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi Czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczas, Administracja Gazety nie będzie liczyć dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.

Gaz i woda

Na licznie zwiedzanej wystawie p. n. „Gaz i Woda“, urządzonej z okazji XVII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich w Bydgoszczy (w Gimnazjum im. Kopernika), zwraca m. i. uwagę **RETORTA GAZOWNICZA** wystawiona przez Firmę „Marywil“ — Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomiu, która jako jedyna z tego rodzaju wytwórni rozumiała konieczność zademonstrowania tak ważnego eksponatu uczestnikom zjazdu. Jak się dowiadujemy, wyrabia F-ma „Ma-

rywil“ w Radomiu poza zwykłą cegłą szamotową do kotłów parowych, generatorów, pieców metalurgicznych, piekarskich i hut szklanych także i wszelkie inne fasony według rysunków aż do najważniejszych i największych eksponatów dla wszystkich gałęzi przemysłu, a specjalnie dla gazownictwa. Do niedawna sprowadzano retorty gazownicze z zagranicy, to też z zadowoleniem należy stwierdzić, że obecnie produkcja **KRAJOWA** uniezależniła się zupełnie od zagranicy.

Harcerstwo Pomorskie przed złotem w Spale

Miesiąc tylko dzieli nas od tej chwili, kiedy Spala zarozi się harcerzami z wszystkich stron Polski i zagranicy. Praca na terenie Spali i na terenach poszczególnych chorągwi harcerskich jest już prawie na ukończeniu. Ostatnie tygodnie poświęcają drużyny harcerskie na przedoboz próbną, w których usuną braki, podniosą swój poziom obozowania i techniki ostatecznie przed wielką rewją spalską.

Chorągiew Pomorska w składzie 1000 harcerzy jest częścią składową podobozu 8 na Złocie Jubileuszowym. Podobóz ten składa się z Chorągwi Poznańskiej i Pomorskiej. Gościć u siebie będzie wyprawę skautów czechskich i kanadyjskich.

Teren obozowania harcerzy pomorskich to las mieszany z niskim podszyciem. Mamy tego terenu około 15.000 m. kw. Biorąc pod uwagę, że Chorągiew Pomorska wysłała na Złot 8 hufców (w tem 1 hufiec gdański), przypadnie na każdy z nich ok. 1.300-2.000 mtr. kw. Miejsce obozowania Pomorza jest dobre. Teren suchy i zdrowy, da każdemu chłopcu możliwość zaznania pełnych wrażeń zlotowych i obozowych.

Dokładne plany wielkiego miasta namiotów są już dziś w szczegółach opracowane. Specjalne miejsce przeznaczono na t. zw. „Dzielnice handlową“, gdzie skupić się będzie życie gospodarze i handlowe całego Złotu. Już dziś obliczają ilość składów-namiotów, kawiarni, hoteli w tej dzielnicy na setki.

Nad bezpieczeństwem całego obozu czuwać będzie policja harcerska, w której skład wejdą starsi harcerze. Oni to po przeszkoleniu zastąpią całkowicie prawdziwą służbę bezpieczeństwa i na lądzie i na wodzie. Teren całego Złotu poprzecinany jest wstęgami nowych szos i dróg, które budują i wykańczają ochotnicze drużyny harcerskie. Elektryfikacją zajął się Związek Elektryczny Pomorski. Ministerstwo Komunikacji buduje dla użytku harcerstwa dodatkowe tory na stacji w Spale.

Przez cały czas trwania Złotu ukazywać się będzie dziennik zlotowy. Będzie on odzwierciedlał życie Złotu, notował ważniejsze wypadki zlotowe, informował o wszystkim, co się na Złocie działo i dziać będzie. Ciekawą treść będzie ilustrowana. Następną na terenie złotu założoną będzie specjalna radiostacja, która będzie nadawała audycje dla złotu, całego kraju, a nawet zagranicy. Program tych audycji zrealizowany będzie przy pomocy chorągwi harcerskich a więc także i Pomorza, które wystąpi z programem regionalnym.

Ciekawą będzie także WYSTAWA POMORSKA NA ZŁOCIE. Ma ona na celu zobrazowanie całokształtu rozwoju pracy harcerskiej na Pomorzu oraz zapoznanie gości i braci harcerskiej z kulturą kaszubsko-pomorską. W specjalnie poświęconym dla wy-

stawy namiocie hangarowym wystawione będą wszystkie możliwe eksponaty zebrane z całego Pomorza. Wykonane one będą głównie przez harcerki i harcerzy z Pomorza.

Ponadto swą pomoc przy organizacji wystawy ofiarowały: Instytut Bałtycki, Związek Zachodni, Komitet Wystawy „Krajobraz pomorski i jego ochrona“, odbywającej się obecnie w Toruniu. Należy również podkreślić z całym uznaniem, iż p. starosta chojnicki Lipski, wypożyczył na wystawę eksponaty Wydziału Powiatowego Chojnickiego,

wśród których znajduje się piękna mapa plastyczna powiatu chojnickiego.

Z przygotowań dotychczasowych wynika, że Złot zapowiada się potężnie i reprezentacyjnie. Przygotowania do niego kosztowały też rok ciężkiej i ofiarnej pracy.

Harcerze żyją Złotem, przygotowujący się do niego przez długie wieczory zimowe teoretycznie a w dni wiosenne urządzali szereg biegów harcerskich, ćwiczeń polowych tylko dlatego, by wyjść z honorem tam na miejscu podczas biegu 9000 harcerzy.

Przed wielkim zjazdem śpiewaczym w Grudziądzu

Przybędzie nań Wojewoda Kirtiklis

Kilka zaledwie dni dzieli nas od wielkiego pomorskiego zjazdu śpiewaczego, który odbędzie się w Grudziądzu. O imponujących rozmiarach tej imprezy śpiewaczej świadczy fakt, iż radio polskie zainstaluje w Grudziądzu swoje mikrofony, aby transmitować uroczystość tą na wszystkie rożgłównie polskie.

W tym dniu przybędzie również do Grudziądza p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, aby wziąć udział w poświęceniu pomnika Moniuszki i zaszczylić swoją obecnością popisy chórów i wieczorek reprezentacyjnych w Królewskim Dworze.

Program szczegółowy zjazdu przedstawia się jak następuje:

Godz. 10,30 Uroczysta Msza w kościele Farnym.

Godz. 11,15 odsłonięcie pomnika Moniuszki przed Teatrem Miejskim.

Godz. 14,00 początek konkursów chórów śpiewaczych w Teatrze Miejskim.

Godz. 15,00 koncert orkiestry 64 p. p. i popisy śpiewacze w ogrodzie „Tivoli“.

Godz. 20,00 zamknięcie zjazdu w „Tivoli“.

Godz. 20,30 zabawy taneczne dla śpiewaków w „Tivoli“ i „Europie“.

Na zjazd przybędzie przeszło 30 chórów z całego Pomorza i północnej części Wielkopolski.

Nadmienić wypada, że będzie to pierwsza tego rodzaju impreza śpiewacza, której uroczysty charakter zostaje podkreślony z odsłonięciem pomnika Moniuszki, który ufundowały grudziądzkie chóry śpiewacze.

Jury konkursowe stanowią: pp. dr. de Frencl z Grudziądza, prof. Mo czyński z Torunia i dyr. Winterfeld z Bydgoszczy.

Podczas Mszy św. odśpiewa Mszę Gounoda Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia“ pod batutą swego dyrygenta prof. Malinowskiego. Przy organach zasiądzie znany muzykolog i specjalista muzyki kościelnej ks. Dreszler.

Podczas odsłonięcia pomnika wykonają chóry „Gaude Mater“ polonez Moniuszki oraz „W niedzielę po niesporach“ z Halki.

Na zakończenie uroczystości odsłonięcia wykonają zjednoczone chóry „Hymn Pomorza“ pod batutą komp. prof. Mo czyńskiego.

Aeroklub Pomorski wkracza na nowe drogi rozwoju

W niedzielę, t. j. dnia 23 czerwca rb. odbyło się zebranie prezydium tymczasowego zarządu Aeroklubu Pomorskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Getler-Girtlera, oraz przy udziale p. por. pil. Orzechowskiego i p. Tadeusza Putza.

Na posiedzeniu tem sekretarz A. P. p. por. pil. Orzechowski poinformował wiceprezesa p. Getler-Girtlera o poczynionych pracach organizacyjnych nad powstaniem Aeroklubu Pomorskiego przez dowódcę 4 Pułku Lotniczego p. pułk. Kuźmińskiego.

W wyniku powstałej dyskusji postanowiono załatwić ostatecznie sprawę statutu A. P., ustalić listę zgłoszonych członków i zwołać w najbliższym czasie

walne zebranie Aeroklubu Pomorskiego, w celu uchwalenia statutu i wyboru władz. Również prezydium zarządu opracuje memoriał przedstawiający stan dotychczasowy A. P. oraz jego zamierzenia na przyszłość i przedłoży takowy prezesowi p. gen. dyw. Norwid-Neugebauerowi oraz władzom i czynnikom miarodajnym, w celu udzielenia jak najdalej idącej pomocy i poparcia organizującemu się Aeroklubowi Pomorskiemu.

P. wiceprezes Getler-Girtler, interesując się żywo dotychczasowymi pracami kół szybowcowych, zwłaszcza wśród kolejarzy i młodzieży szkolnej, zapewnił, że szybownictwo dozna również należytej opieki i poparcia ze strony Aeroklu-

Pawilon Żeglugi Polskiej w Jastarni

Restauracja i Kawiarnia

Podają do wiadomości Szan. Gości, że otwarcie dancingsów, na które najuprzejmiej zapraszam, nastąpi w dniu 29. bm. o godz. 16,30. Przygrywać będzie znana orkiestra H. Dorjana i M. Buchnera.

5779

Włodzimierz Głasko

Pogrzeb zasłużonego lekarza

W poniedziałek odbył się pogrzeb zasłużonego i ogólnie cenionego w Grudziądzu lekarza i działacza społecznego śp. dr. Sujkowskiego.

O godz. 9 rano nastąpiła eksportacja zwłok z dworca towarowego do kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie Mszę św. żałobną odprawił kolega szkolny Zmarłego ks. prob. Majewski.

Po Mszy żałobnej wyruszył kondukt na cmentarz. W konduktie wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, z p. prezydentem Włodkiem na czele, korporacje miejskie, organizacje i towarzystwa ze sztandarami, koledzy - lekarze i wszyscy ci, którzy znali i cenili śp. dr. Sujkowskiego.

Przed karawanem postępował oddział kolejarzy z orkiestrą. Obok karawanu kroczyli strażacy z płonącymi pochodniami.

W orszaku żałobnym widać było wielu bezrobotnych i ubogich, których Zmarły bezpłatnie leczył.

Znowu topielec - samobójca w porcie gdyńskim

Wczoraj przy nadbrzeżu Wilsonowskim w porcie gdyńskim wyłowiono zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu. Na piersiach topielca znajdowała się schowana pod płaszczem duszka z żelazka do prasowania co wskazywało na zamach samobójczy, gdyż duszki z żelaza desperat użył jako ciężarka. W kieszeni ubrania znaleziono dokumenty na nazwisko Władysława Jaśkiewicza, syna Jana i Walerji, urodzonego 9 czerwca 1880 roku w O-zorkowie, a ostatnio zameldowanego w Łodzi. Policja prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny tragicznego kroku.

Ważny problem dla panny Marysi

To był rzeczywisty problem: tak lubiła tę sukienkę w kwiaty, a nie śmiała jej wyprać, bo bała się, że w praniu puszczą kolory. Lecz Marysia zawsze miała szczęście, więc i tym razem znalazła pomoc w kłopotach: RADION. Sukienka wyprana na zimno w Radionie wyglądała jak nowa. Dlatego Marysia mówi dziś każdemu, kto jeszcze nie wie: „Jeżeli masz coś do wyprania, weź Radion, bo pierze on rzeczywiście wszystko.“

5298

bu Pomorskiego.

Aeroklub Pomorski stać się musi tę placówką, która zjednoczy wszystkie gałęzie sportu lotniczego na Pomorzu, jak: szybownictwa, sportu motorowego i balonowego.

Dalsze zgłoszenia na członków Klubu Aeroklubu Pomorskiego oraz na kurs pilotażu przyjmuje Sekretariat A. P. przy ulicy Piekary 37/39, do sekcji balonowej adjutant 1 Batalionu p. por. Kasprycki oraz na kurs pilotażu szybowcowego Koło Szybowcowe w Toruniu przy ulicy Piekary 37/39.

W ciszy pomorskich uroczysk z kamerą na dzikie łabędzie

Ostatnie promienie wiosennego słońca rzucały błyskotliwe refleksy na pokryte płaciami wody łąki, okalające jezioro Karaś w ziemi Lubawskiej, gdy na tle nieba zamajaczyły jakieś wielkie ptaki. Leciwały gromadą z południa, mozolnie bijąc szeroko rozłożonymi płaciami srebrzystych skrzydeł. Już są blisko. Widać niezmiernie długie, o klasycznej linii, białe szyje, zakończone szypułką głowy, już dostrzec można pomarańczowe dzioby, z czarną u nasady naroślą. W ucho wpada rytmiczna, subtelna muzyka, jaką wydają przy każdym ruchu olbrzymie lotki skrzydeł.

Łabędzie!

Nie te smutne, więzione w ogrodach, lecz dzikie, polskie łabędzie, które ukochały zaciszne swe pomorskie łęgowskie — wierna rzesza emigrantów, wracająca co rok na nasze jeziorze. Krasa pomorskich wód, której nam pozazdrościć nie mogą tylko kraje północy.

Królewskie ptaki zniżają swój lot. Już płyną nisko nad pasem szemrzących trzciny, który porasta trudno dostępny moczar. Klasnęły o wodę, na wszystkie strony posypały się perliste bryzgi, a echo poniosło daleko uderzenia mocarnych skrzydeł. Wraz ożyło przagnienie: dotrzeć do nich blisko, podpatrzeć z ukrycia śliczne ptaki i upolować...

nie krwawiąc bieli lotek rubinem krwi — o nie — lecz utrwalić te pyszne okazy pomorskiej fauny na małej kliszy aparatu.

Świt zastał mnie gotowym do podchodu. Gumowe buty miały chronić nie tylko przed lodowatą wodą, co niedopuszczyć do okaleczeń ostremi prętami łoży i trzciny. Ekwiipunek dopełniał strzelbę i aparat fotograficzny.

Szare mgły, nawisające nad pobrzeżem rozplywają się zwolna i ukazuje się szklista tafła wody. Po niej suną drobne z tej odległości, jaskrawą bielą połyskujące zagielki. To łabędzie. Jest ich kilkanaście. Żeglują cicho, podstawiając pod wiatr wydęte skrzydła. Podemną łąką, zakryta mgiełką, dalej ciemniejsze spletanina chaszczki, które podchodzą zwartą gęstwą do jeziora. By dotrzeć do upragnionych ptaków, należy przebyć to 600-metrowej szerokości mokradło. Jest to typowy mszar, porośły gęsto krzakami łoży, szeleszczącym wiecznym lasem trzciny, przetkanych tu i ówdzie grupami karłowatych brzoź i olch, niekiedy lichą sośnina, której słabo zazielenienie igliwnych czuby dają słaby znak życia tych nędznych drzewek.

Buty zagłębiają się w grząskiej trawie, w której tylko zwierzyzna wydeptała wąskie ścieżki. Chłupie dokoła woda, sięgając do kolan. Ścieżka ledwie widoczna wśród trzciny, które po przebyciu kilku kroków wyrastają wysoko ponad głowę. Zaczyna się mszar. Ścieżyna, wżerająca się weń łagodnymi skrętami, to jedyna gwarancja, że tędy iść można, bo gdzie przeszedł jeleni, tam chyba i

człowiek się przedrze...

Podłoże, w którym tonie międko noga, stanowią kopce mchu, pomiędzy którymi błyszczą czarnym odbłaskiem woda. Za każdym stąpnięciem ugina się gruba warstwa mchu, a z jego gąbczastych kępczy dobiega się ze złowrogim bulgotaniem smolista ciecz. Gdności się wrażenie, że to dywan ze zwalów



Jak na pokusę już niedaleko tafła wody bryzgnęła złotem odbitego słońca, a w dali potężnym trzępotem oznajmiły swą obecność łabędzie. Nagle zakolysał się mszar, zachwiało się gwałtownie drzewko, a prawa noga uwieźla całą długością w niewidocznej mazi. Szybkie oparcie się o strzelbę, trzymaną poziomo, kilka akrobatycznych ruchów ratuje sytuację. Zazdrosne o swe tajemnice bagna-

ska srogi wzięło odwet: połowę męskiej garderoby oblepia szczerline oślizgła czerń błota. Widok tak żałośnie komiczny zakłóca miłosne toki rozkrakanej wroniej pary, która porywa się z wraskiem z gałęzi. Podobnie czyni stado cyranek, poświstem skrzydełek zaznaczając swą ucieczkę.

Trwoga ogarnia na myśl, że cała ta czereda wpadnie na łabędzie. Istotnie pełne niepokoju kręca na wszystkie strony długimi szypami. Mam szczęście, bo oto cyranki zataczają duże koło, zapadają na wodę, a nad nimi pojawia się duża kania, zawisając nad miejscem ich zapadu. I znów wokół tętni bujne, pełne wrzawy życie. Pełzając po kępacach, i wymijając zdradne łączki docieram niespostrzeżenie do brzegu szuwarów. Otwiera się swoiście piękny widok na szeroką, czystą roztoczę jeziora i pluskający na niej skrzydlaty drobiazg. Przebogata gama barw mieni się upierzenie dzikiego ptactwa, w okresie godowym najistotniejszymi obłocznego piórami. Błyszcza srebrną łuską na piersi i szyji dwuczube perkozy, stalowo-fioletową przepaską lśnią pyszne kaczory wodnej roślinności, zawieszona na gęstej, jak maść, bezdennej topieli. Nogi płaczą się w wiciach zórawin, które tylko tu rosną, pokrywając się jesienią czerwonymi, kwaśnym sokiem obrzmiałymi jagodami.

Nad głową słychać metaliczny, tęskny dźwięk, poczem po ziemi sunie duży cień. Nad głową leci zóraw. Czujny ptak, stojący

Program uroczystości „Święta Morza” w Gdyni

Na posiedzeniu komitetu „Święta Morza” ustalony został ostateczny program „Święta Morza” w dniach 28, 29 i 30 bm.

W piątek, 28 czerwca:

O godz. 13 — zakończenie wyścigu kolarskiego z całej Polski do morza. Meta przy skwerze Kościuszki przed masztem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Wręczenie nagród.

Godz. 19 — zbiórka oddziałów wojskowych, P. W. i organizacji społecznych na skwerze Kościuszki.

Godz. 19,30 — rozpoczęcie uroczystości „Święta Morza”: a) podniesienie bandery i sygnał; b) przemówienie Komisarza Rządu; c) przemówienie przedstawiciela Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Godz. 20—21,30 — koncert orkiestry Marynarki Wojennej na skwerze Kościuszki.

Godz. 20,15 — inauguracyjne przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Godz. 21,30 — wzniesienie ogniska na nowobudującym się moło oraz na cyplu półwyspu helskiego.

W sobotę, 29 czerwca:

Od godz. 6 do 9 — przyjazd delegacji, stowarzyszeń społecznych, oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z pocztami sztandarowymi itd. — Zakwaterowanie. — Śniadanie. (Informacje w kiosku „Orbisu” przy dworcu).

Godz. 10,30 — msza połowa z kazaniem J. E. ks. biskupa morskiego dr. Okoniewskiego. — Błogosławieństwo morza.

Godz. 12 — przemówienie przez Polskie Radio w Warszawie P. Prezydenta

Ładny „wychowawca”

Godzien być założycielem akademii podpalaczy

Jak już onegdaj pisaliśmy, w dniu 18 czerwca w Gotelpie w powiecie chojnickim pożar zniszczył dość wysoko ubezpieczony dom mieszkalny Aleksandra Stankego.

Przyczyna pożaru była początkowo nieznaną. Ostatnio jednak skrupulatnie przez policję przeprowadzone dochodzenie wykazało, że dom podpalił 24-letni wychowanek Aleksandra Stankego, Józef Narloch.

Młody podpalacz przyznał się do winy, wyjawiając równocześnie, że ogień podłożył pod dom z namowy swego wychowawcy Stankego, który spodziewał się, że po pożarze otrzyma wysoką premję asekuracyjną.

Podpalacza i jego „wychowawcę” osadzono w areszcie śledczym w Czersku.

Rzplitej Mościckiego, z okazji Święta Morza, oraz zameldowanie przez Inspektora Armji gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiego, złożenie sum zebranych przez FOM na budowę łodzi podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego.

Następnie przemówienia: a) przedstawiciela Rządu, władz, Hymn Narodowy; b) prezesa Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, Hymn Bałtyku.

Godz. 13,30 — defilada na bulwarze nadmorskim.

Godz. 17 — bieg naprzeciw K. S. Rezerwa („Warszawianka”).

W niedzielę, 30 czerwca:

Od godz. 10 rano do 22 — wpisywanie się do Księgi Pamiątkowej ze złożeniem ofiary na FOM, przeznaczonej na przyspieszenie budowy łodzi podwodnej im.

Marsz. Piłsudskiego, na Skwerze Kościuszki pod masztem z banderą L. M. i K. z koncertem orkiestry.

Godz. 17 — otwarcie świetlicy Związku Rezerwistów w Małym Kacku. Ofiary składać należy nie tylko indywidualnie, ale też i w imieniu firm.

15.000 osób przybędzie na „Święto Morza”

Zgłaszajcie kwatery
W związku z spodziewanym przybyciem około 15.000 osób w dniu „Święta Morza” Komisarjat Rządu prosi o zgłaszanie kwatery w kioskach Komisarjatu Rządu i „Orbisu” przy dworcu kolejowym.

Za zgłoszenie pobierana będzie minimalna opłata, która przeznaczona będzie na fundusz dekoracyjny i na koszty, związane z urządzeniem obchodu „Święta Morza”.

Kominiarstwo pomorskie pragnie wrócić do rzemiosła

W dniu święta rzemiosła pomorskiego jednym z najbardziej udanych i miłych odcinków barwnego pochodu był bezsprzecznie posuwający się ceglany, czerwony domek, w którego dymiących kominach uwiłała się sympatyczna, uśmiechnięta czeladź kominiarska.

Tysięczne rzesze widzów od placu św. Katarzyny do ul. Bydgoskiej, darzyły przechodzących kominiarzy serdecznymi okrzykami i burzą zasłużonych oklasków. Niewątpliwie więc zaciekał każdego i sprawy zawodowe ogólnie lubianych mistrzów sztuki kominiarskiej, które omawiane były w Toruniu w niedzielę na specjalnym zebraniu przy licznym udziale mistrzów i czeladzi kominiarskiej, zrzeszonych w pomorskiej korporacji kominiarskiej.

Obrazy zagał krótkim przemówieniem starszy cechu p. Górny z Łasina, poświęcając na wstępie słowa pamięci zmarłego Ojca Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecni uczyli pamięć Wodza Narodu trzyminutowym milczeniem.

W drugiej części zebrania obradowano nad sprawami zawodowymi kominiarstwa. Obrady rozpoczęło wzniesieniem okrzyku

na cześć Najjaśniejszej R. P. i Jej Prezydenta oraz odśpiewaniem hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Starszy cechu p. Górny podziękował wszystkim, którzy pracą swą przyczynili się do zorganizowania „Święta Rzemiosła”, a w szczególności p. p. Bobkowskiemu i Kobędzy.

Szerzej omawiano sprawę ponownego przyłączenia zawodu kominiarskiego do rzemiosła. Jak bowiem wiadomo mocą specjalnego rozporządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu kominiarstwo zalicza się do działu koncesyjowanego przemysłu. Według przekonania kominiarzy byłoby korzystniej dla zawodu, aby był potraktowany jako rzemiosło. W tym celu została uchwalona stosowna rezolucja, która będzie wręczona przez delegację kominiarzy pomorskich Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, Związkowi Izb Rzemieślniczych w Warszawie oraz Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu. Memorjał został uchwalony jednogłośnie.

Po zebraniu odbył się wspólny obiad, poczem sympatycznie „czarni goście” rozjechali się do swych domów rodzinnych.

Gospodarz strzela do swych lokatorów w czasie sporu mieszkaniowego

Krwawe zajście w Łopieniu pod Żninem

Spokojna wieś Łopienno pod Żninem była onegdaj terenem krwawego zajścia. Pomiedzy 32-letnim Józefem Jankowskim, właścicielem realności w Łopieniu, a jego lokatorami małżonkami Konstantym i Franciszką Brukowieckimi powstała sprzeczka na tle mieszkaniowym. W pewnej chwili Jankowski w uniesieniu dobył rewolwera i oddał

do swych lokatorów pięć kolejno po sobie następujących strzałów, raniąc Brukowieckiego w rękę i nogę, a żonę jego w prawe ramię.

Rannych odstawiono do szpitala powiatowego w Wągrowcu, Jankowskiego zaś aresztowano i odstawiono do więzienia wągrowieckiego.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często mała ilość działa już pewnie. Zalecana przez lekarzy.

Sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy

Na polecenie sędziego śledczego aresztowani zostali przedwczoraj dwaj kierownicy pewnej poważnej firmy miejscowej 56-letni Władysław Poczekaj (ul. Nowodworska 50) i 37-letni Adam Grzeškowiak (ul. św. Trójcy 35). Aresztowanie to ma związek z dochodzenia karnymi prowadzonym przez organa śledcze na skutek popełnionych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Poczekaj i Grzeškowiak od pewnego czasu znajdowali się pod dozorem władz policyjnych, jednak ze względu na datność do zacierania śladów przedmiotu dochodzeń — na polecenie sędziego śledczego wymienieni zostali ponownie aresztowani.

Straszna śmierć robotnika pod raciami rozjuszonego buhaja

W majątności Krusza-Podlotowa pod Żninem zdarzył się w tych dniach straszny wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć młodego robotnika Szymańskiego. Jak twierdzą świadkowie wypadku, Szymański, przechodząc przez łąkę, napadnięty został przez buhaja, który powaliwszy nieszczęśliwego na ziemię, rozstratował mu raciami klatkę piersiową.

Szymańskiego wydobyto natychmiast z pod rozjuszonego zwierzęcia i odstawiono do lecznicy, gdzie wskutek otrzymanych obrażeń po 12 godzinach strasznych męk zmarł.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Śmierć dwóch przyjaciół w czasie kąpieli

W niedzielę w południe w czasie kąpieli w jeziorze w Garczynie w powiecie kościerskim utonął dwaj mieszkańcy Garczyna i przyjaciele, 18-letni Jan Jakusz i 20-letni Wiktor Trzoska.

Zwłoki tragicznie zmarłych wydobyto wkrótce po wypadku.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 czerwca o godz. 7-mej rano: W Krakowie (—3,00) —3,00; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,98) 0,99; w Przemyśle (—1,96) —1,98; w Zawichoście (1,24) 1,20; w Warszawie (1,39) 1,28; w Wyszkowie (Bug) (0,69) 0,64; w Pułtusku (Narew) (0,82) 0,80; w Płocku (1,08) 1,11; w Toruniu (0,96) 1,10; w Fordonie (1,01) 1,12; w Chełmie (0,76) 0,84; w Grudziądzu (1,00) 1,05; w Korzeniowie (1,22) 1,21; w Plekcie (0,38) 0,36; w Tocznie (0,37) 0,32; w Einlage (2,24) 2,36; w Schie wendorst (2,50) 2,40.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-jej rano w dniu 24 bm. 17,4 st. C, a w dniu 25 bm. 18 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 24 bm. o godz. 7-jej rano 24 st. C, a w dniu 25 bm. o tej samej godzinie 25 st. C. Kierunek wiatru: wschodni.

SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZEK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25. VI.
1447 Uroczysta koronacja Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie na króla polskiego.
1688 Założenie w Warszawie klasztoru pańien Sakramentek.
1822 Urodził się w Berlinie poeta, kompozytor i rysownik Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann. W twórczości swojej przedstawiał światy: baśni, cudów i niesamowitości.
26. VI.
1295 Dotychczasowy książę Przemysław II koronuje się w Gnieźnie, przywracając utracony przez Bolesława Śmiałego tytuł królewski.
1810 Umarł Joseph - Michel Montgolfier, współwynalazca z bratem Jakóbem - Stefanem balonu (1783 r.) napelnianego ogrzanem powietrzem.
1856 Umarł w Berlinie pisarz-myśliciel pisujący pod pseudonimem Max Stirner, właściciel Kaspar Schmidt.
1869 Urodził się w Kopenhadze pisarz Martin Andersen Nexø.
1930 Umarła we Lwowie poetka Marja Wolska (pseudonim D-moll).

zapewne na strazy stada, ukrytego w niedostępnym bagnisku, zauważył instruzę - człowieka i kołując nisko, pragnie zbadać jego zamiary. Z pluskiem wody pomyka jakiś niewidzialny zwierz — może sarna, może dzik... Gąszcz jest tak zwarty, że tylko po wierzchołkach drzew poznaje się kierunek. — Wśród rzędzącej trzciny mała łączka nęci bujna, soczysta trawa. Za nią, na kępie mchu, tkwi skarlała sosenki, drobnutkim, srebrzystym porośla mchem. Gałęzie, rachitycznie powykrzywiane, suche, bez śladu igliwia. Tylko wierzchołek odcina się żywą zielenią. Co to? Szczyt sosny poczyna drżeć? To korzuch mszarny drga w takt kroków. Faluje trawa z całym podłożem. Ścieżka jeleni gdzieś się zgubiła. Ostrzegawczy prainstynkt każe się cofnąć.

przeróżnych odmian. Po kępach bobrują kwiląc czarne lyski, kołyszają się nad wodą małe trzciniaki, a gdzieś w głębi odzywa się tubalnym głosem bąk. Z ukrycia szukam czegoś jeszcze — są! Zdala od rozkrzyczanej, drobnej rzeszy, nieufne wobec brzegu, płyną parami śnieżno-białe łabędzie. Nie bliżej, jak 50 metrów, najbliższa para. Na zdjęciu małego formatu miałyby pewnie wielkość główki od szpilki. Zatem — aparat gotów i cierpliwości. Wspaniałe ptaki zachowują się swobodnie. To wyciągają smukłe szyje, gładząc lśniąco lotki, poprawiają się na wodzie. strząsają upierzenie, to znów wydymają wielkie skrzydła, oddając się z lubością igraszkom wiatru, który pędzi je po

wodzie jak dziecięce okręcki lub zmusza do wirowania w miejscu. Nie mając teleobjektwu, nie mogę wykonać zdjęcia, a podejść bliżej niepodobna. Do gromadnych piasów na wodzie, przerywanych szukaniem pożywienia w mulistym dnie, podkują się zakulis trzcinowych majestycznie na szklistą widownię coraz to nowe pary. Już jest ich 8. Po nużącym podchodzie, lodowatej kąpieli jakież wspaniałe widowisko harców srebrnych ptaków, łączących wdzięk nieskrepowanej swobody z dostojnie klasycznym pięk-



nem i niepospolitą siłą. Niekiedy ku niebu wyprostowując wężowym ruchem szyje wznoszą nad wodę ogromne tułowia i biją skrzydłami, jak do podlotu. Wówczas słychać owe potężne klaskania, dające się porównać z silnym uderzeniem piórem wiosła o wodę. A wokół huczy rozgwar ptactwa, potężniejszej niekiedy w całą wieżę Babel niezrozumiałych rozmów, krzyków, nawoływań. Króluje pieśń miłości, tak wymowna, spycioko-

wa i nabrzmiała radością bytu, jak ją tylko wyśpiewa ptak.

Mała, zaciszna zatokę obrzeża skrawek mułu — na nim widoczne odciski pletw łabędzi a nie co dalej, w gąszczu kolista sterta gałęzi. Kilka ryzykownych skoków i już jestem przy nim. Sterta wyscielona tatarskiem, suchą trawą i puchem to gniazdo łabędzie. Lekki szelest każe ująć mocno aparat. I nagle dzieje się rzecz zgoła nieprzewidziana: rozchyła się trzcina i wprost stertę płynie łabędź.

Wielki ptak w ostatnim momencie porywa się z wody z okrzykiem trwogi i ogłuszającym łopotem skrzydeł, co wywołuje powszechny alarm. Metaliczny szcęk migawki tonie we wrzasku ptactwa i przerażonym zrywem setek par rozchybotanych skrzydeł. Całe piasie popolite ruszenie zawisa prebarwną chmurą nad gąszczem, by odlecieć w bezpieczniejsze miejsce. Zwolna cichła wrzawa, kiedy wracałem, nad głową szybowały dwa łabędzie, dużymi kolami zniżając się do miejsca, gdzie na grząskim mszarze skryło się wielkie gniazdo. Przemozny instynkt, naprzekór lękowi kasal im wrócić, bo na niem już niezadługo, otulone ciepło w matczynym, jedwabistym puchu, kołysać się będą szare, nieporadne ptaki. A kiedyś, gdy dorosną, zanućą raz jedyny w życiu w ciszy pomorskiego uroczyska, swą przedziwną pieśń. Tak każe wierzyć przestarzała legenda.

Jan Wysoki.

Dzień

W Toruniu

Sroda
26
czerwca



Kalendarzyk rzym.-Kat.

Sroda: Jana — Czwartek: Władysława

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 26 bm.

Pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do tworzenia się burz, głównie na południu kraju. Slabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

DIŻUR APTEK.

W śródmieściu diżuruje: Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Toreador i kobiety”.

LIRA: „Ex-zona” i „Wiosenna parada”.

ŚWIATOWID: „Shańbiona” i „Zona z ogłoszenia”.

ARJA: „Wielka księżna Aleksandra” i „Koci pazur” (dziś ostatni raz).

CORSO: „Postrach Meksyku” i „King-Kong”.

ZEBRANIA.

— Dziś o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Kopernika 7 — zebranie koła toruńskiego Związku Pań Domu.

— Dziś o godz. 18 w sali Rady Miejskiej — zebranie Komitetu Obchodu „Święta Morza”.

— Dziś o godz. 18 w świetlicy Z. S. przy Staromiejskim Rynku 30 — zebranie zarządu grodzkiego Związku Strzeleckiego.

— Dziś o godz. 20 w lokalu okręgu pomorskiego LOPP przy ul. Sukieniczej 4 — zebranie zarządu Klubu Balonowego.

— Jutro o godz. 18,30 w sali Rady Miejskiej — zebranie członków założycieli toruńskiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody.

ROŻNE.

— Dziś o godz. 11 w Rudaku — poświęcenie przedszkola im. Marszałka Piłsudskiego.

WYSTAWY.

— Dziś i dni następne w Miejskiej Hali Powystawowej przy Cegielnii w parku wystawa „Krajobraz pomorski i jego ochrona”.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydatnie na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrańia, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny ciastni ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i po za domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowska, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtaniej: Herbaty — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Op. tyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Op. tyk i bandażyści obok por. w Staromiejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Osobiste.** Z dniem 24 bm. naczelnik urzędu pocztowego Toruń i p. mgr. Karol Philipp rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo urzędu objął zastępca naczelnika urzędu p. Brunon Kruszewski.

— **Operetka pod hasłem „Teatr dla wszystkich”.** W piątek, 28 bm., o godz. 20.15 melodyjna operetka Jacobsona i Oesterreichera pt. „Katja tancerka”. Ceny miejsc znizone od gr. 30 do zł. 2,10.

Dyrekcja teatru, chcąc umożliwić wszystkim bez wyjątku skorzystania z okazji zofiarze operetki, po cenach najniższych ofiaruje o przedstawienie Czytelnikom naszego pisma. Jutro zamieścimy kupon, który upoważniać będzie naszych Czytelników do nabycia biletów w cenie od gr. 25 do zł. 1,45.

— **Drogerzyści nad Polskim Morzem.** Młodzi Drogerzyści urządzają dwudniową wycieczkę do Gdyni i na Hel, na którą zaprasza się wszystkich sympatyków, oraz koleżanki i kolegów. Odjazd z Torunia w dniu 29 bm. nocą z dworca Toruń-Miasto o godz. 21,08, powrót w poniedziałek nocą.

Jeszcze jedna ofiara kąpieli w Wiśle W nurtach rzeki zginął 26-letni blacharz z Łążyna

Wypadki utonięć w czasie kąpieli w Wiśle w Toruniu zaczynają ostatnio przybierać **zastraszające rozmiary.** Niemal codziennie ktoś ginie w nurtach rzeki.

W sobotę utonęło dwóch braci Lewandowskich, w niedzielę mały Hass z Podgórze i jakiś nieznany mężczyzna, wczoraj zaś wieczorem, około godz. 18,30 na środku Wisły w pobliżu Jakóbskiego Przedmieścia utonął **26-letni blacharz z Łążyna w powiecie toruńskim, Heinrich Reinhardt,** od niedawna zatrudniony doraźnie w fabryce wodomierzy i gazomierzy w Toruniu.

Zmarły wybrał się o godz. 17 z Portu Zimowego swym własnym kajakiem

Koszt przejazdu pociągiem, statkiem na Hel, objazd kutrem po morzu, nocleg itp. tylko zł. 14,50. Wpisy i informacje u p. Barankiewicza, Drogerja Centralna, ul. Król. Jadwigi do czwartku, dnia 27 bm.

W Gdyni zwiedzenie łuszcarni ryżu, chłodni, portu, statków itp. A więc wszyscy nad Polskie Morze.

— **Zebranie sprawozdawcze Komitetu Spadkowego śp. inż. N. Dembińskiego** odbędzie się w sobotę, 29 czerwca w święto Piotra i Pawła. Początek zebrań o godz. 15 w sali Dworu Artusa. Uprasza się wszystkich zainteresowanych o przybycie. Komitet Spadkowy.

— **Liga Ochrony Przyrody w Toruniu.** We czwartek, 27 czerwca o godz. 18,30 w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie członków założycieli Toruńskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody na Wielkopolską i Pomorze.

Program zebrania przewiduje m. in. sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Wystawy Krajobraz pomorski i jego ochrona, oraz projekt założenia w Toruniu Oddziału Pomorskiego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce.

— **Warszawski Lawn-Tennis Klub w Toruniu.** W sobotę, 29 czerwca T. K. L. T. rozegra turniej towarzyski z W. L. T. K. z Warszawy. W skład zespołu warszawskiego wchodzi gracz, notowany na państwowej liście tenisistów, a więc Spychała, Wojcie-

chowski i Lilpopówna. Reprezentują oni najwyszą klasę gry, poziom więc tego turnieju będzie wysoki, a przebieg gier bardzo interesujący.

T. K. L. T. przeciwstawia gościom silną drużynę, w skład której wejdą pp.: Fryszczynowa, Bojanowski, Stogowski i Herdegen.

— **Wolna posada nauczyciela w Szkole Handlowej.** W 4-kl. Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6 wakuje od 1 września b. r. posada nauczyciela przedmiotów zawodowych. — Wymagany jest dyplom W. S. H., praktyka zawodowa i nauczycielska.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły do 15 lipca bież. roku.

— **Na nadbrzeżu toruńskim** wylądowało 18 wagonów cukru, 3 maki, 1 węgiel i 1 papieru. Naładunku nie było.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 24 czerwca zgłoszono:

Urodzenia: plut. Artur Ogórek (córkę), urzędn. pryw. Lejb Goldberg (córkę), woźny leg. Jan Anmüller (syna), urz. państw. Romuald Szymanowski (nieżywego syna) i niższ. funkj. państw. Antoni Siemiński (córkę).

Zgony: Zygfryd Lewandowski, lat 9; Genowefa Krupińska z d. Studzińska, lat 60 i robotnik Antoni Norkowski, lat 15.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najnowszy podwójny program

Pierwszy raz w Toruniu!

Ex zona

W roli głównej znany i powszechnie lubiany uwodziciel amant, król mody męskiej, bożyszcze kobiet **Adolf Menjou**

II. Jako drugi film dajemy arcydzieło, które zawsze chętnie każdy zobaczy nawet kilka razy!

W języku niemieckim

Wiosenna parada

W roli głównej najrozkoszniejsza trzpiotka ekranu, która podbiła serca wszystkich **Franciszka Gaal**

Początek 1-go seansu o 5-tej, ostatniego o 9,15. W święta o 8-jej.

Młodzi bracia z Niemiec przyjeżdżają Uprzejmijmy im pobyt w Toruniu

Dnia 24 czerwca odbyło się pod przewodnictwem prezesa toruńskiego koła Polskiego Zw. Zachodniego w Toruniu p. prof. Babinicza zebranie Komitetu Kolonij Letnich.

Ze sprawozdań sekcji finansowej wynika, że na rzecz kolonij letnich dla dzieci polskich z Prus Wschodnich jest obecnie do dyspozycji przeszło zł. 800. Suma ta wzrosła po doliczeniu prowiantów zadeklarowanych przez formacje wojskowe toruńskiego garnizonu. W obszernej dyskusji, w której omówiono cały szereg wewnętrznych spraw Komitetu, ustalono również, że do całkowitego utrzymania kolonij w Toruniu potrzeba będzie około 1500 zł.

Sekcja imprezowo-finansowa nie ustaje w dalszej pracy nad zdobyciem potrzebnych funduszy. Organizatorzy kolonij letniej w Toruniu zwracają się z gorącym apelem o pomoc i współpracę do szerokiego kół obywatelstwa toruńskiego. Nawet najdrobniejsze groszowe składki będą cenną pomocą i dowodem,

wspólnie z braćmi Hansem i Hugonem Hagenami na przejażdżkę. Gdy kajakowcy znaleźli się na piaszczystej wysepce za mostem kąpielowym, postanowili się umyć.

W czasie kąpieli Reinhardt **niespodzianie stracił grunt pod nogami.** Woda go natychmiast uniosła, a ponieważ **plywał bardzo słabo — zaczął wołać o pomoc.** Hagenowie oraz kilku innych znajdujących się w pobliżu kajakowców skierowało zaraz swe łódki w stronę tonącego.

Niestety — po upływie kilku minut Reinhardt **zniknął pod wodą i już więcej nie wypłynął.** Wszystkie poszukiwania za nim nie daly rezultatu.

Z pocztowego koła BBWR Wybór nowego zarządu

zakresie z powodu tragicznej śmierci ministra Spraw Wewn. śp. Pierackiego, uchwalenia nowej Konstytucji i ostatnio akademję z powodu zgonu najważniejszego Bojownika o Wolność Polski i Wodza Narodu Polskiego Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, która zorganizował naczelnik urzędu pocztowego Toruń i p. magister Philipp w pierwszych dniach po objęciu urzędu.

PRZYKŁAD DANY — KTO NASTĘPNY?

Na koloniję letnią dla dzieci polskich z Prus Wschodnich w Toruniu p. inż. Ferdynand Zawirski z Dyrekcji Lasów Państwowych złożył zł. 50 (pięćdziesiąt). Szlachetnemu ofiarodawcy organizatorzy kolonij składają serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

— **Na koloniję letnią dla dzieci polskich z Prus Wschodnich w Toruniu** p. inż. Ferdynand Zawirski z Dyrekcji Lasów Państwowych złożył zł. 50 (pięćdziesiąt). Szlachetnemu ofiarodawcy organizatorzy kolonij składają serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

Z pocztowego koła BBWR Wybór nowego zarządu

W piątek 21 bm. w doręczalni urzędu pocztowego w Toruniu odbyło się walne zebranie pocztowego koła BBWR. Zagał je wiceprezes p. Drygalski, witając w osobie p. mgr. Philippa, nowego naczelnika urzędu i licznie zebranych członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. mgr. Philippa, protokół prowadził p. Wyczyński.

Następnie sprawozdanie z rocznej działalności zarządu zdał p. Gerhardt. Koło brało liczny udział we wszelkich pracach i imprezach organizowanych przez Sekretariat Grodzki BBWR, urządzanych w kierunku solidarności i uczczenia zamierzeń Rządu, Jego prac i wojowników o niepodległość Państwa Polskiego. Do najważniejszych należy zaliczyć odbyte akademie we własnym

Wycieczka parostatkiem do Plocka

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy zaprasza do wzięcia udziału w wycieczce statkiem luksusowym do Plocka. Wyjazd w piątek, 28 czerwca w godzinach wieczornych (7—8) z przystani Vistula. Cena biletu do Plocka i zpowrotem **zł. 4,20** dla dzieci **zł. 2,50.** Kabiny po znizonej dopłacie zamówić można na miejscu wzgl. przedtem w Orbisie. Przyjazd do Plocka w godzinach rannych 29 bm. Wyjazd z Plocka w godzinach wieczornych 29 bm.

Zwiedzanie zabytków miasta Plocka. Na statku urozmaicenia: orkiestra, dancing, bridge etc. Wszelkich informacji udziela biuro Orbis, ul. Szeroka 1, gdzie też można nabyć bilety, jak również w dniu wyjazdu na przystani.

Budujemy okręty we własnej stoczni Przed obchodem „Święta Morza” w Toruniu

Tegoroczny Komitet Obchodu „Święta Morza” pod hasłem „Budujemy okręty we własnej stoczni”, przeznacza zebrane z imprez fundusze na budowę stoczni, w której ma być jako pierwsza budowana łódź podwodna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wobec doniesień o przeznaczeniu tych funduszy, należy przypuszczać, że nie będzie nikogo, któryby nie kupił nalepki L. M. K. po 10 groszy oraz portretu Pana Prezydenta R. P po 1 złotym. Nalepki i portrety są do nabycia w Tow. Krajoznawczym w ratuszu, w księgarniach p. Wojciechowskiego, przy Starym Rynku, w sklepie p. Wiencka przy ul. Mostowej i w sklepie p. Ign. Włocha przy ul. Przedzamcze.

Ponadto Komitet Obchodu „Święta Morza” prosi właścicieli sklepów, aby w dniu 29 czerwca we wszystkich oknach wystawowych swych składów umieścili nalepki i portrety Pana Prezydenta, ozdobiłone chorągiewkami o barwach narodowych.

Równocześnie Komitet nadmieniam, że w dniu 26 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie pp. prezesów, celem ustalenia poszczególnym organizacjom miejsca.

Program „Dnia Konia” w Toruniu

Jak wiadomo, jutrzejszy dzień, t. j. czwartek, 27 czerwca, będzie poświęcony w Toruniu jednemu z dwóch najwspanialszych stworzeń zwierząt domowych — koniowi.

Specjalny komitet obchodu „Dnia Konia” w Toruniu z komendantem miasta p. ppułk. Matzenauerem jako przewodniczącym i szefem taborów O. K. VIII p. mjr. Skoczylasem jako kierownikiem organizacyjnym na czele, ustalili następujący program „Dnia Konia”:

Od godz. 9—11 pokazy i wykłady: o prawidłowym kuciu konia, a prawidłowym karmieniu, o właściwej pielęgnacji i o budowie i dopasowaniu uprzęży oraz jej konserwacji.

Od godz. 11—13 komisyjne badanie pojazdów, biorących udział w konkursie zewnętrznego wyglądu konia, od godz. 11,30—12,30 próby siły konia, od godz. 12,30 — 13 wzorowe powożenie parą koni na torze przeszkód, od godz. 13—13,15 wzorowe powożenie czwórką koni, od godz. 13,30 rozdanie nagród.

Wszystkie imprezy odbędą się na polu ćwiczeń przy Szkole Podchorążych Artylerji na Mokrem.

We wszystkich konkursach każdy może wziąć udział bezpłatnie.

Złóż ofiarę na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

Pełna tabela czwartego dnia ciagnienia loterii

I-sze i II-gie ciagnienie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-r: 27573
 Zł. 5.000 na n-r: 68365
 Zł. 2.000 na n-ry: 29441 30167
 Zł. 1.000 na n-ry: 28025 121148 167495
 Zł. 500 na n-ry: 77161 94129 126277
 Zł. 400 na n-ry: 52375 57079 97880
 108193 130758 128243 147976 149672
 Zł. 200 na n-ry: 53803 56514 103494
 126976 139763 140762 141569 142772

144906 146350 158839 167593
 Zł. 150 na n-ry: 4728 18090 23331
 24330 28515 35095 40340 43369
 49190 65947 67101 75375 78647
 84728 89136 90828 92095 92286
 97496 112665 117998 118303 126415
 130147 134136 150094 150398 152704
 154739 158421 159819 1614957 167920
 168107 173393 177221 178594 181299

638 790
 140671 876 911 20 141126 58 218 400
 47635 947
 529 968 80 142116 239 143132 215 440
 520 833 989 144299 331 462 500 641 910
 54340 41 804 958 55513 57286 491 565
 629 737 58240 538 983
 60091 697 61289 473 636 731 62004
 214 423 761 66 63404 749 64212 94
 65102 326 66 520 730 67285 436 524 600
 58637 73 969 99 69282 85 420 963
 70066 105 96 562 968 71163 65 883
 900 73004 759 74035 81 254 608 15
 75097 278 315 441 784 938 80
 76809 938 47 62 77243 78352 459 888
 79096 577 725
 80000 108 259 798 959 81212 343
 82066 293 630 898 83143 871 974 84219
 945 85086 86746 89 96 87977 88312 513
 967 89075 203 9 331
 90138 273 681 930 92032 134 41 70
 94829 95783 96136 659 97229 464 785
 98646 981 199327 553 802 992
 100461 954 101163 567 709 102073 358
 103013 700 105031 276 558 106479 591
 762 107487 108310 796 930
 110026 691 111326 707 112238 302 939
 56 113116 242 402 22 578 761 94 947
 114042 805 115665 81 723 922 116181 418
 634 117861 955 118119 119064 494 120305
 977 121703 876 122088 123060 64 789 805
 30 124464 915 125032 113 31 563 953
 126170 260 346 549 127252 71 579 839
 128041 175 691 129260 379 606 130243
 79 605 875 131107 524 805 902 132421
 30 987 133223 369 564 134395 909 24
 135073 80 137225 765 138461 777 813
 963 139300 736 912 140198 468 534
 141150 325 617 57 813 142028 652 771
 143148 798 144636 719 67 847 145476 680
 881 146098 147546 679 148017 118 394
 614 814 149471 576 821 150419 151469
 153164 265 814 154131 254 81 351 64 820
 155283 328 156362 69 768 899 157225 51
 542 696 955 159047 572 761 877 160065
 808 161484 164568 777 165214 166004
 757 855 167054 57 541 97 168046 345 788
 169760 170275 380 172081 354 643 937
 173112 694 919 174230 935 175317 32 588
 662 89 176015 131 387 434 68 177412
 178026 246 438 179074 527 695 180185
 92 181404 182579 797 183122 501 746
 899 184346 406 639

44608 707 45696 771 46012 508 879
 85056 80 86676 811 87670 88447 89280
 693 829 97
 92332 93583 634 68 94056 95193 96542
 813 97805 98599
 100211 103397 104745 105403 106328
 847 107131 108217 327 53 502 109688
 110142 666 111114 113424
 114480 97 645 88 115598 951 117545
 118096 750 119062 120405 514 121605
 800 952 122374 824 66 123718 125100
 676 126512 626 811 127880 129018 866
 130048 322 745 132235 946 133173
 134208 583 764 922 135293 136695
 137802 138360 70 624 140995 141314
 453 142326 143004 144756 145520 843
 146180 682 147219 326 148638 916
 151592 688 750
 152596 727 884 154476 564 842 913
 157228 158204 160269 161036 163233
 164345 512 608 833 166035 167309 778
 168320 76 971 169220 633 171266 818
 173319 174811 175361 443 760 176036
 159 178051 128 29 798 181101 182607
 184298

Po 50 złotych
 109 316 695 1229 32 334 809 41 67 917
 2504 92 863 3192 4774 5201 397 6298
 362 842 7304 613 66 788 8829
 10300 532 12517 603 13730 16719
 17580 18176 334 81 693 954 19588
 20144 674 420 21517 22001 172 392
 924 23101 336 646 24342 72 625 798 847
 76 83 25726 26092 293 571 27118 90 351
 29791
 30133 863 31331 33081 627 34101 270
 96 401 687 35030 337 501 36417 613
 47 52 786 962 88 97 37685 93 38365 971
 39243 566 736 805
 40049 41164 208 19 393 42219 29 870
 44536 968 46952 47247 50 548 48027 428
 709 825 76 49012 56 75 371 664 836
 50948 51082 217 512 85 656 67 52381
 431 502 760 99 53033 69 310 44 54404
 88 55171 370 559 639 750 889 937 56350
 48 531 612 50 865 57439 58118 55 271
 460 770 896 59260
 60660 965 61029 405 964 62457 661
 740 54 893 63113 359 497 588 64015 87
 167 69 665 465 610 66566 867 66127 585
 610 68907 69305 660 752
 70111 244 71641 72097 552 73179 454
 569 871 74548 75580 76640 771 874
 77986 78633 79044 114 402 952 67
 80162 99 225 381 492 703 81052 295
 426 848 82374 869 83127 528 84576 603
 769 86542 87433 88189 905 89166 500
 15 18 28 808
 90578 91368 641 92320 31 93592 623
 819 96 94419 95754 96300 53 492 548
 97768 971 98412 694 99506 859
 100648 101022 173 239 431 78 589
 102255 69 599 103151 312 498 631 961
 104450 323 105668 70 78 989 106261 813
 107266 454 542 837 930 108035 61 49
 564 109032 295 356 715 65 93 924
 110465 877 111212 675 112749 113102
 447
 114485 874 115424 534 653 64 69 831
 116406 774 816 927 117055 142 351 696
 854 118135 479 641 119123 55 93 288
 563 770
 120194 368 770 121512 751 122071
 664 123488 124019 60 125784 883 126031
 696 922 127608 711 128068 102 72 390
 546 643 744 816 129048 140 297 780
 997
 130035 328 74 872 84 961 63 131118
 436 639 132137 619 133806 134120 501
 861 136129 32 644 805 961 137622 911
 59 138317 539 805 139272 315 825 979
 140832 947 141142 554 70 72 853 916
 56 142451 68 143691 144445 567 909
 145347 670 771 146278 632 147109 598
 652 148199 149204
 150107 150102 344 794 978
 152138 153511 661 154478 993 155155
 156003 6 280 332 157121 670 899 158201
 14 159254 160027 90 529 55 798
 162245 760 886 163651 960 164048 506
 165149 348 166033 117 629 167013 167
 634 168131 169131 428 936 170042
 383 850 172008 94 744 957 173062 520
 909 58 174399 175123 176308 493
 177254 558 178457 930 179132 261 72
 644 181125 478 693 702 182192 993
 183049 123 680 184302 959

Wygrane po Zł. 100

1902 2005 136 496 3328 555 5624 829
 6188 236 369 88 7328 959 9089 270 315
 773 10518 633 11689 709 972 13097 160
 65 327 14317 470 539 720 41 97 817 15067
 957 16482 775 17647 853 18228 913 19122
 292 20085 571 96 21019 119 274 587 22023
 85 93 125 412 55 718 866 23141 312 24061
 487 758 862 25046 179 219 710 74 951
 26231 679 27421 25 762 87 802 72 28320
 707 29695 721 949 30337 31014 39 252
 507 32086 100 921 95 33777 823 34649
 872 923 35504 859 36027 557 797 858
 916 37488 959 38076 668 968 39645 40030
 201 383 402 22 92 608 41185 253 376
 555 895 42369 550 698 43633 40 993 44064
 136 697 45438 663 823 46221 504 47838
 48017 285 337 49249 356 739 42 50903
 99 51456 538 702 26 79 52872 957 94
 53168 408 54761 76 55076 168 500 56
 705 56057 98 217 451 55 763 94 57782
 58156 559 611 68 820 930 68 59140 206
 693 764 60132 229 35 72 396 734 67
 61425 50 62366 770 64180 481 833 901
 66353 531 994 67404 517 68123 288 370
 776 69295 355 70119 561 71049 88 124
 522 674 838 976 72492 610 27 73022 181
 207 35 414 547 829 7415 215 39 386 686
 825 75568
 76336 520 77036 356 427 827 923 78823
 79324 442 72 656 876 934
 80244 654 872 81056 75 76 221 752
 82342 83443 658 844 950 84082 638 911
 85107 397 499 851 86195 917 87225 823
 90237 642 94 801 91659 712 48 92111
 213 86 411 795 93434 661 953 94031
 238 321 498 696 95214 411 507 755 864
 96330 473 97064 98 463 930 98115 60
 654 99123 836 98
 100419 62 714 101328 796 102344 56
 103646 719 978 104751 105511 106024
 396 727 817 955 107173 361 73 446 522
 830 108198 243 810 979 109110 64 82
 352 55 682
 110275 93 385 450 758 111078 143
 447 621 743 871 112743 79 113773 80
 962
 114382 516 804 953 115165 530 59 625
 844 116187 342 74 117018 126 61 97 373
 673 806 98 118045 798 932 119395 910
 120001 3 921 121152 244 591 770 805
 122107 578 715 123046 170 629 930 64
 124612 125099 363 427 965 94 126174
 269 354 521 127271 446 606 128603
 129615 872
 130073 78 387 663 131084 185 423
 132266 67 68 779 133122 648 774 134042
 156 792 135295 409 91 882 136299 727
 858 137018 557 498 138079 191 288 790
 139058
 140300 742 141000 142078 164 220 334
 405 143453 561 740 63 144085 145092
 169 432 511 624 723 146301 527 626 755
 147531 984 148069 356 149179
 150608 151074 423 634
 152295 657 153227 80 596 726 154409
 155242 350 401 156204 90 336 484 542
 618 157214 60 300 589 158106 159296
 493 561 715 972
 160510 57 989 161031 859 95 162041
 65 504 612 754 847 163231 319 670
 164448 73 165165 561 166193 740
 167801 914 168710 169084 136 338
 170156 222 31 77 886 171 096 176
 352 478 172700 173194 395 174562 988
 175609 55 927 176655 177010 131 354
 597 178484 765 77 913 179416 34 95 558
 856 81
 180048 70 149 181232 338 182254 785
 183116 403 665 700 807 184578

Wygrane po 100 złotych

4986 5214 934 6065 232 325 82 667 7144
 79 250 306 83 637 8209 48 639 917
 10037 105 232 366 415 640 11911 501
 672 716 909 12522 717 20 13316 14493
 789 15102 16075 652 57 771 17786 18039
 616
 20164 220 304 677 708 21665 22041 147
 791 947 23283 738 24474 76 517 61 25038
 474 597 637 772 842 924 26056 222 575
 787 803 27257 661 28103 276 331 586 665
 732 964 29263 70 304 453 527 75 604 927
 30175 80 580 31018 144 504 892 32088
 261 527 65 701 54 850 923 58 33157 59
 91 310 444 57 526 699 734 829 34160 356
 86 420 767 825 35425 81 537 39 779 838
 58 904 69 36009 256 650 732 93 924 37015
 54 103 772 869 38035 137 387 877 39019
 39 214 413 434 642 97 866
 40018 344 412 707 29 78 41143 84 524
 30 75 626 42360 43000 84 348 743 919 90
 44196 269 390 406 578 676 703 840 43
 910 45 84 85 45498 628 70 700 97 46345
 539 831 47293 453 775 48207 11 30 312
 425 534 54 49002 282 540 874 939 53 99
 50107 38 49 82 283 499 759 971 51071
 179 244 612 36 898 52500 838 47 53001
 252 806 909 54344 431 861 904 92 55206
 218 90 386 540 672 744 997 56120 470
 707 31 961 57068 121 533 82 58005 64 70
 157 56 332 737 868 942 59149 72 95 334
 623 822 907
 60014 70 176 257 354 414 657 59 64
 785 881 61460 615 64 62010 682 801 63080
 415 530 92 719 866 64226 421 501 68 79
 65032 737 64 910 66031 36 414 937 67059
 854 68048 236 774 994 69141 338 458
 541 718 910 23
 70842 72 71044 221 439 72160 272 426
 566 601 726 51 951 73372 642 71 866 76
 94 74117 33 432 83 555 96 694 802 54
 75204 305 76 488 617 726
 76126 82 699 77125 37 652 822 915 78226
 46 317 36 748 81 951 99 79965 88
 80236 83 490 542 601 51 89 997 81001
 464 563 82291 322 878 520 83076 141 374
 536 95 612 73 794 801 84370 94 308 407
 11 630 85634 710 861 86170 465 558 658
 814 927 87268 471 709 964 79 88170 254
 351 640 951 89114 85 548 947
 90674 781 91103 258 500 688 744 91 917
 79 92451 630 72 719 964 93001 177 565
 631 94198 432 93 99 656 61 997 95014
 266 471 682 85 859 96130 213 65 95 631
 97316 36 38 411 537 794 804 25 98246
 558 67 870 99340 831 50 78
 100154 56 236 76 307 877 98 101052
 196 261 73 665 809 102200 307 47 932
 106068 319 432 537 889 107242 108203
 260 429 571 688 105241 300 67 612 959
 106068 319 432 537 817 107242 108203
 56 74 339 468 860 109078 148 729 51 865
 71
 110087 92 159 90 821 56 88 925 111492
 636 807 49 112223 516 741 819 950
 113700 851 114079 320 696 711 947 73
 115483 625 77 91 797 116078 87 103 438
 664 117127 304 13 622 700 845 73 983
 118033 75 616 709 844 979 119033 162
 466
 120334 46 83 99 666 82 122 121292 310
 22 437 86 96 619 883 9

„Giesche Spółka Akcyjna“

zawiadamia o przeniesieniu z dniem 15 lipca 1935 r.
BIURA SPRZEDAŻY W BYDGOSZCZY

na Aleje Mickiewicza 3
I piętro — Telefon 3720

POMNIKI NAGROBKI POSADZKI „Terrazzo“

z marmurów, granitów natur. i sztucznych
po cenach konkurencyjnych poleca

J. JOB

Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zach.
Polsce istniejące od 1905 r.
Zakłady obróbki — kamieni z mechan. zapędem
Centrala: Bydgoszcz, Rejtana 8. Tel. 3476
Filje: Dworcowa 102 i 38.

GDYNIA, Starowiejska 35 4823

„TRI“ Towarzystwo Robót Inżynierskich

Bydgoszcz tel. 32-77

Fabryka Wyrobów Betonowych w Białobłotach pod Bydgoszczą

poleca wyroby betonowe jak: rury kanalizacyjne i wszelkie akcesoria
w zakres kanalizacji wchodzące. Rury jakowe pierścienie
studienne, płyty chodnikowe, krawężniki, śmietniki betonowe,
stopki parkanowe—graniczne i t. p.

5813

Poważna i znana firma poszukuje dla sprzedaży
swoich artykułów, mianowicie:

palonej kawy i herbaty

luzem i w opakowaniu, ruchliwych i sumiennych

agentów za prowizją

w wszystkich większych miastach ponad 10.000
mieszkańców. Panów z branży, zaprowadzonych
u klienteli, którzy są w stanie objąć

składnicę towarów

za odpowiednią kaucją, uprasza się o zgłoszenia pod
nr. 2372 do „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk. Rynek
Kaszubski 21.

5712

Sygn. akt: Km. V. 2540/34.

5802

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Ślaska nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3 odbędzie się pierwsza sprzedaż w drodze publicznej przetargu nieruchomości Fordon, należącej do dłużników Henryka i Anny Lorenzów przeznaczonej na dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, położonej w Fordonie przy ul. Rybaki nr. 4, a zapisanej w księdze wieczystej Fordon, tom I wykaz l. 25, którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.200, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.650.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1.020.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1935 r.

Komornik:

(—) Stefan Jaroszyński.

Zlecenie Nr. 273/8 K.
1024/35.

PRZETARG.

28 czerwca o godz. 11 sprzedaje przy ul. Mostowej 18 przymusowym przetargiem za gotówkę: fortepian „Promberger”, lustro, komplet salonowy, dywan perski, makaty, firany.

(—) Bronon Duplicki,

komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Meble

wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie

tylko w firmie

BRACIA TEWS
Toruń, ulica Mostowa 30

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszystkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przyniemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5.
miesz. 3.

Biuralistka

— kasjerka z kaucją 200 —
300 zł. poszukuje posady.
Oferty „Dzień Pomorski“
pod nr. 575*

Zakłady ślusarskie

Instalacja urządzeń
sanitarnych
A. Szuć Toruń, Kłobnowicza 40 tel. 1406
dyplom. mistrz ślusarski
(Rok założ. 1920)

Konstrukcje żelazne, okna, drzwi, kraty, ogrodzenia, wodociągi, kanalizacje, centr. ogrzewania, samorodne spawanie. Obsługa sumienna i fachowa. Ceny konkurencyjne. 5672

MEBLE

wszystkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21.
Obsługa racjonalna. 1927

15 LAT

OBSŁUGUJEMY NAJPOWAŻ-
NIJSZYCH ODBIORCÓW!

PRACE DRUKARSKIE

solidnie wykonane w naszych zakładach zaopatrzonych w nowoczesne maszyny drukarskie, rotacyjne, offsetowe, litograficzne i introligatorskie

ZJEDNAŁY NAM POWSZECHNE UZNANIE

gdyż zatrudniamy pierwszorzędnych fachowców, — gwarantujemy termin dostawy.

Ceny Konkurencyjne!

POMORSKA DRUKARNIA

ROLNICZA S.A.

TORUŃ, BYDGOSKA 56

TELEFON 1096 I 1097

Poradnik dla Chorych i Zdrowych

otrzymasz bezpłatnie w aptece
Wydawnictwo „Poradnik dla Chorych i Zdrowych”
Poznań, skrytka pocztowa 373 P. K. O. 205.834

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŃ.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3039)

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
5462

Meble
artystyczne najkorzystniej
kupisz w fabryce mebli
E. Bronikowski i Syn,
Bydgoszcz, Nakleńska
133, telefon 3158.
2508

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 i 709 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 6 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Łąsko Wielkie tom II wykaz liczba 58 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, chlewu, stodoły z chlewem, ogrodu, łąki i roli położonej w Łąsku Wielkim, powiat Bydgoszcz a zapisanej w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II wykaz liczba 58 o powierzchni 8 ha, 53 a i 50 m. kw. na nazwisko Teodora i Rozalii z Buławów, małż. Weyna zam. w Łąsku Wielkim, pow. Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 43 tal. i 14/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 150 zł.

Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Łąsko Wielkie tom II, wykaz liczba 58 w dniu 27 grudnia 1933 r.

Powyższa nieruchomość bez żywego i martwego inwentarza oszacowana została na sumę złotych 26.049,70; sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, (t. j. 2/3 druga licytacja) od kwoty złotych 17.366,47.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł. 2.729,27 albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 18 czerwca 1935 r.

(—) Kantowicz,

komornik Sądu Grodzkiego.

5808

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieznaną Mateusz Zimny, emerytowany urzędnik celny zamieszkały w Gdyni przy Skwerze Kościuszki nr. 16, syn Marcina Zimnego, leśniczego zamieszkałego w Michorzewku powiatu nowotomyskiego i jego żony Marjanny z domu Dziubatek, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Michorzewku powiatu nowotomyskiego; 2) niezamężną Helena Wiśniewska bez zawodu, zamieszkała w Sopotach (W. M. Gdańsk), Hubertusalle nr. 8, córka Jana Wiśniewskiego, rolnika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Swornegaciach powiatu chojnickiego i jego żony Apolonji z domu Daniel, zamieszkałej w Tczewie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 22 czerwca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt.

5816

Inż. **C. Kłobukowski i Ska**
Warszawa, Ursynowska 14

**Buduje i modernizuje
w Gazowniach**

**Piece do wytwarzania gazu
w/g najnowszych systemów**

5775

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

sprzedaje w większych i mniejszych ilościach

- Koks gazowy w rozmaitych sortymentach,
- Smolę surową,
- Smolę destylowaną,
- Benzol motorowy,
- Benzol rektyfikowany,
- Mieszankę do napędu samochodów,
- Siarce amonowy z zawartością 20-22% azotu,
- Wodę amoniakalną z zawartością 20% amoniaku,
- Karbolinum do impregnowania materiałów,
- Wodę destylowaną,
- Łoż szamotowy i maczkę szamotową.

Zamówienia przyjmuje
Bydgoska Gazownia Miejska w Bydgoszczy,
Jagiellońska 48, pokój 1, tel. 26-30, 26-31, 22-35.

**Najwygodniej, Najszybciej, Najtaniej
gotuje, prasuje i piecze się na GAZIE
oświetla, ogrzewa się wodę i pokoje GAZEM**

Sklep Gazowni Miejskiej Marszałka Focha 5, tel. 37-84

POLECA: Kuchenki oszczędnościowe, Kuchnie rodzinne najnowszej konstrukcji. Aparaty dla laboratoriów, fabryk, lekarzy, dentystów i fryzjerów. Piecyki do pieczenia mięsa, ciast i legumin. Piece i radiatory do ogrzewania sal i pokoi. Piece kąpielowe pojedyncze i automaty. Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego. Żelazka lekkie i krwielkie do prasowania.

Dostarcza wszelkie przybory gazowe za gotówkę i na dogodnie raty.

Rzeźnictwo

sprzedam. Oferty „Dzień Pomorski”, Toruń, pod nr. 5752.

Do nabycia: **W. Kucharski, Skład Kuchenny, Grudziądz, Stara 17/19**



METALOWA FABRYKA MASOWEJ PRODUKCJI
PRODMETAL
INŻYNIER ALEKSANDER KRZYWIEC
WZROŚĆ HELENA KRZYWOCOWA
BYDGOSZCZ, ŚLĄSKA 15. TEL. 402

Uposażenie Gazowni

Kuchnie gazowe, aparaty do oświetlenia domowego i ulicznego, armatura gazowa.

Fabryka Szkła

dawniej S. Reich i Ska S. A.
w Zawierciu

Szkoło do oświetlenia gazowego
elektrycznego — naftowego —

5806

Szkoło stołowe żądać wszędzie

Warsztaty moje

są czynne i wykonują wszelkie zamówienia jak dotychczas. Odlewnia czynna od tydzień, odlewy najlepszego gatunku. Części zapasowe tanio. 5789

F. KUJAWSKI Fabryka Maszyn
Odlewnia Żelaza i Metali **TORUN**

**Czas WAKACYJNY
SIĘ ROZPOCZAŁ!**



Gdy wyruszasz na wycieczkę lub w podróż, to nie zapomnij zabrać ze sobą buteleczki **Amol**! Praktyczne kieszonkowe buteleczki **Amol**u dostaniesz w każdej aptece i drogerji. **Amol** to niezrównany kosm. środek domowy do nacierania i masażu. 5754

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych

— poleca — 3736
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Pierwszorzędny dom mieszkalny w Gdańsku, 1 minuta od głównego dworca kol., wartości 75,000 zł, obciążenie 20,000 zł, zmienię na podobny obiekt w Polsce, najchętniej na dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo. Ew. jeszcze drugi obiekt do zamiany. Oferty pod lit. W. M, 100 do Annoncen Expedition W. Meklenburg, Gdańsk, Jopengasse 59. 5823

Zjednoczenie Niemieckie

Stow. zapisane Deutsche Vereinigung o. v. Dnia 4 lipca 1935 r., o godz. 17 odbędzie się w sali Centrali Zjednoczenia Niemieckiego w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia 1. **Walne Zgromadzenie Delegatów**, na które zaprasza się w myśl § 9 statutu. Na porządku dziennym zatwierdzenie wyboru Zarządu z dnia 24 bm. 5811
v. Witsleben. Dr. Kohnert.

KOLEJ LOKALNA CHEŁMZA-MEKNO S. A.

Bilans z dnia 31 grudnia 1934 r.

Stan czynny: Rachunek budowy zł. 542.248,10. Gotówka zł. 2.805,40. Papiery wartościowe zł. 4.800. Rachunek zysków i strat zł. 28.354,34. Razem złotych 578.207,84.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 477.000. Kapitał amortyzacyjny zł. 65.248,10.

Zobowiązania: Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zł. 35.959,74. Razem 578.207,84 złotych.

Rachunek zysków i strat za rok 1934.

Wnioś: Wydatki eksploatacyjne zł. 212.270. Razem zł. 212.270.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł. 184.326,53. Odsetki z lokacji zł. 148,36. Strata za rok 1934 27.795,11 zł. Razem zł. 212.270.

Powyższy bilans, oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 22 czerwca 1935 r. 5787

1894

40

1934

CZTERY ZŁOTE MEDALE

Odlewnia Bronzu i Mosiądzu - Fabryka Armatur

JÓZEF ZAWITAJ

Telefon 1715 — BYDGOSZCZ — Dworcowa 66

— poleca: —
Wszelkie armatury z brązu i mosiądzu do wody, pary i gazu.

Cylindry mosiężne dla pomp studziennych

Odlewy surowe z brązu, bronzów specjalnych i mosiądzu według własnych i nadesłanych modeli w pierwszorzędnej jakości. Specjalność: odlewy z brązu fosforowego.

5814 **Prety — Tuleje — tożyska. — — Wszelkie naprawy dobrze, szybko i tanio.**

„ARWOGAZ”

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKA GAZOMIERZY

POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 79

5773

WYKONYWA GAZOMIERZE

APARATY

NAPRAWIA GAZOMIERZE

Wyroby wyłącznie krajowe

normalne, przeciążalne, z automatami monetowymi, kontrolne, doświadczalne, stacyjne i do gazu ziemnego sześciannujące, suche kolby wzorcownicze i różne aparaty gazowe wszystkich systemów, fabrykatów i wielkości.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Bydgoszczy

przyjmuje wkłady oszczędnościowe,
załatwia transakcje bankowe

Wynajmuje schowki za minimalną opłatą.

TORUN
Na nadchodzący sezon



polecam tanio części zapasowe do maszyn żniwnych. Również wykonam wszelkie reperacje wszelkich maszyn. Budowa pomp, wodociągów i instalacji elektrycznych.

Antoni Feliski, mistrz ślusarski
Pelplin, Sambora 14a. 5667

Udzielam
porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, alimentacyjne, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukienicza 4. 2632

Lekarz-dentysta
W. Kubacz
Toruń, Stary Rynek 29.
dziennie 9-1 i 3-6.
soboty 9-1. (5208)

GRUDZIĄDZ
Sprzedam
mało używaną lodownicę. A. Herrmann, Grudziądz, Toruńska 33a. 5763

Dla mego
urzędnika gospodarczego
wiek średni, polecenia od zarząd lub później. Oferty Łącki Domena Wydrzno, pow. Grudziądz. 5790

Mieszkanie
3-5 pokojowe z łazienką, poszukuję od 1. lipca koło Łbzy Skarbowej w Grudziądzu. Zgłoszenia: „Dzień Grudziądzki”. 5798

GDYNIA
Meble biurowe
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
**BYDGOSKA FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH**

Dykty
Fornieri
krajowe i zagraniczne
W. Mierkiewicz
GDYNIA, Świętojańska 61.
5042

Bilans zamknięcia
Towarzystwa Inżynieryjno-Budowlanego „B u d o p o l i” Spółka Akcyjna w Gdyni
na dzień 31 grudnia 1934 r.

Aktywa: Majątek stały: Grunty zł. 31.074.—; Urządzenia techniczne zł. 47.694.14; Inwentarz biurowy zł. 8.770.65; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł. 36.848.14; Banki zł. 234.365.64; Papiery wartościowe zł. 86.980.31; Weksele zł. 6.500.—; Rozpoczęte budowy zł. 45.058.91; Dłużnicy: odbiorcy zł. 106.683.70; dostawcy zł. 60.171.50; różni zł. 193.699.62; Sumy Przechodnie zł. 390.—; **Razem zł. 858.236.61**; Sumy pozabilansowe; Przechodnie zł. 398.850.— zabezpieczenia kredytów zł. 558.231.62.

Pasywa: Kapitały własne: zakładowy zł. 250.000.—; zapasowy zł. 5.692.47; rezerwy zł. 5.005.90; Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty zł. 232.713.87; banki zł. 47.—; dostawcy zł. 53.211.30; odbiorcy: 63.546.59; zaległe podatki: 56.841.40; różni zł. 120.819.31; Sumy Przechodnie: zł. 24.307.97; Zysk za 1934 r. zł. 46.050.80; **Razem zł. 858.236.61**; Sumy pozabilansowe: akcepty kaucyjne: zł. 398.850.—; akcepty zabezpiecz. kredyty zł. 558.231.62;

Rachunek Zysków i Strat za rok 1934.
Winieni: Koszty handlowe: zł. 86.965.54; koszty wykonanych robót: zł. 1.119.805.36; koszty kredytów: zł. 27.462.83; koszty administracji ogólnej: zł. 87.287.99; Podatki zł. 63.965.26; Nieściągalne wierzytelności: zł. 5.685.35; Amortyzacja: 10.924.20; Zysk za 1934 r. zł. 46.050.80; **Razem zł. 1.448.147.33.**

Mai: Wykonane roboty: **zł. 1.448.147.33.** 5815

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwo gruźlicze Toruń, do starca za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 4477



MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujecie tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 5460

Wojskowo-
cywilny krawiec wykonuje pierwszorzędną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Toruń, Małe Garbary 13, I. p. 5503

Zdaję
dzierżawę większego majątku ziemskiego, przejmę podobną dzierżawę, lub wspólność ewent. poręczającą administr. majątku ziemskiego może być opuszczony posiadacz odpowiedzialny inwentarz, gotówkę i rutynę. Łaskawe pisemne oferty kierować do adm. „Dnia Pom.” pod nr. 5726

6-cio
pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Toruń, Krasieńskiego 44, m. 6, u właściciela. 5801

Żniwiarki
szwedzkie - nowe nie używane okazują do sprzedania. Wiadomość: **KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI** pow. Grudziądzkiego w Grudziądzu ulica Wybickiego 39 Telefon 1220 5800

Kupimy
4-5-osobowy samochód mało używany (przejech. km. najw. 15000) Oferty do „Gazety Morskiej” pod nr. 5799

BYDGOSZCZ
5-pokojowe
mieszkanie odremontowane Bydgoszcz, Matejki 8 5812

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” 35 Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.
Biuro sprzedawcy betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Unieważnia
się zagubione zgłoszenie celne na skład firmy „Pan-tarek” Nr. 47 z roku 1935. C. Hartwig Spółka Transport z o. o. Gdynia 5744

ROZNE
Zgubiono
Dnia 21. VI 1935 r. zgubilem na szosie od szkoły Rudka do lasu Kłęczkowskiego marynarkę, portfel, książeczkę P.K.O. nr. 130964, książkę wojskową, oraz inne dokumenty osobiste, o które to przedmioty proszę znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem Jan Gronowski, Górzno, pow. Brodnica. 5735

Dziewczątka
potrzebne do dziecka. Bydgoszcz, Babia Wieś 13 m. 4 5803

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, Rynek Staromiejski 5, na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1935 o godz. 12-tej w Rubinkowie, ul. Główna 13 odbędzie się licytacja ruchomości, i to: 1 motocykl, urządzenie sypialni, urządzenie jadalni, 1 radioaparatu 6-cio lampkowy, 1 maszyna do szycia, 1 lampa do lutowania, 1 imadło, 1 klucz francuski i wiele innych typ podobnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 2.879 zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Zbiórka przy urzędzie gminnym.
(-) Piotr Stefaniak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, Rewiru V.

Leonard Anders
Art. techniczne, kanalizacyjne narzędzia
Toruń, św. Ducha 14 tel. 1707 4073

Używane
podręczniki kupuje po cenach najwyższych Księgarnia Jana Wojciechowskiego w Toruniu, Stary Rynek 4. 5795

Owies i mieszankę
na paszę sprzedają tanio **Turek i Melerski**
Toruń, Żeglarska 1. 5794

500.000
prima rozsadek brukwi żółtej i białej zł. 1.50 za 1000 szt., zł. 12 za 10000 szt., zł. 100 za 100 000 szt. Poleca **Kucjan Tomaszewski**
Toruń, Mostowa 40 tel. 1841 5790

TCZEW
Przychodnia
panienka potrzebna Fr. Ossowski, Tczew, Plac Br. Pierackiego 20. 5819

WEJHEROWO
Poszukuje się
dzierżawy składu lub ubikacji nadającej się na skład kolonialny z mieszkaniem. Oferty do „Gazety Morskiej” Wejherowo. 5820

Potrzebuję
czeladników krawieckich najchętniej na mundurki. Miętki, Wejherowo. Sobieskiego 50. 5822

Święto Morza
Zgłoszenia na wolne pokoje przyjmuje do dnia 27 b. m. Kiosk Informacyjno-Turystyczny przy dworcu w Gdyni. 5781

Poszukuję
pokoju próżnego na jedną osobę, posiadam własne meble. Zgl. „Gazeta Morska”, Gdynia pod nr. 3763

Poszukuję
3000 zł pożyczki na dom piętrowy w Redzie. Zgl. do „Gazety Morsk.” Gdynia pod nr. 3764 5817

Zwiedzanie leśniczówek
w Swarozynie i chodzenie po lasach jest jaknajsurowiej wzbronione.
Zarząd Majoratu Swarozyn
5821

Przyszłość
przepowiada Astrologini przyjeżdżna, Bydgoszcz, Śniadeckich 40-3. 5770

Również Pan
winien się przekonać, że najmłodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień 1071



Jak ten czas przedko mijał!
— Pamiętaj duszko, czterdzieści lat temu wy-cięliśmy tu na korze nasze litery. Muszą tu gdzieś być, poszukajmy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy, tłusty drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.80 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.50 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męcniecki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia dr. nie przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uprawniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.